Dlaczego Norbertowi Basiurze obniżono karę?

Znamy uzasadnienie s.9

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 21 KWIETNIA 2022, NR 16 (1510), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Z pilnikiem na panią Basię

W kasie jeszcze było niewiele, bo to rano

- Powtórzyła, abym dała jej pieniądze i wtedy zobaczyłam ten pilnik - opowiada pani Basia. - Starałam się obronić, aby mnie nim nie uderzyła, bo był długi...

s.3

Za usiłowanie rozboju kobiecie grozi kara do 12 lat więzienia

Nasi na RUNMAGEDDONIE!

arch. prywatne

s.11

Rafał Markowski z córką Emilią oraz podopiecznym Szymonem Matyją opowiadają, jak to jest pokonać „koszmar wulkanizatora" czy kontener wypełniony lodem!

35 lat Jelcza-Laskowic. Będzie Kapsuła Czasu

s. 4

Jelcze będą przewozić amerykańskie czołgi

s. 8

fot. Justyna Orzechowska

REKLAMA

9 771509 080008 16

eprasa.pl 1f49a08b00

OŁAWA

Konkurs

ZNAWCY pożarnictwa

Oto laureaci pierwszych miejsc w trzech grupach wiekowych - Michalina Szewczuk - SP nr 3, Szymon Łanica - SP nr 2, Adam Mykita - CKUiZ

13 kwietnia w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie odbył się miejski etap Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom", który rozgrywany jest na kilku poziomach: szkolnym, miejskim, powiatowym i wojewódzkim. Zawody kończą się finałem na szczeblu ogólnopolskim. Konkurs, jak co roku, został zorganizowany przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej. Uczestników turnieju, w którym wzięli udział uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, przywitał wiceburmistrz Andrzej Mikoda. Oto finaliści zawodów:

(CK)

Najlepsi w drugiej grupie wiekowej, czyli Szymon Łanica - SP nr 2, Michał Kozłowicz - SP nr 2 i Wiktor Tworkowski - SP nr 1, z komendantem powiatowym PSP Bartłomiejem Marcinowem

UM Oława

Najlepsi w najmłodszej grupie wiekowej, czyli Michalina Szewczuk - SP nr 3, Maria Żuławińska - SP nr 4 i Hanna Zając - SP nr 4 wraz z organizatorami i gośćmi

GRUPA 1	GRUPA 2	GRUPA 3
I miejsce: **Michalina Szewczuk** - SP nr 3 II miejsce: **Maria Żuławińska** - SP nr 4 II miejsce: **Hanna Zając** - SP nr 4	I miejsce: **Szymon Łanica** - SP nr 2 II miejsce: **Michał Kozłowicz** - SP nr 2 III miejsce: **Wiktor Tworkowski** - SP nr1	I miejsce: **Adam Mykita** - CKUiZ II miejsce: **Michał Marcinów** - LO III miejsce: **Maja Ziemiańska** - CKUiZ

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy! Za tydzień, 21 kwietnia o godz. 10.00, finaliści dzisiejszego etapu wezmą udział w konkursie powiatowym, który odbędzie się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego.

Najlepsi w najstarszej grupie wiekowej, czyli Adam Mykita - CKUiZ, Michał Marcinów - LO, oraz Maja Ziemiańska - CKUiZ

GMINA OŁAWA

Najlepiej wiedzą, jak ZAPOBIEGAĆ

Adam Niziołek i Antoni Lewandowski zwycięzcami konkursu „Młodzież zapobiega pożarom" na poziomie gminnym

12 kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Oława odbył się etap gminny konkursu „Młodzież zapobiega pożarom".Rywalizacja odbyła się w dwóch grupach wiekowych: młodszej (do VI klasy) i starszej (klasy: V-VIII). Po uroczystym otwarciu przez p.o. wójta gminy Oława Henryka Kuriatę oraz komendanta gminnego OSP Tadeusza Frysztaka, uczniowie rozpoczęli rywalizację od testu. Liczba zdobytych punktów pozwoliła wyłonić finalistów, którzy odpowiadali przed komisją konkursową na wylosowane zestawy pytań. O zwycięstwie w konkursie decydowała liczba zdobytych punktów w części ustnej.

W grupie młodszej I miejsce wywalczył **Adama Niziołek z SP Drzemlikowice**, II miejsce zajął **Tymon Późniak,** zaś **III - Milena Suchań - to** również uczniowie drzemlikowickiej placówki. W grupie starszej zwycięstwo odniósł **Antoni Lewandowski** z SP Drzemlikowice, II - **Artur Antonowicz** z GSP w Oławie, III - **Piotr Strugacz** z SP Bystrzyca.

Do etapu powiatowego, który odbędzie się 21 kwietnia, zakwalifikowali się: Adam Niziołek, oraz Antoni Lewandowski, Artur Antonowicz oraz Piotr Strugacz. Gratulujemy i trzymamy kciuki za etap powiatowy.

Organizatorem konkursu był Zarząd Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Oławie. Komisji konkursowej przewodził naczelnik Wydziału ds. Operacyjnych i Kontrolno-Rozpoznawczych PSP w Oławie kpt. Michał Wójtowicz. Pozostali członkowie komisji: zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Oławie bryg. Krzysztof Gielsa, prezes ZGZ OSP Mariusz Madejski, komendant gminny OSP Tadeusz Frysztak oraz st. asp. w stanie spoczynku Stanisława Socha.

(CK)

Najlepsi w młodszej grupie wiekowej, czyli Adam Niziołek, Tymon Późniak oraz Milena Suchań - wszyscv z SP Drzemlikowice

UG Oława

Najlepsi w grupie wiekowej starszych, czyli Antoni Lewandowski z SP Drzemlikowice, Artur Antonowicz z GSP w Oławie, oraz Piotr Strugacz z SP Bystrzyca, wraz z organizatorami konkursu i gośćmi

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE
REKLAMA

eprasa.pl 1f49a08b00

Sklepik jest niewielki, trzech klientów już robi tłok

Za usiłowanie rozboju grozi jej kara do 12 lat więzienia

JELCZ-LASKOWICE

Z pilnikiem na panią Basię

- Nie chcę do tego wracać, za bardzo to wszystko przeżywam... - mówi dziś ze łzami pani Basia, którą pytamy o zajście z 31 marca. - Pierwszy raz spotkałam się z taką sytuacją

Pani Basia prowadzi sklepik z chemią już od 32 lat. Mieszkańcy z domów wokół ją i jej sklepik znają, chętnie przychodzą. Mówią wtedy, że idą do „pani Basi" i wszyscy wiedzą, o co chodzi.

Tego dnia, jak zwykle, pani Basia zajęła miejsce za ladą. Gdy tamta kobieta po 10.00 pierwszy raz weszła do sklepu, spytała o ceny proszków i płynów do płukania, nic nie kupiła. Pewnie sprawdzała, jak to wszystko wygląda, gdzie jest kasa, kto akurat jest w sklepie, czy można od środka zamknąć drzwi. Wróciła już bliżej 11.00. Była ubrana w czarną kurtkę z fioletowymi zamkami, na twarzy miała maseczkę, taką zwykłą, niebieską, a na głowie kaptur.

- Nie znałam jej - mówi pani Basia. Teraz już wie, że kobieta jest z Laskowic, ma około 55 lat, a wchodząc do sklepu po raz drugi, zamknęła za sobą drzwi, przekręcając zamek od środka. Były same.

Kobieta wybrała zakupy, postawiła je na ladzie, czyli proszek, płyn do płukania i papier.

- Wtedy jeszcze nie czułam się zagrożona, bo zachowywała się jak normalna klientka - opowiada właścicielka sklepu. - Kiedy powiedziałam, że do zapłaty jest rachunek, czyli około 80 zł, weszła za ladę, jak czasem wchodzą klientki, żeby sobie lakier wybrać...

- Dawaj pieniądze - powiedziała do pani Basi.

- Jakie? - zapyta ze zdziwieniem, bo to było rano, więc jakie wtedy można mieć pieniądze. Może ze 100 zł gotówki było w kasie, nie więcej.

- Powtórzyła, abym dała jej pieniądze i wtedy zobaczyłam ten pilnik - opowiada pani Basia. - Starałam się obronić, aby mnie nim nie uderzyła, bo był długi. Miałam zranioną od tego rękę i długo się szamotałyśmy. Mnie się nie udało wyrwać tego pilnika, ale jej się nie udało odebrać i wyciągnąć go z mojej ręki.

Akurat wtedy do sklepu próbował wejść mniej więcej trzydziestoletni mężczyzna. Ponieważ drzwi były od środka zamknięte, nie udało się, ale już zwrócił uwagę, że coś jest nie tak.

Panie jeszcze dobrą chwilę walczyły, bo kobieta była silna, dobrze zbudowana. - Chciałam odebrać jej ten pilnik, żeby mnie nie uderzyła - mówi pani Basia. - Wtedy powiedziała do mnie, żebym ją puściła, bo już mi nic nie zrobi.

Napastniczka otworzyła drzwi i wyszła. Wsiadła na rower i pojechała. Pani Basia powiedziała mężczyźnie, co się stało, że została napadnięta. Ten zadzwonił na policję, która szybko przyjechała. Zanim jednak to się stało, kobieta, która zaatakowała właścicielkę sklepiku, wróciła. Po reklamówkę, którą zostawiła na podłodze przy ladzie.

- Trzymaj ją, to ona mnie napadła - powiedziała pani Basia do mężczyzny. Poinformowała go też, że kobieta schowała pilnik do torebki.

Po chwili przyszedł do sklepu także mąż pani Basi. Obaj mężczyźni przytrzymali sprawczynię rozboju, zanim na miejsce dotarli funkcjonariusze policji.

Zdaniem oławskiej policji, atakująca kobieta nie osiągnęła zamierzonego celu, tj. nie otrzymała żądanych pieniędzy, bo została spłoszona przez świadka zdarzenia. - To dzięki mężczyźnie, który wszedł do sklepu, pokrzywdzona ekspedientka doznała jedynie otarć naskórka na rękach - informuje Policja. - Na uznanie i pochwałę zasługuje zachowanie świadka, mieszkańca Jelcza Laskowic, który udzielił pomocy ekspedientce i otoczył ją opieką do czasu przyjazdu służb. Ponadto mężczyzna nie wahał się i ujął sprawczynię zdarzenia, która po chwili wróciła do sklepu. Dzięki jego odwadze została zatrzymana, a teraz za swój czyn odpowie przed sądem. Za usiłowanie rozboju grozi jej kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Pani Basia zaś na długo zapamięta ten dzień.

- Miałam gaz, ale nie zdążyłam zareagować - przyznaje. - Nie było kiedy wyciągnąć, nawet pomyśleć o tym. Przed takim czymś nie da się kogoś przestrzec, bo to są sytuacje tak niespodziewane, nieoczekiwane, że gdyby ktoś chciał przewidzieć i pomyśleć sobie, że coś takiego może się wydarzyć, to i tak się tego nie przewidzi.

Teraz każda oba osoba, która wchodzi do sklepiku, budzi u pani Basi niepokój.

(CK)

Kilkunastu policjantów w akcji.

Będą to powtarzać

Policjanci wylegitymowali 88 osób, skontrolowali 47 pojazdów, nałożyli 22 mandaty za wykroczenia porządkowe i drogowe, a także zatrzymali 10 dowodów rejestracyjnych

To bilans akcji „Powiat pod kontrolą", którą 14 kwietnia prowadzono od godz. 14.00 do 2.00. Jednym z zatrzymanych był 61-letni mieszkaniec, który jechał rowerem na ul. Zwierzynieckiej, mając 2,31 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został ukarany mandatem - 2500 zł. Przy okazji policjanci ujawnili dwóch rowerzystów, jadących chodnikiem bez oświetlenia, dostali mandaty.

Zatrzymali również dwie osoby, które miały przy sobie marihuanę i amfetaminę. - Głównym celem akcji było zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, w związku z ostatnimi zgłoszeniami dotyczącymi kradzieży i włamań do piwnic - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Chodziło też o ograniczenie przestępstw i wykroczeń społecznie uciążliwych oraz wyeliminowanie z ruchu kierujących pod wpływem alkoholu. Służby prewencyjne dysponowane były w rejony i miejsca, w których z analizy przestępczości i sygnałów kierowanych od społeczeństwa, chociażby za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa identyfikowano największą potrzebę lokowania patroli. Działania będą prowadzone cyklicznie.

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

TOP NIERUCHOMOŚCI
DORADZTWO, WIEDZA PROFESJONALIZM
Z nami bezpiecznie sprzedaż bądź nabędziesz wymarzoną nieruchomość
Wszystkie nasze transakcje są monitorowane przez kancelarię prawną
Tel. 507 46 19 19
www.topbiuro.com
REKLAMA

ODSZKODOWANIA
MEDYCZNE, KOMUNIKACYJNE, ZA WYPADEK PRZY PRACY
KREDYTY FRANKOWE
Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl 1f49a08b00

JELCZ-LASKOWICE

Jubileusz

35 LAT MINĘŁO. Czas na świętowanie

Miejsko-Gminne Centrum Kultury, oprócz KULTowej Majówki, przygotowało wiele innych ciekawych atrakcji. 2 maja królować będą happeningi. W związku z obchodami 35-lecia miasta mieszkańcy mogą przygotować pamiątki dla przyszłych pokoleń

MGCK zaprasza na tereny przyległe do Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Witosa w Jelczu-Laskowicach, gdzie wspólnie będzie można tworzyć historię dla przyszłych pokoleń. To będzie dzień, w którym przeszłość, współczesność i przyszłość będą żywe. W jaki sposób uda się wskrzesić przeszłość, zatrzymać teraźniejszość i przywołać przyszłość? O tym przekonamy już 2 maja przy ul. Witosa.

***

16.00 - spotkanie 35-latków w 35-letnim mieście - wspólne zdjęcie pamiątkowe.

16.30 - uroczyste umieszczenie wszystkich pamiątek w tubie, zamknięcie Kapsuły Czasu i złożenie jej w pałacowej wieży

17.00 - Jelczańskie Tango - wspólny taniec mieszkańców miasta przy dźwiękach Jelczańskiego Tanga napisanego 50 lat temu

***

W jaki sposób wraz z Centrum Kultury aktywnie tworzyć historię dla potomnych? Organizatorzy zapewniają mieszkańcom kilka możliwości dołączenia do wspólnego świętowania. Aby zostać utrwalonym dla kolejnych pokoleń można:

* nagrać 30-sekundowy filmik, który prezentuje wizję miasta za kolejnych kilkadziesiąt lat,

* zatańczyć Jelczańskie Tango, czyli wziąć udział w krótkim kursie tańca, który zakończy się wspólnym wykonaniem układu choreograficznego,

* jeśli jesteś urodzony w 1987, roku zgłoś się do Centrum Kultury i weź udział w pamiątkowym zdjęciu 35-latków w 35-letnim mieście.

Jelczańsko-Laskowicka Kapsuła Czasu

Mieszkańcy, którzy podobnie jak miasto obchodzą w 2022 swoje 35. urodziny, spotkają się w jednym miejscu, by razem stanąć do wspólnego zdjęcia z jubileuszowym herbem w tle. Wykonana fotografia zostanie umieszczona w Kapsule Czasu i umieszczona w pałacu.

Co jeszcze znajdzie się w tajemniczej kapsule, która będzie prezentem dla potomnych? Oprócz fotografii, słowo pisane w postaci listu burmistrza Jelcza-Laskowic oraz aktualne wydanie „Gazety Powiatowej", które stanowić będzie niejako zatrzymanie współczesnego kadru. MGCK zachęca, by każdy mieszkaniec przekazał coś od siebie dla potomnych, którzy otworzą kapsułę za kolejnych kilkadziesiąt lat.

Można też nagrać krótki filmik, maksymalnie 30-sekundowy, w którym przedstawiona będzie wizja miasta za sto lat. Jak będzie wyglądało miasto Jelcz-Laskowice w tak odległej przyszłości, co się zmieni, a co pozostanie takie samo? Pokażcie swoją kreatywność! Aby stać się częścią projektu, wystarczy wysłać na adres imprezy@mgck-jl.pl krótki filmik zawierający futurystyczną wizję Jelcz-Laskowic. Może kiedyś obejrzy ją wasz potomek?

Kapsuła Czasu zostanie przygotowana jako wkład współczesnych mieszkańców dla przyszłych pokoleń. Centrum Kultury ma też prezent z przeszłości! Jelczańskie Tango to utwór, który wygrał w konkursie zorganizowanym przez Jelczańskie Zakłady Samochodowe wiele lat temu. Ta wyjątkowa kompozycja zostanie przypomniana szerszej publiczność. MGCK nie tylko odnalazło zapomniany utwór i chce go na nowo przypomnieć, ale także liczy na to, aby to właśnie jelczanie zatańczyli Jelczańskie Tango. Najpierw warsztaty z nauki tego zmysłowego tańca, a później wielki finał. Wszystkie osoby chętne do wzięcia udziału w warsztatach zachęcamy do zapisów: biuro@mgck-jl.pl.

(KT)

OŁAWA

Czerwona Kartka

Podpisali umowę na SPRZĄTANIE, ale gdzie kultura mieszkańców?

Jeszcze nie było oficjalnego otwarcia, a już są zniszczenia i pełno śmieci

Kilka tygodni temu do użytku oddano długo oczekiwany skatepark w Oławie. Zainteresowanie i zadowolenie miłośników tego rodzaju sportu i rozrywki jest bardzo duże. I - jak mówią - fajnie, że się doczekali i mają gdzie się realizować, tylko nie wiadomo jak długo.

- Już kilka dni po uruchomieniu skateparku ktoś pomazał ławki i murki - mówi jeden z nastolatków. - USB też już nie działa, bo ktoś powyrywał kable. Co będzie dalej?

Kolejny problem to śmieci. Mimo że na terenie i wokół niego jest pełno pojemników na odpady, to patrząc na ilość porozrzucanych wokół śmieci można odnieść wrażenie, że nie ma ani jednego. Po jednym ciepłym dniu skatepark zamienił się w śmietnisko pełne butelek papierów i petów. Kogoś też bardzo poniosły emocje i wyżył się na jednej z ławek - do tego stopnia, że wyrwał kostkę brukową, na której stała.

W wyniku zapytania ofertowego sprzątanie terenu zlecono firmie Centrum Usługowe z Opola, która odpowiada za utrzymanie czystości i porządku na tym terenie za 1 728,00 zł/miesięcznie. Jak mówią w firmie, to - co zobaczyli - kolejny już raz ich zaskoczyło, bo to nie pierwsze zniszczenia, do jakich doszło na terenie oławskiego skateparku.

(WK)

arch. czytelnika

Poszczególne elementy skateparku są pomazane

arch. czytelnika

Problemów jest jednak więcej...

Kto zajmie się miejskim oświetleniem

OŁAWA

Z sesji

Firma Oławska firma Alpin-Elektro Serwis zajmie się oświetleniem terenów komunalnych

W wyniku zapytania ofertowego miasto wyłoniło wykonawcę na utrzymanie i konserwację oświetlenia terenów komunalnych należącego do samorządu. Umowę podpisano z firmą Alpin Elektro Serwis z Oławy. Opiewa na kwotę 6 396,00 zł miesięcznie.

(WK)

eprasa.pl 1f49a08b00

WRACA „Żywa Biblioteka”

OŁAWA

Inicjatywa

Kolejna edycja akcji odbędzie się 13 maja w „Koronce”. Z kim będziemy mogli się spotkać?

„Żywa Biblioteka” to projekt zapoczątkowany przez duńską grupę „Stop przemocy” w 2000 roku. Działa na rzecz praw człowieka poprzez prostą metodę dialogu z osobą, reprezentującą mniejszość, która na co dzień spotyka się ze stereotypami, dyskryminacją, uprzedzeniami i wykluczeniem społecznym. W praktyce polega to na tym, że można przyjść do określonego miejsca i „wypożyczyć sobie” na indywidualną rozmowę „żywą książkę”, czyli taką osobę, z którą związane są stereotypy. „Tytuły” zmieniają się zależnie od kontekstu społecznego i od tego, z czym ludzie mają problem w danym miejscu i chwili.

Akcja wraca do Oławy po dwóch latach przerwy, spowodowanej pandemią. Kogo będzie można „przeczytać” tym razem? Oto lista potwierdzonych gości, wraz z krótkimi prologami:

trzeźwiejący alkoholik

- mężczyzna, który długo zmagał się z nałogiem. Od ponad 20 lat nie pije. Chce podzielić się swoim doświadczeniem - jak sam to określił - w ramach profilaktyki. Od wielu lat wspiera innych, zmagających się z nałogiem. Czuje się silny. Zaraża nadzieją, radością i entuzjazmem. Z natury bardzo otwarty i kontaktowy, ale - jak przyznaje - potrafi być asertywny i zdecydowanie odmawiać. Postanowił zostać Żywą Książką z przekonania, że pomoże to społeczeństwu stać się bardziej wrażliwym i tolerancyjnym; że będzie mniej agresji.

wychowawczyni młodzieży niedostosowanej społecznie

- pracuje z młodzieżą w ośrodku socjoterapeutycznym. Ma kontakt z młodymi ludźmi niedostosowanymi społecznie. Wierzy, że może im pomóc. Uważa, że Żywa Książka może zmienić postawy ludzi przez dostarczanie im rzetelnych informacji. Bierze udział w Żywej Bibliotece, bo chciałaby wpłynąć na sposób postrzegania przez społeczeństwo młodzieży z problemami.

trzeźwiejąca alkoholiczka

- dzieciństwa nie miała. - Po wyjściu z Domu Dziecka, bez wykształcenia - byłam odtrącana przez ludzi - mówi. - Mimo, że od wielu lat nie piję, są ludzie, którzy na mój widok odwracają głowę. Ciągle traktują mnie jak kogoś gorszego. Teraz - korzystając z własnego doświadczenia - chętnie pomagam innym w podobnych problemach, wskazuję, dokąd mogą się udać po wsparcie. Należę do Stowarzyszenia Abstynenckiego „Świeży Oddech” w Oławie, spotykam się też z innymi grupami wsparcia.

wolontariuszka hospicjum domowego

- jest otwarta i radosna, stereotypy wydają się być jej obce. Opieką nad chorymi zajmuje się od wielu lat. To jest jej posłannictwem i życiową misją. Do Żywej Biblioteki zgłosiła się, gdyż jej zdaniem ludzie ciężko i nieuleczalnie chorzy są w pewien sposób dyskryminowani. Lubi mówić, w rozmowie przytacza wiele bardzo ciekawych historii z własnego życia. Natomiast w posłudze człowiekowi choremu przede wszystkim słucha...

osoba niewidoma

- przyznaje, że w społeczeństwie ciągle pokutuje stereotyp osoby niewidomej jako niezaradnej, niezbyt rozgarniętej, w pełni zależnej. Nie uważa się za osobę dyskryminowaną, kwestia jej „odmienności” już nie stanowi dla niej problemu. Jest na tyle dostosowana społecznie, że ją akceptuje. Z wykształcenia jest psychologiem. Umiejętność słuchania przydaje się w jej zawodzie. Jako Żywa Książka chce przybliżyć zainteresowanym osobom specyfikę funkcjonowania osób niewidomych.

rastafarianie

- mówią o nas „rastawariaci”. Pierwsze skojarzenie przeciętnego Kowalskiego, gdy słyszy o Rastamanie? Brudas w dredach, słuchający Boba Marleya i palący zioło. Czy faktycznie tak to wygląda? Usiądź z nami, pogadajmy, przełammy ten stereotyp. - Opowiemy ci o byciu Rastamanem we współczesnym Babilonie, o muzyce, życiu, wartościach, którymi się kierujemy - mówią. - Porozmawiamy o festiwalach i naszym codziennym życiu, przepełnionym wieloma pasjami i jedną miłością. Bless!

bezdzietna z wyboru

- od około 30 lat odpowiada na pytania dotyczące decyzji pozostania bezdzietną. - Pytania zadawały mi bez pardonu osoby obce, rodzina i znajomi - mówi. - Myślę, że ludzie są ciekawi podjęcia takiej decyzji, może obecnie nieco częstszej niż kiedyś, ale jednak marginalnej. Chciałabym opowiedzieć o tym, dlaczego. I jeszcze pokazać, że mimo mojej „odmienności” społecznie nie różnię się od nikogo. Słyszałam już różne uwagi na temat mojej bezdzietności. Np. „Nie ma dzieci – tzn., że nie lubi dzieci.” Albo: „Wybrała wygodne, egoistyczne życie dla nikogo.” Czy też takie prognozy na przyszłość: „Nie będzie miał ci kto podać szklanki wody na starość.”. Spotkałam się też z takimi negatywnymi reakcjami: „Czy wiesz, że moje dzieci będą na Ciebie pracowały?” Zupełnie nieuzasadnionymi - mam 30-letni staż pracy. Chętnie opowiem, dlaczego zdecydowałam się na życie bez dzieci.

ekolog

- jest prezesem Stowarzyszenia Ekologicznego „Etna”. - W kontekście „Żywej Biblioteki” powiedziałbym, że główną dyskryminowaną grupą jest przyroda - przyznaje. - Ekolodzy również są często postrzegani jako dziwni, nawiedzeni, czasem źli. To po części wynika z konfliktu interesów, obrony własnego wygodnictwa, czy też uprzedzeń. Problemy ekologiczne to przykład niewygodnej prawdy, którą się manipuluje i od której się ucieka. Ekolog. Jak kojarzycie to pojęcie? Kim jest dla was taka osoba? Po czym ją poznacie? Jak się zachowuje? Wiele razy, kiedy ktoś z naszej organizacji się przedstawiał, słyszał pytanie: „Przywiązujesz się do drzewa?”. To, czy akurat ten, czy inny stereotyp dominuje w postrzeganiu ekologów, zależy w dużej mierze od mediów i aktualnie gorących tematów. Stereotypy są nam potrzebne, ale są też zwodnicze. Nie każdy lekarz przeszczepia nerki, nie każdy ekolog protestuje na ulicach. Jakiego Ekologa przeczytacie? Myślę, że mam dość dobrą wiedzę na temat praw człowieka. Do Żywej Biblioteki zgłosiłem się powodowany ciekawością (pierwszy raz uczestniczę w takim projekcie). Spodziewam się, że po zakończeniu Żywej Biblioteki będę odczuwał satysfakcję i większą motywację do działania.

epileptycy

- małżeństwo, które należy do grupy wsparcia „Padaczka na lawendowej łajbie”. - Jesteśmy założycielami tej grupy - opowiadają. - Obecnie działamy tylko w internecie, ponieważ nie było chętnych do spotkań w Oławie. Chorujemy na epilepsję dość długo. Na tyle, żeby zaobserwować, jak osoby chore na padaczkę są traktowane przez społeczeństwo. Ludzie boją się tej choroby. Tym samym jesteśmy traktowani jak trędowaci. Chcemy rozwiać obawy, obalić mity. Pokazać, że jesteśmy normalnymi ludźmi. Uważamy z mężem, że jesteśmy dyskryminowani przez swoje schorzenie. Potencjalni pracodawcy nie chcą zrozumieć tej choroby ani brać za nas odpowiedzialności. Tym samym nie dają nam, chorym, możliwości wykazania się i normalnego życia. Mąż jest typem samotnika. Jest to spowodowane schorzeniami, na jakie cierpi (depresja, epi, fobia społeczna). Natomiast ja uważam, że jestem osobą otwartą, a przynajmniej staram się taka być. Oboje z mężem potrafimy rozmawiać o chorobie. Robimy to chętnie. Nie wstydzimy się tego, że chorujemy. Raczej inni powinni się wstydzić tego, że nas źle traktują.

wegetarianka

- została nią z dość niestandardowych powodów - chciałaby się tym podzielić. - Jestem otwarta i chętnie o tym porozmawiam - mówi. - Chociaż ludzie często nie rozumieją mnie, wyśmiewają mój wybór i moją postawę (może w dużych miastach nie, ale w mniejszych miejscowościach). Nauczyłam się jednak nie przejmować tym. Zdecydowałam się zostać Żywą Książką, bo mam nadzieję, że ludzie zaczną zgłębiać problem głodu na świecie i będą żyć bardziej świadomie - nawet przy trywialnych sytuacjach zakupu kolejnego wielopaku, którego połowę wyrzucą. Niewielu ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że wegetarianizm przyczynia się do zmniejszenia głodu na naszej planecie. Jest też wiele przesądów na temat diety wegetariańskiej: „brak białka w diecie”, „to niezdrowe, jak można żyć bez mięsa?”, „na pewno chorujesz, masz anemię, nie masz siły” itp. Uważam, że trzeba o tych sprawach mówić. Wierzę, że dużo można się nauczyć od innych osób. Trzeba tylko chcieć rozmawiać i cierpliwie wysłuchać ich racji.

mama osoby niepełnosprawnej

- pracująca z niepełnosprawnymi - w Oławie mieszka od 1977, jest urodzonym społecznikiem. - Działałam w związkach zawodowych, w izbie pielęgniarskiej - opowiada. - Mam niepełnosprawnego syna. Jako matka dziecka niepełnosprawnego jestem bardzo spełniona. Bardzo, ale to bardzo. Ja nie mówię, że jestem dobrą matką. Jestem matką nadopiekuńczą, czyli nie taką dobrą. Nie jestem zamknięta w domu z moim synem. Oboje mamy masę przyjaciół, i to sprawdzonych, bo od 40 lat. Marcin za nimi tęskni, dzwonimy, umawiamy się, spotykamy. Regularnie jeździmy na wieś. Tam są pozytywne emocje, wszyscy maja dla niego czas. On uwielbia pomagać, odżywa tam, spełnia się, bo uwielbia gospodarstwo. Obecnie – dzięki temu, że Marcin pracuje w Zakładzie Aktywności Zawodowej – nasza relacja weszła na wyższy poziom. Myślę, że teraz jest to relacja dwóch dorosłych osób. On też zauważył, że nie jestem młoda. Jeśli dźwigam torbę z zakupami, to mówi: „Mamo daj, bo ci za ciężko”. Gdzie ja bym to wcześniej usłyszała! Aktywnie uczestniczy w życiu społecznym. Nieoceniona jest jej znajomość potrzeb dzieci. Działa na bardzo wielu polach, cechuje ją wyjątkowa postawa, empatia oraz ogromne zaangażowanie w organizację pomocy potrzebującym. Od 2003 roku mama jest prezesem Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza”, któremu podporządkowała swoje życie prywatne, zawodowe i towarzyskie. Otrzymała najwyższe odznaczenie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci im. dr. Henryka Jordana.

***

Wśród innych tytułów pojawią się również **gej, aktywna seniorka, osoba transplciowa, katechetka** i **mama geja**. Ich prologi nie zostały jeszcze przygotowane.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 1f49a08b00

Wstępniak, czyli...

...coraz bardziej bezbronni

- 10 kwietnia o godz. 08:41 w hołdzie Ofiarom Katastrofy Smoleńskiej we wszystkich województwach zostaną uruchomione syreny alarmowe - informowało na Twitterze dzień wcześniej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. A skoro tak napisali, to tak miało być. I koniec. To nie był apel, nie prośba, tylko rodzaj polecenia, wykorzystującego zwyczajowe próbne, ćwiczebne alarmy, wykonywane do sprawdzenia systemu. Słabe to, bo Polak przekorny - syreny nie zawyły, przynajmniej u nas w Oławie i Jelczu-Laskowicach. Formalnie z powodu pobytu Ukraińców i ich traumy, związanej z bombardowaniami, ale podskórnie zapewne także kolejny raz w proteście przeciwko zawłaszczaniu pamięci o katastrofie smoleńskiej i odświeżaniu starych tez o zamachu, zbrodni, wybuchach itp. Dodatkowo pewnie także i dlatego, że wykorzystanie syren w takim celu podświadomie i praktycznie zrównałoby czczenie ofiar wypadku lotniczego z ofiarami powstania warszawskiego - wszak od lat 1 sierpnia syreny wyją, przechodnie czasem przystają, i to stało się już szanowaną powszechnie tradycją. Nowej tradycji - tym razem w kolejnym sosie smoleńskim - ludzie w przeważającej części najprawdopodobniej nie są w stanie udźwignąć. Nie chcą. Już miałem napisać o „świeckiej tradycji", ale w porę ugryzłem się z klawiaturę, bo to jednak coś więcej. Sekta, przeświadczenie, wiara, przekonanie... Na pewno nie dowody, które można przekuć w akt oskarżenia, który miałby szanse powodzenia w sądzie. Chyba że tylko w polskim. I tylko teraz.

Na dodatek wykorzystanie do ponownej wrzutki o zamachu prawdziwej wojny po sąsiedzku i rodzącej się naturalnej nienawiści do agresywnej Rosji i Putina, byle tylko podbić sobie słupki popularności - to już przekroczenie kolejnej granicy. Kiedyś - zdawałoby się - nieprzekraczanej, by nie być posądzonym o szaleństwo. Dziś coraz bardziej stajemy się wobec takiej narracji bezbronni. Kolejne czerwone linie są przekraczane, kolejne nieprzekraczalne granice głupoty. Już nawet nie śmieszą, bo jak w takiej sytuacji mogą śmieszyć niedawne twierdzenia Antoniego Macierewicza, że nawet „Rada Europy, jedna z najważniejszych instytucji europejskich, w swoim raporcie i rezolucji przywołała prace podkomisji wskazujące na eksplozję jako przyczynę katastrofy smoleńskiej". Już samo to, że akurat ten polityk, wywodzący się z kręgów od lat obrzydzających Wspólnotę Europejską, powołuje się na Radę Europy jako na autorytet - może zabić nadmiarem hipokryzji. A już podpieranie się tym, co rzekomo Rada ta miała stwierdzić, jest po prostu kolejnym zwykłym oszustwem. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w październiku 2018 roku przyjęło rezolucję, wzywającą Rosję do zwrotu Polsce wraku rozbitego pod Smoleńskiem samolotu Tu-154M. Zatem to nic nowego. Już wtedy Macierewicz komentował na Twitterze, że „raport potwierdza stanowisko Polski, że samolot rozpadł się w powietrzu". Teraz to powtarza. Tymczasem raport, a raczej rezolucja, nigdzie niczego nie potwierdza, cytuje tylko w jednym miejscu ustalenia komisji Macierewicza, nie odnosząc się ani słowem do wiarygodności czy też prawdziwości takich tez. To tak, jakbym napisał, że nawet sąd potwierdził, że były wójt gminy Oława jest niewinny, tymczasem w uzasadnieniu wyroku sąd jedynie cytował jego własne zeznania, w których nie przyznaje się do winy.

JERZY KAMIŃSKI

Dlaczego NIE wariant 44? (cz. 12)

Tylko razem możemy to zatrzymać

Problem z ewentualną budową linii Kolei Dużych Prędkości poprzez jelczańską gminę znamy od początku 2020 roku. Słynny wariant „44" przecinający nasze domy, plażę, lasy i stadniny pojawił się nagle. Wcześniej rozważano wyłącznie trasy tzw. projektu „Y", które nie dewastowały naszej gminy aż w tak dużym stopniu. Mieszkańcy po pierwszych konsultacjach z CPK, zaskoczeni agresywnym przebiegiem wariantu „44", rozpoczęli protesty, stojąc w każdą sobotę, przez cały grudzień, styczeń i połowę lutego, na mrozie przy targu w J-L, by jak najwięcej ludzi poinformować o zagrożeniach związanych z przebiegiem tej trasy. O tym, że zamknie ona drogi do lasu, że nie będziemy mogli już ani iść na grzyby, ani na spacer, ani pojechać na wycieczkę rowerową. Że tuż obok pierwszego, ulubionego przez mieszkańców stawu zbudowany zostanie wysoki nasyp i co 15 minut będzie jechał pociąg, że ZIMNAR już nie będzie mógł biec swoją zwykłą trasą, że spora część mieszkańców Jelcza i Chwałowic zostanie wywłaszczona, a dziesiątki domów zostaną na zawsze w towarzystwie pędzących pociągów, tych szybkich i tych towarowych (bez żadnych rekompensat), że będzie huk i drgania, że tereny wodonośne zaopatrujące całą gminę w wodę pitną będą skażone środkami chwastobójczymi stosowanymi przy budowie i konserwacji nasypów. W końcu, że wytną nam tysiące drzew, zdewastują lasy, że rozjadą nam nasze drogi, że czeka nas strasznie uciążliwa budowa przez lata - setki ciężarówek z ciężkimi kruszywami, z wyciętymi drzewami. I na koniec, co bardzo ważne, że przecież wariant „44" biegnie przez Naturę 2000, że nastąpi nieodwracalna degradacja środowiska naturalnego.

Poruszyliśmy prasę, radio i TV. Nasz burmistrz jednoznacznie negatywnie zaopiniował ten wariant, tak samo Rada Miejska, Rada Powiatu, Komitet Strategiczny Powiatu Oławskiego, sołectwa: Chwałowice, Piekary, Nowy Dwór, Zakrzów, Św. Katarzyna, Janowice, Siedlce, Marcinkowice. Senator Bogdan Zdrojewski mówił o bezsensie tego wariantu na zgromadzeniu Senatu. Michał Rusinek, który był gościem w Chwałowickim Klubie Książki, publicznie potępił ten wariant dowcipną rymowanką. Udało nam się zebrać ponad 2700 ankiet oraz ponad 3000 podpisów pod petycją przeciwko wariantowi „44". To pięćdziesiąt razy więcej niż wobec innych wariantów. Dziękujemy za każdy oddany głos, za każdą wypełnioną ankietę, dziękujemy za każde uczestnictwo na proteście, to wszystko ma sens, razem jesteśmy w stanie to zatrzymać. Wykonaliśmy wspólnie dużo ciężkiej pracy.

Ale... nagle po tym wszystkim zmieniono nazwę wariantu z „44" na „52", a przecież przebieg projektowanej trasy przez naszą gminę się nie zmienił. Robią nas w przysłowiowe bambuko? Pewnie tak. Przed nami dalsza walka. Nic na wariancie „44"/"52" nie zyskamy. Nie, nie będzie tu w J-L żadnego przystanku. Nie wsiądziemy tu w ten pociąg. Mamy jednak, jak widać, sporo do stracenia. Potrzebujemy teraz wspólnego sąsiedzkiego działania jeszcze bardziej niż wcześniej.

Żeby wygrać wspólną sprawę, musimy zdobyć się na kolejny wysiłek. Tylko razem możemy to zatrzymać. Nie jesteśmy przeciwko postępowi, taki zarzut słyszeliśmy czasem na protestach. Nie. My jesteśmy nowoczesnymi ludźmi i chcemy, aby nasz kraj się rozwijał, ale projektujmy to z głową, mądrze, nie rujnując czy dewastując całą gminę i najpiękniejsze jej zakątki.

Przed nami ostatnie konsultacje z CPK. Zawalczmy, mała ojczyzna wzywa, tu jest nasze codzienne życie, całe nasze życie, niech będzie to życie w fajnym miejscu, bo czasy są trudne. Sąsiedzi, bądźmy razem! Pokażmy panom z CPK, że zmiana numeru wariantu nic nie dała. Nie. Nie poddamy się.

Konsultacje społeczne już w najbliższy wtorek 26 kwietnia o godz. 19.00 w CSiR w Jelczu-Laskowicach. Przyjdźcie, weźcie ze sobą rodzinę i przyjdźcie. Pokażmy siłę mieszkańców naszej gminy, wyraźmy nasz sprzeciw. Damy radę! Bo jak nie my to kto?

RUCH SPOŁECZNY „NIE DLA WARIANTU 44"

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Polak jest wolny kiedy musi

Japycz mówi, że znowu będziemy wolni, bo - jak kiedyś powiedział mądry człowiek - Polak jest wolny, kiedy musi. A teraz musimy. Nas to oczywiście zdziwiło, bo my się uważali za wolnych nawet bez musu, ale jak Japycz coś mówi takim tonem, to zwykle o coś mu ważnego chodzi, tylko że my jeszcze nie wiemy o co. Więc Solejuk z Hadziukiem wysupłali co trzeba i wysłali mnie po dodatkowe Mamroty. Zapowiadała nam się ławeczka geostrategiczna.

Ja najbardziej lubię ławeczkowanie leniwe i żabkowate - kiedy myśl skacze jak wodna żabka po stawie z listka na listek, ale wiadomo, Japycz ma swoje prawa. Tyle że Mamrota trzeba w takie dni więcej, co już my sprawdzili organoleptycznie, czyli przez gardło. Bo wtedy Japycz lubi zacząć od Mieszka i lecieć po kolei. Niestety, u Więcławskiej kolejka, bo piątek, więc mnie się zeszło całkiem sporo. Jak wróciłem, Japycz był już przy rozbiorach.

Najpierw - mówi - my się tak pożarli sami ze sobą, że nawet specjalnego oporu nie było, jak nas rozbierali. Do naga - zażartował Solejuk i o dziwo Japycz się z nim zgodził. Można rzec - mówi - że nam gacie przez głowę ściągnęli i własnym paskiem po d... dali. I dopiero jakeśmy tę wolność stracili, to się opamiętanie przyszło i zaczęli my o nią z powrotem wojować. I tak wojowali ze sto dwadzieścia lat. A jak odwojowali, to od razu wszystko zapomnieli i huzia na Józia, znowu się kłócić. Jak to mówią, nasza kwatera w piekle najprzyjemniejsza, bo żadnych diabłów tam nie ma, Polak sam pilnuje, żeby drugi Polak z kotła nie wyszedł. Więc najpierw my z Niemcami przegrali, potem nas ruskie najechały, jeszcze potem komunizm wprowadzały, a jak wreszcie w diabły poszły, to zostawili agenturę.

Zaczęli my myśleć, kto u nas w Wilkowyjach agentura i cholera, musi to być super agentura, bo nikogo poza radym z Dopiewa, my nie wymyślili. A trudno, żeby na całe Wilkowyje był jeden radny z Dopiewa. Ale Japycz nam mówi, że znajdowanie agentury to nie nasza rzecz, ino służb, a nasza być ludźmi wolnymi, wolność ubezpieczającymi. Nie miałem pojęcia, że wolność można w PZU ubezpieczyć, ale Japycz powiedział, że nie o to chodzi, tylko że jeden taki mądry król napisał kiedyś książeczkę „Głos wolny, wolność ubezpieczający" i to o tę książeczkę mu się rozchodziło. Koniecznie my chcieli wiedzieć, który król był mądry, ale Japycz nie powiedział, bo się ubezpieczaniem zajmował.

Dużo tego było, ale tyle my z tego zrozumieli, że następnego dnia do lasu poszli, broń, co to skitrana, w ziemiance poczyścić. Potem my u Solejukowego syna, co to cwany w te klocki jest, zamówili nowe drony, żebyśmy my swoje bayaktary mieli, ino lepsze. Solejuki się będą nazywać. I będą trzy rodzaje: dla kumatych, dla tępych i dla inteligentów. Dla kumatych wiadomo, te wielofunkcyjne, dla tępych takie proste, co to im tylko baterie trzeba zmieniać raz na tydzień, a poza tym to se tylko w powietrzu wiszą i patrzą, czy obce bandziory nie idą. A dla inteligentów, to takie bez prawdziwego podglądu, tylko z kropeczkami i kreseczkami, bo inteligent jak by zobaczył, co jego dron naprawdę wyprawia, to by zemdlał i nic więcej nie rozpierdzielił.

Mnie jako zasłużonemu artyście estradowemu, znanemu w całej gminie, przypadło zadanie napisania piosenki o solejukach. Bo wiadomo, że bayaktary swoją piosenkę mają i przez to bardziej skuteczne. Kiedy młody Solejuk będzie gotowy z dronami, to nie wiem, ale piosenka już jest, ino że do pierwszego rozpieprzonego czołgu tajna. Trochu mnie szkoda, bo fajna wyszła, ale jak konspira, to konspira. Mus to mus. Sekretów ruskim nie wyśpiewamy.

Nazajutrz Japycz powiedział nam, że my nie do końca dobrze zrozumieli, o co mu chodziło. Ale jak mu Solejuk powiedział, jakie drony armia wilkowyjska dzięki niemu mieć będzie, to chyba się zadowolnił, bo tylko wzdychał i popijał.

PIETREK

eprasa.pl 1f49a08b00

Imprezy odbywają się mniej więcej TU

Google Maps

„Ryczynianie znad Odry", czyli Katarzyna Piskorz, Małgorzata Łuszczyńska i Adam Piskorz oraz archeolog Magdalena Przysiężna-Pizarska (druga od prawej) zapraszają na XXVI Aprilis w Ryczynie

GMINA OŁAWA

Z historią w tle

Nie jubileuszowy, ale WYJĄTKOWY

Po dwóch latach przerwy leśna polana dawnego Ryczyna znów zamieni się w krainę rodem ze średniowiecza. - Ręczę, że na żadnej lekcji nie poznacie tyle historii na raz co tutaj, i nie będzie się przy tym tak dobrze bawić jak tutaj - mówi Małgorzata Łuszczyńska z oławskiej grupy rekonstruktorów „Ryczynianie znad Odry", współorganizatorka XXIV pikniku historycznego Aprilis w Ryczynie

Dlaczego tegoroczny piknik będzie wyjątkowy? - Nie jest jubileuszowy, ale tak, będzie wyjątkowy z co najmniej dwóch powodów - mówi Małgorzata Łuszczyńska. - Po pierwsze wracamy po dwóch latach przerwy, która wynikała z pandemii. Po drugie zmieniamy formę z pikniku turystyczno-rekreacyjnego z historią w tle w żywe muzeum i lekcję historii.

Co to znaczy? - Żeby uczyć się historii świata i je rozumieć, trzeba najpierw poznać własną, a nikt tak dobrze jej nie zna jak naukowcy, grupy rekonstrukcyjne, które ją odtwarzają na podstawie wykopalisk i pracy archeologów, historyków, którzy każdy artefakt przenoszą do życia dzisiejszego i pokazują, jak i z czego był zrobiony, jak był używany i do czego służył - kontynuuje Łuszczyńska.

Według zapowiedzi organizatorów podczas tegorocznego spotkania na ryczyńskiej polanie uczestnicy przeniosą się w czasy X i XI wieku, gdy istniał i funkcjonował Ryczyn. Ten, który dziś jest ledwie widoczny, jak jego historia, a co od lat próbują zmienić organizatorzy pikniku, czyli Magdalena Przysiężna-Pizarska, archeolog z Uniwersytetu Opolskiego i członek „ Towarzystwa Miłośników Starożytności", oraz „Ryczynianie znad Odry". Uświadomić mieszkańcom okolicznych miejscowości, że historia Ryczyna nie wyłoniła się po wojnie, ale dużo, dużo wcześniej i zasługuje na szacunek oraz poznanie.

To niezwykłe życie minionych czasów ma przybliżyć wspomniana żywa historia. Czyli wyjątkowo duża liczba grup rekonstrukcyjnych, które wezmą udział w tegorocznym pikniku. Turystów, którzy tego dnia wybiorą się na piknik, czeka więc podróż w czasie. Na polanie ma stanąć ponad 30 namiotów, w których będzie prezentować się 25 grup rekonstrukcyjnych, czyli ponad 100 odtwórców historii. Zainteresowani będą mogli zobaczyć, jak powstają gwizdki i zabawki z gliny, a także spróbować samemu je wykonać. Będą grupy odtwarzające X- i XI-wieczne uzbrojenie i ubrania. Hodowcy koni, którzy zaprezentują, jak się kiedyś pracowało z wykorzystaniem tych zwierząt. Rekonstruktorzy zdradzą też, jaka była i jak powstawała ówczesna broń. Można też będzie zgłębić tajniki ówczesnej kuchni i nauczyć się między innymi tego, jak się robi podpłomyki, a także ich skosztować. Tajniki swojej profesji zdradzi też zielarka. Opowie nie tylko o tym, jak wykorzystywano rośliny do celów leczniczych, ale też modowych, czyli jak barwiono tkaniny, a ówczesne „krawcowe" zademonstrują, co i jak z nich powstawało. Będzie też coś dla urody, czyli jakich kosmetyków wówczas używano, a także czym się przyozdabiano, tj. jak i z czego tworzono biżuterię. Uczestnicy spotkania będą też mogli poznać tajniki przetwarzania i wykonywania elementów ze skór, filcowania, farbowania, rogownictwa, garncarstwa, ciesielstwa, a także drukarstwa, czy odlewania metalowych kul.

Oprócz tego na przybyłych czekają konkursy, turnieje, pokazy i dobra zabawa z możliwością posmakowania trunków z oławskiego browaru. Jak zawsze będzie też ognisko, przy którym będzie można upiec sobie kiełbaskę lub inny ulubiony przysmak - trzeba tylko pamiętać, by go ze sobą zabrać.

- Zapraszamy wszystkich, małych i dużych, bo ręczę, że na żadnej lekcji nie poznacie tyle historii naraz co tutaj, i nie będziecie się przy tym tak dobrze bawić jak tutaj - dodaje Małgorzata Łuszczyńska.

Piknik rozpocznie się o godz. 10.30 - 23 kwietnia na „polanie ryczyńskiej", w nadodrzańskich lasach, obok wrót zalewowych polderu. Patronami spotkania są wójt gminy Oława oraz nadleśniczy nadleśnictwo Oława.

(WK)

XXVI Aprilis w Ryczynie

piknik historyczny – 23.04.2022

W programie od godziny 10:30:
prezentacja przybyłych grup odtwórców historycznych,
którzy przeniosą nas w czasy przełomu X/XI-wiecznego Ryczyna

Kto w tym dniu przybędzie obaczy życie obozowe Słowian i Wikingów, zmagania wojów, pokaz obróbki runa i rzemiosła kowalskiego, weźmie udział w warsztatach łuczniczych i motankowych, zagra z Wikingiem w średniowieczną planszówkę, posmakuje podpłomyka według receptury kucharza Księcia Dagome, ulepi garnek ryczyński i posłucha o słowiańskiej mitologii.

A gdy przybyły dozna już wszelkich wrażeń duchowych i cielesnych, średniowieczne biuro podróży prowadzone przez handlarzy niewolników z Wielkich Moraw zabierze go w podróż w najdalsze krańce świata... tym razem na grodzisko, na wykład ryczyńskiego archeologa dr Magdaleny Przysiężnej-Pizarskiej.

A ponadto stałe elementy pikniku - gry i zabawy:
Bić Wikinga, Bieg Dam, przeciąganie liny, Kubb, Hnafatafl.

I w tę podróż w imieniu Wójta Gminy Oława serdecznie zapraszają:
Towarzystwo Miłośników Starożytności wespół z Ryczynianami znad Odry
i za przychylnością Gospodarza naszego Pana Nadleśniczego Nadleśnictwa Oława.

Zagrają Dziwoludy

Na XXVI Aprilisie w RYCZYNIE 23 kwietnia powitamy też zespół Dziwoludy - będzie można posłuchać jednego z bardziej znanych i lubianych zespołów grających folk słowiański i nordycki. Z pewnością dostarczy niezapomnianych wrażeń w niepowtarzalnym RYCZYŃSKIM KLIMACIE.

(CK)

Agencja Opłat EXPERT

UWAGA!
W kwietniu 2022 r. Agencja Opłat Expert
ZOSTANIE PRZENIESIONA
ze Sklepu Intermarche do nowego lokalu
w Oławie
ul. Iwaszkiewicza 131 B
(obok Sklepu Netto i MC w ciągu lokali usługowych za Piekarnią HERT)
Czekają na Państwa
MEGA Promocje na opłaty!
Zapraszamy - kontakt 501-169-184

REKLAMA

eprasa.pl 1f49a08b00

fot. Justyna Orzechowska

Pierwsza partia ciągników C882.62 jest już gotowa

fot. Fot. Justyna Orzechowska

Ciągniki „Jelcza" mają być wsparciem dla Sił Zbrojnych RP

JELCZ-LASKOWICE

KONTRAKT NA 126 MLN.
Pierwsze pojazdy już gotowe

Zakończono odbiory pierwszej partii ciągników C882.62, realizowanej przez spółkę Jelcz w ramach kontraktu na dostawy zestawów do transportu czołgów i ciężkiego sprzętu gąsienicowego o kryptonimie JAK

Pierwszy etap obejmuje przekazanie 7 ciągników: czterech w zestawach z naczepą produkcji spółki Demarko S.A. oraz trzech bez naczep. Dostawa tych specjalistycznych pojazdów to kolejne wzmocnienie potencjału Sił Zbrojnych RP przez krajowy przemysł.

Ciągnik marki Jelcz (typ C882.62) to pierwszy przygotowany na potrzeby Sił Zbrojnych RP pojazd w zestawie z naczepą niskopodwoziową do transportu czołgów i ciężkiego sprzętu gąsienicowego o łącznej masie nawet do 70 ton - w tym czołgów podstawowych Abrams oraz znajdujących się na wyposażeniu SZ RP maszyn rodziny Leopard 2. To także pierwszy ciągnik o tak wysokiej mobilności, zaprojektowany z myślą o pokonywaniu przeszkód terenowych. Są to pojazdy czteroosiowe, w układzie napędowym 8x8, wyposażone w opancerzoną kabinę czteromiejscową, zapewniającą załodze ochronę balistyczną i przeciwminową. Pojazd jest przygotowany do pracy w temperaturze od -30º C do + 50º C i został przystosowany do jazdy zarówno po twardej powierzchni jak i w warunkach terenowych.

- Zasadniczym atutem jest jego podwyższona mobilność, co powoduje, że sprawdzi się on w każdych warunkach terenowych - mówi p.o. prezes zarządu Wioletta Krawczyk-Namyślak. - Przeprowadzone w renomowanych instytucjach badawczych analizy potwierdzają jego zdolność do pokonania przeszkody wodnej o głębokości do metra, pochylenia wzdłużnego terenu do 35% i pochylenia poprzecznego do 15%. Pojazd został także wyposażony w specjalistyczne urządzenia, które mają na celu zwiększenie efektywności jego pracy. Ciągnik posiada niezależne ogrzewanie wodne ułatwiające rozruch silnika w niskich temperaturach nawet do -30º C oraz niezależne ogrzewanie powietrza. Dla funkcjonalności pojazdu kluczowe znaczenie ma także umieszczenie na nim dwóch wyciągarek hydraulicznych o sile uciągu 25 ton.

- Z uwagi na wysoką mobilność w terenie oraz nośność zastosowanych elementów zawieszenia i układu jezdnego może w przyszłości stać się idealną bazą dla ciężkiego kołowego wozu zabezpieczenia technicznego służącego do ewakuacji pojazdów uszkodzonych oraz unieruchomionych w terenie - tłumaczy Paweł Marciczkiewicz, główny konstruktor spółki Jelcz. - Nasi pracownicy poświecili wiele godzin pracy, aby stworzyć projekt pojazdu, który może w niedalekiej przyszłości odnaleźć szersze zastosowanie w Siłach Zbrojnych RP.

Ciągniki zostały także wyposażone w trzy rozwiązania technologiczne kluczowe z punktu widzenia ich sprawności w działaniu: SASOT (system automatycznego sterowania kontrolą zdatności, prognozowania uszkodzeń i wydawanie poleceń załodze w zakresie Obsług Technicznych), CPK (układ centralnego pompowania kół) oraz Automatic Drive-Train Managment (system automatycznego sterowania blokadami układu napędowego).

Kontrakt o wartości 126,5 MLN zł został zawarty 29 maja 2019 roku w Warszawie z Inspektoratem Uzbrojenia. Zakłada dostawę łącznie 23 zestawów do transportu czołgów i ciężkiego sprzętu gąsienicowego kryptonim JAK składających się z ciągnika C882.62 marki Jelcz i naczepy produkowanej przez Spółkę Demarko S.A. oraz trzech ciągników (bez naczep).

(KT)

Składam serdeczne podziękowania
Państwu Janinie i Stanisławowi Jaśnikowskim
oraz pracownikom Zakładu Usług Pogrzebowych w Oławie
za pomoc w organizacji pogrzebu mojej Mamy

śp. Rafały Kowalskiej

Syn z rodziną

Składam serdeczne podziękowania
Pani doktor Agacie Szecówka-Słomińskiej,
Pani Teresie Domańskiej i personelowi Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Oławie za wsparcie w trudnych chwilach,
okazaną życzliwość i opiekę nad moją Mamą

śp. Rafałą Kowalską

Syn z rodziną

ODESZLI

OŁAWA

4 IV	- Halina Szczepańska	- ur. 1949
5 IV	- Genowefa Komarnicka	- ur. 1930
11 IV	- Marian Kraszczyszyn	- ur. 1954
11 IV	- Rafała Kowalska	- ur. 1934
11 IV	- Jan Warowy	- ur. 1938
12 IV	- Adriana Kurysz	- ur. 1982
12 IV	- Tadeusz Pawłowski	- ur. 1939
12 IV	- Eugeniusz Bieszczad	- ur. 1957
13 IV	- Agnieszka Szałańska	- ur. 1947
13 IV	- Joanna Pohorecka	- ur. 1938
14 IV	- Antoni Waliczek	- ur. 1950

JELCZ-LASKOWICE

15 IV	- Bolesław Dunat	- ur. 1950
18 IV	- Halina Śliwa	- ur. 1949

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 1f49a08b00

Dlaczego Norbertowi Basiurze sąd apelacyjny OBNIŻYŁ wyrok?

WROCŁAW
Z sądu

Jest uzasadnienie wyroku w sprawie zbrodni miłoszyckiej

Prawomocny wyrok w sprawie zbrodni miłoszyckiej zapadł w grudniu 2021 roku. Sąd Apelacyjny zmienił wtedy wcześniejszy wyrok, który zapadł w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu wobec oskarżonego Norberta Basiury, w ten sposób, że w miejsce kary 25 lat więzienia, wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności. Wyrok 25 lat dla Ireneusza M. utrzymał w mocy. Apelacje złożyli wszyscy - prokurator oraz obrońcy obu oskarżonych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wszystkie apelacje okazały się niezasadne.

Jerzy Kamiński

Z lewej Norbert Basiura (wyraża zgodę na publikację nazwiska oraz wizerunku), z prawej Ireneusz M.

Czego chcieli w apelacji

Chodziło w nich głównie o kwestionowane przez obronę wyniki badań DNA, jakie ujawniono na ubraniu ofiary brutalnego gwałtu. Sąd nie dopatrzył się tutaj nieprawidłowości. Obrończyni Norberta Basiury podnosiła też, że opinia Laboratorium Kryminalistycznego KWP we Wrocławiu jest nierzetelna i wskazała na konieczność powołania innych „biegłych niezwiązanych z organami ścigania". Zdaniem sądu obrończyni nie przytoczyła jednak, poza usytuowaniem jednostki opiniującej, innych okoliczności osłabiających zaufanie do bezstronności tego laboratorium.

Obrońcy chcieli także przesłuchania przed sądem wszystkich świadków, a nie jedynie odczytywania ich zeznań, ale sąd apelacyjny uznał, że obrońcy nie wskazali, co takie przesłuchiwanie mogłoby znieść nowego do sprawy. Sąd nie dopatrzył się także nieprawidłowości w sposobie przechowywania dowodów, które mogłyby wpłynąć na wynik badań. Owszem, obecnie biegli korzystają raczej z torebek papierowych, a nie foliowych, ale - co przyznał sąd - mogło to mieć wpływ na szybszą degradację śladów, ale nie na pojawienie się tam śladów DNA, których wcześniej nie było.

Prokurator domagał się zwiększenia kary dla Ireneusza M., czyli wymierzenia mu dożywotniego więzienia. Zarzut „rażącej niewspółmiernej łagodności kary 25 lat pozbawienia wolności" orzeczonej wobec oskarżonego, a zawarty w apelacji prokuratora, zdaniem sądu jest niezasadny. - O ile można podzielić stanowisko prokuratora, że orzeczona wobec Ireneusza M. kara 25 lat pozbawienia wolności nosi cechy łagodności, to Sąd Apelacyjny nie uznał, by była łagodną w stopniu niemożliwym do zaaprobowania.

Tłumacząc to, sąd przypomniał, że kara dożywotniego pozbawienia wolności „zajęła miejsce kary śmierci, nieakceptowalnej z racji aksjologicznych i ratyfikowanych przez Polskę traktatów z dziedziny praw człowieka, stając się jej substytutem". Pełni więc, podobnie jak kara 25 lat pozbawienia wolności, funkcję zabezpieczającą skutkując względnie trwałą eliminacją sprawcy. Zważywszy na wiek oskarżonego (46 lat), jego stan zdrowia, rodzaj i stopień zagrożenia dla społeczeństwa, jakie stwarza, wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności zdaniem sądu spełnia funkcję zabezpieczającą, więc wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności nie jest w tym przypadku niezbędne.

Zmienił się

Inaczej jest w przypadku Norberta Basiury - Sąd Apelacyjny uznał, że utrzymanie w mocy orzeczenia o karze 25 lat wobec tego oskarżonego „byłoby rażąco niesprawiedliwe jako nie dające się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości z powodu wieloletniego zachowania Norberta Basiury po popełnieniu przestępstwa". Już Sąd Okręgowy dostrzegł dużą różnicę w zachowaniu oskarżonych przez 24 lata po popełnieniu przestępstwa, jednak - zdaniem Sądu Apelacyjnego - „niezasadnie zbagatelizował jej znaczenie dla wymiaru kary". Tu sąd przypomniał, że Ireneusz M. po popełnieniu zbrodni nie zmienił zachowania, „popełniał kolejne przestępstwa w szczególności przeciwko wolności w życiu seksualnym i odbywał za nie kary pozbawienia wolności, jest osobą znacznie zdemoralizowaną, nie przestrzegającą aprobowanych społecznie reguł współżycia, ma cechy osobowości psychopatycznej". A to znaczy: silne skoncentrowanie na zaspokajaniu własnych potrzeb, brak empatii, skłonność do instrumentalnego traktowania innych, płytkość uczuć, deficyt lęku, impulsywność, słaba kontrola zachowań, brak wyrzutów sumienia, potrzeba stymulacji. Do tego dochodzą cechy sadystyczne, czyli skłonności do poniżenia i upokarzania, czerpanie przyjemności z cierpienia innych. Zdaniem biegłych zagrożenie popełnieniem przez niego czynów z użyciem przemocy jest bardzo wysokie.

Natomiast oskarżony Narbert Basiura po popełnieniu poważnej zbrodni - jak wylicza sąd - „przez bardzo długi czas przestrzegał porządku prawnego, założył rodzinę, pracował jako strażak w Jednostce Ratownictwa Gaśniczego, prowadził ustabilizowany tryb życia, przestrzegał zasad współżycia społecznego". - Oskarżony przestępstwo popełnił w młodym wieku (18 lat), kiedy jego osobowość się dopiero kształtowała - czytamy w uzasadnieniu. - Czas, który zyskał, wykorzystał na zmianę zachowania, zmianę zasad, którymi kieruje się w życiu. Truizmem jest stwierdzenie, że w sprawach podobnych do tej, gdzie od daty czynu do daty orzekania upłynął długi okres, ocenie podlega czyn sprawcy, odległy w czasie, i sprawca, który często jest już „inną osobą", której sposób życia, właściwości, warunki osobiste istotnie się zmieniły. Stopień demoralizacji tego oskarżonego jest więc istotnie mniejszy, szansa na skuteczne oddziaływanie resocjalizacyjne znaczna, a ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa niewielkie. Wzgląd na zabezpieczenie społeczeństwa przed zachowaniami oskarżonego godzącymi w dobra chronione nie wymaga, inaczej niż w wypadku Ireneusza M., sięgnięcia po karę szczególną o charakterze eliminacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią do stopnia karygodności czynu oskarżonego Norberta Basiury oraz stopnia jego winy będzie 15 lat pozbawienia wolności. Sąd nie odniósł się do zachowania Norberta Basiury przed sądem i w toku postępowania, a co podnosił prokurator - że oskarżony nigdy nie przyznał się do winy, nie wyraził skruchy, nie przeprosił, nie współpracował z organami ścigania, nie wskazał współsprawców, za to zmieniał zeznania, utrudniając sądowi ustalenie faktów.

Obrona tzw. neosędziego

Warto przyjrzeć się temu, czym sąd w uzasadnieniu zajął się przede wszystkim, a przynajmniej czemu poświęcił najwięcej miejsca w uzasadnieniu wyroku. A zajął się sprawą jednego z sędziów sądu okręgowego, wydającego pierwszy wyrok w tej sprawie. Chodzi o Pawła Pomianowskiego, powołanego przez tzw. neo-KRS. Wprawdzie w apelacji nikt nie zgłaszał tego problemu, ale parę razy wspominał o nim podczas procesu jeden ze skazanych - Ireneusz M. Sugerował, że udział „neosędziego" może być podstawą do uchylenia wyroku. Sprawa jest o tyle ciekawa, że w składzie orzekającym sądu apelacyjnego także był sędzia wybrany przez neo-KRS Maciej Skórniak. Można się więc spodziewać, że jeśli dojdzie do kasacji, sprawa legalności KRS może być kluczową kwestią dla obrony.

O co tu chodzi? W dużym uproszczeniu o ciągnący się od miesięcy spór pomiędzy Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) a Polską o praworządność, o niezawisłość i legalność sędziów wybranych przez tzw. neo-KRS. Oskarżony Ireneusz M. - nie wchodząc w szczegóły - w ogóle kwestionuje wyrok wydany przez sędziego, powołanego przez tzw. neo-KRS.

Co na to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu? Powołując się m.in. na Konstytucję RP, Europejski Trybunał Praw Człowieka i Europejski Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził, że: - Niezawisłość oznacza między innymi, że dany organ rozstrzyga należące do niego w ramach kompetencji kwestie autonomicznie, nie podlegając hierarchii służbowej ani nie będąc podporządkowanym komukolwiek (w tym organom władzy wykonawczej i ustawodawczej) i nie otrzymując bezpośrednio lub pośrednio nakazów, wytycznych, sugestii z jakiegokolwiek źródła, oraz że jest chroniony przed ingerencją i naciskami zewnętrznymi mogącymi zagrozić niezależności osądu jego członków i wpływać na ich rozstrzygnięcia.

Gdy w związku z apelacjami obrońców oskarżonych i prokuratora sprawa zbrodni miłoszyckiej trafiła do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu ten był zobowiązany na postawie przepisów konstytucyjnych, unijnych, traktatowych i ustawowych do kontroli czy w postępowaniu przed sądem I instancji, czyli Sądem Okręgowym w Wrocławiu, strony miały zapewnione prawo do rozpoznania tej sprawy przez „niezawisły, bezstronny, ustanowiony ustawą (właściwy) sąd".

Odnosząc się do konkretnego sędziego Pawła Pomianowskiego sąd stwierdził w uzasadnieniu: - Sądowi Apelacyjnemu nie są znane okoliczności wskazujące, na istnienie bliskich relacji pana sędziego z organami władzy wykonawczej, ustawodawczej, czy osobami piastującymi w nich funkcje. Sąd Apelacyjny nie odnotował też wypowiedzi, zachowań pana Pawła Pomianowskiego, które godziłyby w niezawisłość sędziowską, czy wskazywały na zaangażowanie polityczne.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na „wadliwości" postępowania konkursowego, w którym uczestniczył sędzia Pomianowski, starając się o wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, co związane było z udziałem w tym postępowaniu KRS powołanej w wyniku nowelizacji z 8 grudnia 2017 r. - Organ ten mający stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, mogący zapewniać obiektywizację procesu nominacyjnego systemowo nie zapewnia wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej w procedurze powoływania sędziów - przyznał sąd. - Wadliwość łączy się nadto z tym, że środek odwoławczy od uchwały KRS o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego nie gwarantuje kontroli uchwały przez niezawisły bezstronny sąd (...).

Wymienione niedostatki postępowania konkursowego, w którym uczestniczył sędzia Paweł Pomianowski, nie przesądziły jednak - zdaniem sądu apelacyjnego - że strony przed sądem I instancji w sprawie zbrodni miłoszyckiej były pozbawione „prawa do rzetelnego procesu w aspekcie rozpoznania sprawy przez niezawisły bezstronny sąd".

- Sądowi Apelacyjnemu nie są znane żadne okoliczności wskazujące na relacje rodzinne, towarzyskie, ekonomiczne i inne członków KRS i Pana Sędziego, ani oddziaływanie podmiotów zewnętrznych na decyzję KRS dotyczącą Pana Pawła Pomianowskiego - czytamy w uzasadnieniu.

Sprawa zbrodni miłoszyckiej, przydzielona do referatu sędziego Pawła Pomianowskiego, była komentowana w środkach społecznego przekazu, jednak - jak zauważył sąd, „ma charakter kryminalny i nie wskazuje na realne zagrożenie naruszenia prawa do niezwisłego i bezstronnego sądu".

Sąd zwrócił uwagę, że sytuacja prawna sędziego Pomianowskiego znana była od dawna, a jednak ani Ireneusz M. ani jego obrońca nie wnosili w toku postępowania o wyłączenie sędziego Pawła Pomianowskiego z tego powodu. - Podniesienie tej kwestii dopiero w postępowaniu odwoławczym wskazuje na jej instrumentalne traktowanie przez oskarżonego, który poza wskazaniem na udział w procedurze nominacyjnej KRS w nowym kształcie nie przytoczył szczególnych okoliczności potęgujących wątpliwości co do niezawisłości, czy bezstronności dotyczących pana sędziego, czy rozstrzyganej sprawy - czytamy w uzasadnieniu. - Uwzględniając całokształt opisanych okoliczności rozsądny, obiektywny zewnętrzny obserwator nie powziąłby wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sądu I instancji.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 1f49a08b00

OŁAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Nominacje do finału ogólnopolskiego konkursu!

Oławskie inwestycje rywalizują w finale konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI w. Zachęcamy Państwa do oddania głosu na stronie internetowej: www.modernizacjaroku.org.pl. Głosowanie trwa do 20 maja 2022 r., do godz. 12:00.

Żłobek „Zielony Zakątek".

Rewitalizacja Rynku

Skatepark

Budynek przy ul. Kutrowskiego 6

ul. Gajowa

ul. Nowoosadnicza, Osadnicza i Okólna

Zakończyła się sonda na temat nazwy nowego przystanku kolejowego

Oławianie zdecydowali

Łącznie oddaliście Państwo 1308 głosów, z czego najwięcej - 571 na nazwę „Oława Zachodnia". Taką właśnie, burmistrz zaproponuje Polskim Kolejom Państwowym jako nazwę nowego przystanku.

Przypominamy, że pomysł na nowy przystanek kolejowy sięga lat 80. XX wieku. Przez ten czas wiele osób zabiegało o realizację tej inwestycji, w tym także poprzednie i obecne władze miasta. W 2018 roku miasto złożyło deklarację budowy dróg dojazdowych oraz parkingów. Ważna była także możliwość pracy nad zmianą układu komunikacyjnego Oławy poprzez wpisanie miasta w program budowy obwodnicy i mostu. Miało to wpływ na przyspieszenie pozytywnej decyzji PKP. Przystanek będzie zlokalizowany w okolicy powstającego osiedla mieszkaniowego w ramach programu „Mieszkanie Plus". Lokalizację wskazało miasto. Skorzystają z niego przede wszystkim mieszkańcy osiedla Sobieskiego, Nowy Górnik i Nowy Otok.

Serdecznie dziękujemy za udział w głosowaniu.

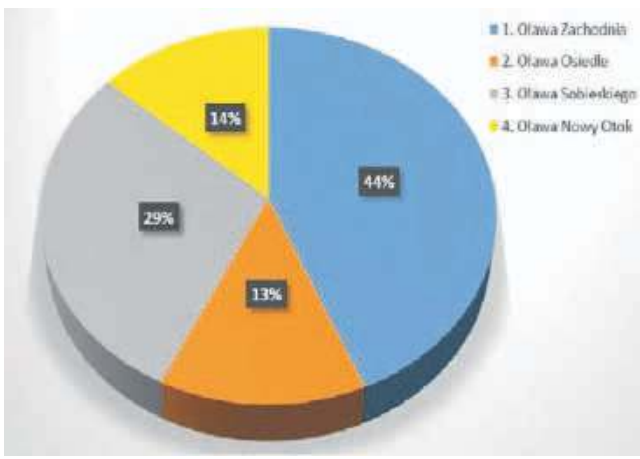

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2021.1899 t.j. ze zm.) **informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie zostały wywieszone na okres od 15 kwietnia do 6 maja 2022 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**, stanowiące załączniki do Zarządzeń Burmistrza Miasta Oława nr 47/0050/2022 oraz 48/0050/2022 z dnia 15.04.2022 r.

Z UP. BURMISTRZA
MAŁGORZATA PASIERBOWICZ Z-CA BURMISTRZA

Z okazji rocznicy uchwalenia
KONSTYTUCJI MAJOWEJ
zapraszam do wzięcia udziału w uroczystości
w dniu 3 MAJA 2022

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
12:45 - Złożenie kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny
13:00 - Msza Święta w Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia
RYNEK:
14:30 - Koncert Oławskiej Orkiestry Dętej
15:30 - Widowisko Taneczno-Muzyczne - Artes Ensemble

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA OŁAWA
z dnia 21 kwietnia 2022 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy 11-go Listopada w Oławie, uchwalonego w dniu 28 września 2006r. Uchwałą Nr LVI/418/06 Rady Miejskiej w Oławie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 r. poz. 503.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXXII/199/21 Rady Miejskiej w Oławie z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulicy 11-go Listopada w Oławie, uchwalonego w dniu 28 września 2006r. Uchwałą Nr LVI/418/06 Rady Miejskiej w Oławie,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy 11-go Listopada w Oławie, uchwalonego w dniu 28 września 2006r. Uchwałą Nr LVI/418/06 Rady Miejskiej w Oławie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 29 kwietnia 2022r. do 20 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława, pok. nr 20, I piętro w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 18 maja 2022 r. o godz. 13.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława, pok. nr 20, I piętro.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 8c wyżej wymienionej ustawy, wnioski lub uwagi dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: olawa@um.olawa.pl. Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres zamieszkania albo siedziby. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Oława z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 6 czerwca 2022 r.**

Zainteresowani mogą składać również uwagi i wnioski w związku ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko ww projektu planu miejscowego. Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu (podczas dyskusji publicznej w dniu 18 maja 2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: olawa@um.olawa.pl.

Uwagi i wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Oława z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 6 czerwca 2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Oława.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

- *Administratorem danych osobowych jest: Burmistrz Miasta Oława, 55-200 Oława, pl. Zamkowy 15, tel. 71 303 55 01, 71 303 55 02, email: olawa@um.olawa.pl.*
- *Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedur w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 ze zm.).*
- *We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych przez email: iodo@um.olawa.pl., tel. 71 303 55 79.*
- *Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Oława: www.bip.um.olawa.pl oraz w siedzibie Administratora.*
- *W przetwarzaniu danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503.).*

Burmistrz Miasta Oława
/-/ Tomasz Frischmann

eprasa.pl 1f49a08b00

Bułka z masłem, CZYLI Z... błotem

OŁAWA

Rodzinnie z adrenaliną

Dla jednych to bułka z masłem, dla innych wyzwanie, ale zgodnie twierdzą, że uwielbiają „RUNMAGEDDON". Na początku kwietnia na Arenie Tarczyński we Wrocławiu odbyła się kolejna edycja biegu z przeszkodami

Agnieszka Herba

Od lewej: Małgorzata z synem Szymonem oraz Rafał z córką Emilką. Runmageddon polecają wszystkim, którzy chcą się sprawdzić. Galerię zdjęć z tego wydarzenia można zobaczyć na portalu TuOlawa.pl w zakładce „sport"

Rafał Markowski z córką Emilką i podopiecznym Szymonem Matyją startowali w formule Family. To - jak mówią - dwa kilometry błotnej zabawy z co najmniej 15 ekscytującymi przeszkodami - wśród nich zmora wulkanizatora (przechodzenie przez opony rozłożone na długości około 50 m), ściana wspinaczkowa, przeskakiwanie przez mur, wspinaczki po linie, zjazd na tyrolce, błotna kałuża - najciekawszą i najbardziej ekstremalną przeszkodą było w wejście do kontenera wypełnionego wodą z lodem.

Emilka ekscytuje się, kiedy wspomina wydarzenie, a raczej wydarzenia, bo w Runmageddonie - edycji dla dzieci - startowała już 4 razy, teraz brała udział w edycji rodzinnej. Mówi, że wkręcił ją w to tata.

- Pamiętam, że za pierwszym razem nie patrzyłam w tył, tylko cały czas do przodu - mówi z błyskiem w oku 10-latka. - Nic mnie nie interesowało, tylko to, żeby biec i być pierwszą!

Teraz ma już opracowaną taktykę. Stara się mądrze pokonać tor. - Robię tak, aby nie było ani za szybko, ani za wolno - wyjaśnia. - Chcę, żeby sił starczyło do końca, bo jak pierwszy raz startowałam, to od razu z takim „powerem", że pod koniec już nie miałam energii.

Czy tata nie boi się, kiedy ona pokonuje dość wymagające przeszkody?

- Raczej nie, patrzę na to z dystansem - odpowiada Rafał.

- Tak?! A co było ostatnio?! - wtrąca Emilka. - Jak wchodziłam na opony, to było „Emilka, uważaj żebyś nie spadła!".

- Tak było - przyznaje tata. - Córka zamiast na tor dla dzieci, pobiegła na ten dla dorosłych. Patrzyłem za Szymonem, a ona nagle zniknęła mi z oczu. Weszła na taką czterometrową ściankę z opon zawieszonych na łańcuchach. Pokonała to, ale... jak patrzyłem, miałem gęsią skórkę. Najbardziej bałem się, kiedy była już na samej górze.

Emilka mówi, że uwielbia adrenalinę, ale na ściankę dla dorosłych weszła przypadkiem, a nie dla większych wrażeń. Zrobiła to z rozpędu, bo... nie zauważyła tej mniejszej dla dzieci.

- Runmageddon to dla mnie bułka z masłem! - mówi stanowczo. - Żaden moment nie jest najgorszy. W tym biegu nic mnie nie przeraża. Tylko nie wiem, co się z tatą podziało. Zamiast biec, to maszeruje! Zapisał się na bieg i idzie. Przecież to bez sensu.

- Kolka mnie złapała, dlatego szedłem! - szybko wyjaśnia Rafał.

Nie można powiedzieć, że dla niego ta impreza to nowość. Teraz biegł z dzieciakami, ale od 2017 startował w trzech Runamgeddonach dla dorosłych i każdy kończył z sukcesem. Co mu to dawało? - Podchodziłem do tego „na lajcie". To było bardziej sprawdzenie samego siebie.

Cieszy się, że się udało, bo wcale nie jest to takie łatwe. Człowiek, który na co dzień nie ćwiczy, będzie miał problem z pokonaniem toru.

Szymon Matyja ma 7 lat i to był jego pierwszy start w tym wydarzeniu, chociaż sportowa rywalizacja nie jest mu obca - startował na sparingach w piłce nożnej, trenuje też taekwondo.

- Nie wiedziałem, co mnie tam czeka - mówi. - Najgorsza była przedostatnia przeszkoda, kontener z lodem. Przeraziłem się tym trochę... Kiedy skończyłem bieg, to nie byłem zmęczony, tylko... zlodzony. Czułem po pierwsze zimno, ale też szczęście, dumę i radość. Chciałbym to powtórzyć. Mogę biec za rok!

Szymek, gdy opowiadał o Runamgeddonie, wręcz nie mógł usiedzieć. Stwierdził nawet, że po rozmowie może przebiec wokół ratusza... Na głowie miał pamiątkową opaskę z imprezy, a na szyi medal. Do wywiadu dobrze się przygotował, wspomniał też, że obok sportu najważniejsza jest matematyka. - Uwielbiam ją - mówi. - Wyprzedzam nawet klasę. Jak pani robi zadania, to ja już robię kolejne, szybciej.

Mama Szymona potwierdza sportowo-matematyczne zdolności syna, ale sama w Runamgeddonie nie będzie startować. - To nie dla mnie - mówi Małgorzata Matyja. - Nie lubię być w dyskomforcie fizycznym, a tam jest sporo błota! Nie brałam nawet startu pod uwagę, ale włączyłam się aktywnie kibicując.

Wszyscy są zgodni, że jeżeli ktoś się zastanawia, czy brać udział w Runmageddonie, to nie ma co myśleć, tylko trzeba działać. Podobno oprócz adrenaliny i pamiątkowego medalu dostaje się coś jeszcze. - Zawsze fajnie jest dobiec do końca, czujesz wtedy taką chwałę, wiesz, że ci się udało się i że jesteś w tym dobry - podsumowuje Emilka. - Kiedyś chciałabym też skoczyć na bungee (Rafał słucha i wymownie kręci głową), tata się chyba bardziej tego boi niż ja, ale dorośli po prostu już tak mają. A ja myślę, że da się zrobić wszystko i można wszystko, jak się bardzo chce.

AGNIESZKA HERBA

Kto startował?

Emilka Markowska - niezłomna sportowo uczennica trzeciej klasy SP nr 5 w Oławie. Żaden sport nie jest dla niej straszny. Uwielbia adrenalinę. Zawzięcie trenuje akrobatykę. Marzy o skoku na bungee. Runmageddon to dla niej bułka z masłem. Połowę życia poświęciła na start w tym biegu. Dotychczas cztery razy wystartowała w formule Kids na 1 km (2016, 2017, 2018 i 2019) z ok. 10 przeszkodami, a w tym roku dołączyła do teamu w biegu Family. I mówi, że nigdy nie będzie miała dość.

Rafał Markowski, tato Emilii - mówi o sobie „człowiek orkiestra". Pracę etatową łączy z prowadzeniem biznesu w Oławie, a do tego majsterkuje, remontuje i załatwia różne sprawy. Ubolewa, że nie ma wystarczająco dużo czasu na uprawianie sportu. Start w Runmageddonie jest jednym z kroków, żeby to zmienić. Dotychczas trzy razy biegł w formule Rekruta, pokonując każdorazowo 6 km z ok. 30 przeszkodami (2017, 2018 i 2019). W tym roku zorganizował własną ekipę, z którą wystartował w formule Family. Jest prawdziwym liderem tego teamu - dba o motywację sportową swoich młodszych współzawodników i jednocześnie czuwa nad ich bezpieczeństwem.

Szymon Matyja, lat 7, uczeń SP nr 8 w Oławie - zagorzały miłośnik sportu. Na co dzień trenuje piłkę nożną, taekwondo i pływanie. Zimą biega i zjeżdża na nartach, a latem podejmuje się każdej aktywności fizycznej. Debiutant w biegu Runmageddon i dumny zdobywca medalu. Na pierwszy raz w formule Family pokonał 2 km dystansu, 15 kozackich przeszkód i własne słabości. Już nie może doczekać się kolejnej edycji.

arch. prywatne

Pokonywanie kontenera z lodem

arch. prywatne

Szymek na jednej z przeszkód

eprasa.pl 1f49a08b00

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Mieszkańcy Wrocławia i turyści już mogą oglądać wystawę o Jelczu-Laskowicach

Wystawa o Jelczu-Laskowicach we Wrocławiu

Wernisaż wystawy „35-lat miasta Jelcz-Laskowice" odbędzie się już w najbliższą sobotę, 23 kwietnia, o godz.12.00, na wrocławskim Rynku (północna pierzeja).

Burmistrz Bogdan Szczęśniak oraz zaproszeni goście wezmą udział w uroczystym zwiedzaniu wystawy, która powstała z okazji jubileuszu miasta.

Prestiżowe miejsce, jakim jest wrocławski Rynek, daje doskonałe możliwości promocyjne naszego regionu. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Jelcza-Laskowic i okolic, aby towarzyszyli organizatorom i włodarzom miasta w tym wydarzeniu. Wystawę będzie można zwiedzać do 3 maja 2022 roku.

Ekspozycja została przygotowana w taki sposób, aby zaprezentować znacznie więcej niż tylko historię ostatnich lat. Prezentacja sięga od średniowiecza, przez epokę Jelczańskich Zakładów Samochodowych, aż do czasów współczesnych. W opowieści nie brakuje wyjątkowych ludzi związanych z miastem, jelczańskich wypraw w świat, a nawet scen z kultowych polskich komedii. Na dwudziestu planszach wystawienniczych przedstawiono to, co najbardziej wyjątkowe dla Jelcza-Laskowic. Ideą, która przyświecała MGCK przy realizacji wystawy jest wspieranie dziedzictwa kulturowego oraz prezentacja walorów Jelcza-Laskowic we Wrocławiu, stolicy Dolnego Śląska. Młode miasto z bogatą historią - tak organizatorzy chcą, aby odbierali Jelcz-Laskowice Dolnoślązacy.

(MGCK)

Kolej Dużych Prędkości - konsultacje społeczne

26 kwietnia, o godz. 19.00, w Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice odbędą się konsultacje społeczne w sprawie budowy linii kolejowej nr 85 (Łódź - Sieradz Północny) oraz nr 86 (Sieradz Północny - Kępno - czernica - Wrocław Główny). Jest to już II tura konsultacji społecznych.

Z dotychczasowych czterech wariantów przebiegu Kolei Dużych Prędkości nr 41, 42, 43 i 44 stworzono trzy nowe: nr 51, 52 i 53. Aktualny wariant nr 52 powstał w oparciu o dotychczasowy wariant nr 44. Jest on najbardziej niekorzystny dla mieszkańców Jelcza-Laskowic i bezpośredniego otoczenia miasta.

Zachęcamy Państwa do licznego uczestnictwa w spotkaniu konsultacyjnym. Na stronie www.cpk.pl można zapoznać się z obecnymi wariantami przebiegu KDP.

(UM)

Słownik Baltazara Działasa

Kontynuujemy serię tekstów o Polakach, którzy zapisali się w historii ziemi laskowickiej. Publikacje są częścią projektu edukacyjnego realizowanego w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury. Dzisiaj przedstawiamy sylwetkę nauczyciela i badacza gwary dolnośląskiej - Baltazara Działasa

Jeszcze w XIX wieku mieszkańcy ziemi laskowickiej mówili gwarą polską. Niewiele o niej wiemy, brakuje dokumentów i naukowych opracowań. I pewnie język ten byłby jeszcze większą tajemnicą, gdyby nie dzieło życia Baltazara Działasa, „Zbiór wyrazów szląsko-polskich".

Działas urodził się w Piekarach, w roku 1787, jako najmłodszy syn rzeźnika. W rodzinnej miejscowości uczęszczał do szkoły elementarnej, a następnie podjął naukę religii u pastora Baucha w Laskowicach. Rodzice zadecydowali o jego dalszej edukacji w seminarium nauczycielskim. W tamtych czasach, w środowisku wiejskim, ukończenie takiej uczelni było prawdziwą nobilitacją.

Działas objął posadę nauczyciela w Ratowicach, które należały wówczas do parafii laskowickiej i wszedł do wąskiego grona miejscowej inteligencji. Prawdopodobnie na plebanii u pastora Baucha zetknął się z Jerzym Samuelem Bandtkie, który prowadził badania językoznawcze w Laskowicach i Minkowicach. Bandtkie przekonał młodego nauczyciela z Ratowic, aby kontynuował jego pracę.

W 1809 roku Baltazar Działas rozpoczął dzieło swojego życia, unikatowy słownik dokumentujący dolnośląską gwarę. Składa się on ze wstępu oraz alfabetycznie ułożonych terminów gwarowych oraz ich polskich odpowiedników. Dowiadujemy się z niego, że Polacy z ziemi laskowickiej mazurzyli, to znaczy nie wypowiadali spółgłosek „sz", „cz". „ż", „dż", a tylko „s", „c", „z". A zatem mówili „desc" zamiast „deszcz", „copka" zamiast „czapka". Inna cechą ich gwary był zanik spółgłoski „ł", mówili „cowiek", a mie „człowiek", „chwoa", a nie „chwała". Niektóre słowa zapisane przez Działasa świadczą o wpływach języka niemieckiego, i tak na kolczyk mówiono „orring"; inne mają dziś wydźwięk humorystyczny, np. młody chłopak ze wsi to „módy gburski karlus".

Rękopis polskiego nauczyciela spod Laskowic to nieoceniony zabytek piśmienniczy. Przechowywany od 1824 roku w Bibliotece Jagiellońskiej wciąż czeka na poważne opracowanie naukowe o wymarłej polskiej gwarze z Dolnego Śląska.

(KP)

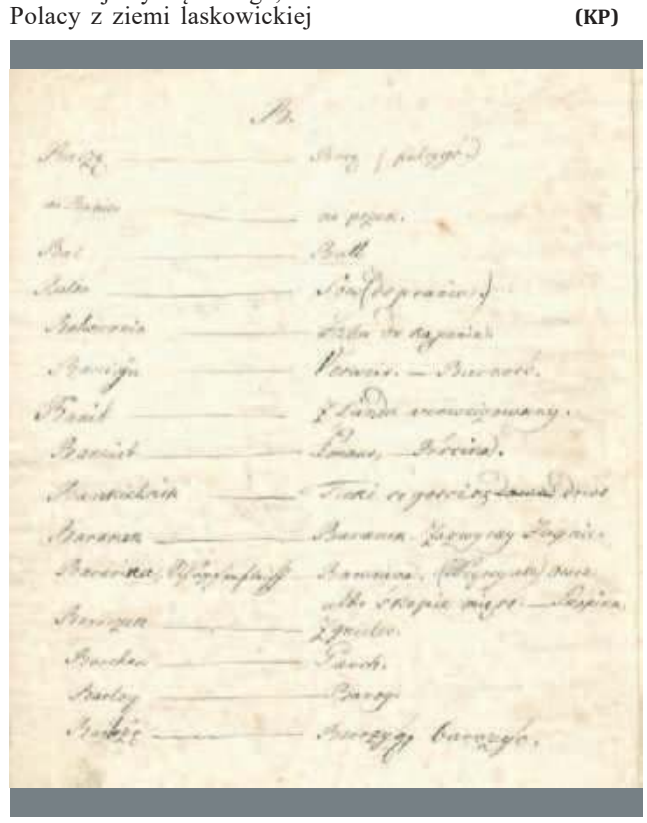

Nieruchomość do sprzedaży

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 13.04.2022 r. do dnia 04.05.2022 r. wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz Fundacji „W połowie drogi".

Wykaz został opublikowany również na stronie BIP
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl

Z UP. BURMISTRZA
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl 1f49a08b00

Ważna chwila. Podpisanie umowy na długo wyczekiwany remont „Tajwanu". Na pierwszym planie Kazimierz Sewioło, właściciel firmy, która wygrała przetarg

Nie da się ukryć, że to miejsce wymaga zmiany na lepsze...

„Tajwan" dostanie NOWE życie!

OŁAWA

Za kilka miesięcy

14 kwietnia w Starostwie Powiatowym podpisano umowę z firmą DOMUS, która wykona remont budynku pomocniczego LO nr 1. - Dzięki Polskiemu Ładowi bardzo dużo się u nas dzieje - mówił, rozpoczynając spotkanie z mediami, wicestarosta Witold Niemirowski

„Tajwan" dostanie nowe życie, bo remont to nie tylko termomodernizacja budynku, ale również przebudowa i zagospodarowanie pomieszczeń, wymiana drzwi, okien, oświetlenia na energooszczędne, przebudowa instalacji wodno-kanalizacyjnej. - To dla nas ważny dzień - mówi starosta Zdzisław Brezdeń. - Polski Ład, który był zapowiadany od wielu miesięcy, również na terenie powiatu nabiera konkretnych kształtów.

Starosta kilka razy podkreślał, że na realizację tego zadania czekali od lat, ale wciąż nie było możliwe. Teraz pojawiły się sprzyjające warunki.

- „Tajwan" dla wielu oławian to symbol związany z ich edukacją na poziomie szkoły średniej - mówi starosta. - Dzięki rządowemu programowi dostaliśmy dofinansowanie na realizację tego zadania. Mogliśmy ogłosić przetarg.

Wygrała go firma Kazimierza Sewioło z Grodkowa. Wartość tego kontraktu to 2 369 301, 67 zł, rządowe dofinansowanie to 2/3 tej kwoty - 1 566 922 00 zł.

Brezdeń nie ukrywa, że bardzo się cieszy z tego remontu, bo o środki na realizację zabiegali od dawna.

- Teraz wreszcie się to ziści - mówi. - Ten obiekt, zlokalizowany w ścisłym centrum, przy pięknie odrestaurowanym urzędzie miejskim, obok LO, które też było poddane rewitalizacji ładnych parę lat temu, trochę szpecił otoczenie - mówi szef powiatu. - Teraz już będzie inaczej, jeden z symboli Oławy będzie wyglądał naprawdę ładnie. Pozostanie nam tylko czekać, aż wieża ciśnień zostanie zrewitalizowana, wtedy cały kompleks będzie godnie się prezentował.

Remont „Tajwanu" będzie wykonany w ciągu pięciu miesięcy i w nowym roku szkolnym 2022/23 uczniowie LO już będą mieli zajęcia w odrestaurowanym budynku. - Mam nadzieję, że może przy pracach coś ciekawego znajdziemy, tym bardziej, że to jest budynek XVIII-wieczny. I być może kryje jakieś tajemnice... - dodaje Brezdeń.

Starosta liczy, że prace pójdą zgodnie z planem, a właściciel firmy DOMUS zapewnia, że zrobi wszystko, aby tak się stało. To kolejna inwestycja, którą firma Kazimierza Sewioło wykona w Oławie. Doświadczenie ma duże, bo na rynku działa od 1986 roku. - Postaramy się, żeby społeczność oławska była zadowolona - mówi Sewioło.

Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kułakowski dodał, że z tą firmą współpracował jeszcze jako szef inwestycji w UM Oława, bezpośrednio nadzorował prace prowadzone przez nich. - Dzisiaj są ogromne problemy materiałowe i trzeba zaznaczyć, że firma pana Sewioło ma zapewnione materiały, bo ma swoją hurtownię i skład budowlany. To jest ogromny plus i gwarancja, że termin zakończenia prac na pewno będzie dotrzymany - mówi Kułakwoski. - Nasze doświadczenia z tą firmą są bardzo dobre, zawsze wywiązywała się z obowiązków.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

To symbol dla wielu, którzy uczyli się w LO. Od dawna czekał na remont

eprasa.pl 1f49a08b00

URZĄD GMINY OŁAWA

Plac Marszałka J. Piłsudskiego 28
www.gminaolawa.pl www.bip.gminaolawa.pl

Kontakt:
tel. 71 313 30 44, fax 71 72 34 634
e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl

Strona dofinansowana z budżetu Gminy Oława

Na zdjęciu od lewej: prezes OSP Bolechów Zdzisław Mroczko, p.o. wójta Henryk Kuriata, komendant powiatowy PSP Bartłomiej Marcinów, zastępca komendanta głównego PSP Adam Konieczny, poseł Paweł Hreniak

OSP Bolechów otrzyma nowy samochód ratowniczo-gaśniczy

21 marca br. w Lutyni odbyło się spotkanie, podczas którego poseł Paweł Hreniak oraz z-ca komendanta głównego PSP nadbrygadier Adam Konieczny wręczyli promesy na zakup nowych samochodów strażackich. Wśród wyróżnionych znalazła się jednostka OSP Bolechów. Promesa została uroczyście wręczona na ręce p.o. wójta gminy Oława Henryka Kuriaty oraz prezesa OSP Bolechów Zdzisława Mroczko.

Dotacja na zakup nowego lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Bolechów w wysokości 126 tys. zł została przyznana ze środków MSWiA. Pozostała kwota, tj. 241 tys. zł pochodzi z budżetu gminy Oława.

P.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata w imieniu organizatorów Oławskiego Jarmarku Wielkanocnego: Gminy Oława, Miasta Oława oraz Gminy Domaniów, składa gorące podziękowanie za udział lokalnych wystawców m.in. z gminy Oława oraz dużą frekwencję w konkursach. Dziękujemy radnemu Pawłowi Bubale i przyjaciołom z Bystrzycy za smaczną grochówkę z kotła, radnemu Arturowi Piotrowskiemu za sprawną konferansjerkę. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w organizację Jarmarku. Jeszcze raz gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy na stronę www.gminaolawa.pl gdzie zamieściliśmy bogatą galerię zdjęć z tego wydarzenia.

Konkursy i nabór

Urząd Gminy Oława ogłasza:

*** konkursy na dyrektorów: Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gaci**
*** nabór na stanowisko ds. obronnych i zarządzania kryzysowego.**

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę Biuletynu Informacji Publicznej *bip.gminaolawa.pl* do zakładki: *Aktualności/Praca* oraz na stronę internetową *www.gminaolawa.pl,* gdzie opublikowane zostały ogłoszenia o konkursach i naborze. Odnajdą tam Państwo wszelkie niezbędne informacje potrzebne do rekrutacji, w tym: informację o wymaganiach i zakresie wykonywanych obowiązków, wymaganych dokumentach, a także został podany terminy i miejsce składania aplikacji.

Kolejna remiza będzie oddana druhom

P.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata zaprasza na uroczystość przekazania remizy owczarskim druhom strażakom. Szczegóły na grafice poniżej.

W ramach inwestycji gruntownie przebudowano obiekt, remiza obecnie składa się z dwóch części połączonych drzwiami wewnętrznym, z garażu dla wozów strażackich oraz z części higieniczno-sanitarnej z biurem, salą szkoleniową, pomieszczeniami: pomocniczymi i zapasowymi. Zagospodarowano również teren wokół remizy. Inwestycja realizowana jest ze środków z budżetu gminy Oława.

Państwo Zatorowie świętowali swój Jubileusz

18 marca br. w Urzędzie Stanu Cywilnego p.o. wójta gminy Oława Henryk Kuriata uroczyście wręczył Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP dla mieszkańców Jaczkowic - Państwa Heleny i Stanisława Zatorów. Jeszcze raz składamy dostojnym Jubilatom najlepsze życzenia zdrowia i spełnienia marzeń.

Rejestracja na badania cytologiczne odbywa się za pośrednictwem infolinii Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii: 71/36-89-647, pn-pt, w godz. 9:00-14:00.

eprasa.pl 1f49a08b00

SIEDLCE/ GMINA OŁAWA

W Siedlcach już mieszkają

Szkoła w Siedlcach zamieniła się w dom dla uchodźców. Mieszka tam kilka rodzin. Są wdzięczne za okazywaną im pomoc i wsparcie, ale jak najszybciej chciałyby się usamodzielnić

Budynek dawnej szkoły w Siedlcach już od ponad trzech tygodni jest domem dla uchodźców z Ukrainy. Dzięki zaangażowaniu władz gminy Oława, rady sołeckiej Siedlec oraz mieszkańców miejscowości, a także dużej grupy wolontariuszy, w tym Artura Piotrowskiego, obiekt szybko udało się wyremontować i dostosować do potrzeb uciekających przed wojną Ukraińców. Pracy było dużo, bo budynek długo stał pusty i wymagał remontu. Nie było w nim też kuchni, a dawne klasy lekcyjne trzeba było zamienić w pokoje mieszkalne dla kobiet z dziećmi. I to się udało. Obecnie jest tam miejsce dla ponad 40 osób. Jak na razie mieszka 5 rodzin - matki z dziećmi.

Pierwsza wprowadziła się 25 marca. To Nina i jej piątka dzieci w różnym wieku. Uciekła z Mikołajowa. Nie od razu zdecydowała się na wyjazd z kraju. W Mikołajowie mieszkała z rodzicami i bratem. Gdy wybuchła wojna, nie chcieli zostawiać rodzinnego domu. - Za każdym razem, gdy włączały się syreny alarmowe, biegliśmy do piwnicy - wspomina. - W kolejnych dniach syreny wyły tak często, że w piwnicach zamieszkaliśmy. Gdy zaczęły się bombardowania, wszystko się trzasło. Któregoś dnia wybuch był tak blisko, że gruz zasypał wejście do piwnicy. Było drugie, więc się wydostaliśmy, ale dłużej nie mogliśmy tak zostać. Przenieśliśmy się w inne miejsce, gdzie gromadzili się ludzie, ale tam też nie było bezpiecznie, więc uznaliśmy, że musimy jednak wyjechać. Rodziców wywieźli do Lwowa. Na razie jest tam spokojnie. Mieszkają w pensjonacie dla osób starszych. Ja uznałam, że dla dobra i bezpieczeństwa dzieci, które były bardzo przestraszone, muszę wyjechać z kraju. Smutno było patrzeć na ludzi, którzy tak jak my uciekali do Polski. Mieli w oczach tyle bólu. Nikt nie chce zostawiać swojego domu, życia, ale tak jak ja nie mieli wyjścia, jeżeli chcą uratować swoje dzieci.

Nina uciekła z dziećmi przed wojną z Mikołajowa. Jej wdzięczność dla Polaków jest bezgraniczna. Wierzy że tu znajda spokój i nowy dom

Dawne sale klasowe dziś są domem dla uchodźców

W dawnej szkole na potrzeby uchodźców powstała też kuchnia

Do granicy z Polską jechali cztery dni. Nie mają tu nikogo, więc nie mieli konkretnego celu, ale to nie miało znaczenia. Chcieli uciec jak najdalej od wojny i w końcu poczuć się bezpiecznie, chociaż - jak mówi Nina - nie wiedzieli, czy w Polsce ich przyjmą.

Przez granicę przeszli pieszo. Tam zajęli się nimi polscy wolontariusze. Dali jeść, pić i przetransportowali do hali, gdzie było wielu takich jak oni. Następnego dnia podzielili na grupy. - Nie wiedziałam, gdzie jest Oława - mówi mama piątki dzieci. - Byłam bardzo zestresowana, bo nie wiedziałam, gdzie nas zawiozą, czy ktoś tam naprawdę pomoże. To zupełnie inny kraj, inni ludzie. Nic nie wiedzieliśmy. Nie znamy też języka, więc to była podróż w niewiadome. Dzieci też były bardzo zestresowane i przestraszone. Bardzo przeżywały to, co będzie. Zadawały dużo pytań, ale ja nie wiedziałam, co powiedzieć. Po tym, co zobaczyły w Ukrainie, trudno im było uwierzyć, że tu może być dobrze, że tu będą bezpieczne. Dopiero po około dwóch tygodniach od przyjazdu do Oławy zaczęły się czuć swobodnie. Gdy zaczęły chodzić do szkoły, przedszkola, spotykać z innymi dziećmi. Dziękuję. Dziękuję wszystkim Polakom za wszystko, co dla nas robią. Za to, że nam pomagacie i przyjęliście nas. Że moje dzieci się uśmiechają. Dziękuje Arturowi Piotrowskiemu za to, że nam pomaga. Dziękuję wszystkim ludziom, którzy przynoszą nam tu jedzenie oraz inne potrzebne rzeczy.

Marzeniem Niny jest znaleźć mieszkanie i stałą pracę, by się usamodzielnić i radzić sobie bez pomocy innych. Lubi i umie dobrze gotować. Chciałaby pracować jako kucharz, a w przyszłości otworzyć w Polsce własną restauracje z ukraińskimi potrawami, gdzie będzie mogła gotować dania od serca, aby ludzie, którzy będą tam przychodzili, czuli to dobro, ciepło i wdzięczność, jaką ona czuje do Polaków za to, co zrobili i robią dla niej i jej dzieci.

Oprócz Niny w Siedlcach mieszka też kilka innych kobiet z dziećmi ze wschodniej Ukrainy, którym niedawno udało się uciec od wojny. Tak jak Nina chciałyby jak najszybciej się usamodzielnić, by nie być zależnym od innych. Mieszkając w Siedlcach to trudniejsze, bo po zakupy czy do dorywczej pracy trzeba dojechać chociażby do Oławy. Autobusy jeżdżą rzadko, a w dniach wolnych od szkoły jeszcze rzadziej. Rozwiązaniem mogłyby być rowery, bo z Siedlec do Oławy nie jest daleko, ale z tym też jest problem.

W imieniu uchodźców apelujemy więc o pomoc także w tej sprawie. Każdy, kto chciałby podarować albo przynajmniej na jakiś czas pożyczyć uchodźcom rower, może go dostarczyć do Siedlec albo skontaktować się w tej sprawie oraz innych tematach pomocowych z Arturem Piotrowskim, który jest koordynatorem ośrodka dla uchodźców w Siedlcach.

(WK)

REKLAMA

eprasa.pl 1f49a08b00

Edward Dobrucki w swojej aptece, z tyłu Rozalia Fudali

W aptece. Lata 60. lub 70. Stefania Bychawska, Edward Dobrucki, Jadwiga Paszkiel i Barbara Dobrucka

Historia Edwarda Dobruckiego

Aptekarz (2)

Historia
z dziejów ziemi oławskiej

Edward Dobrucki

W aptece

Do 1968 roku w Oławie była jedna apteka i jeden punkt apteczny „pierwszego typu" w Przychodni Rejonowej przy ul. K Świerczewskiego. 4 października 1968 roku otwarto drugą aptekę - „Piastów Śląskich" w nowym bloku przy ul. Krótkiej 5, niedaleko Rynku. Od tej pory nocne i świąteczne dyżury pełnione były na przemian przez obie apteki. Miasto się rozwijało i wkrótce potrzebna było kolejna - uruchomiono ją 20 sierpnia 1977 roku w największym budynku Oławy, tzw. wieżowcu na osiedlu Bolesława Chrobrego obok autobusowego dworca.

W archiwum rodzinnym córka pana Edwarda przechowuje tekst gazety (prawdopodobnie to „Gazeta Robotnicza" mniej więcej z tego okresu, czyli z połowy lat 70., córka zapisała na niej, że to lata 1969-1970), informujący, że Edward Dobrucki pracuje w zawodzie od 40 lat (jeśli to dokładne wyliczenia, to mielibyśmy jednak 1973 rok), a jego żona Ludwika jest technikiem aptecznym, wiernym oławskiej aptece od przeszło 25 lat. Autorka tekstu, o imieniu Agnieszka (tyle się zachowało na skrawku gazety), informuje, że także ich córka Barbara jest już technikiem farmaceutycznym, a aptekarską wagę otrzymała z rąk rodziców 6 lat temu, choć przyzwyczajała się do tego zawodu od najwcześniejszego dzieciństwa:

- Panie magistrze, jak jest z zaopatrzeniem Oławy w leki? - pyta dziennikarka.

- Nie ma zasadniczych braków w zaopatrzeniu. Dziś wachlarz leków jest tak duży, że zawsze można znaleźć inny, odpowiedni lek. Trudność sprawia nam jedynie... moda na leki! Kiedyś modny był kwas glutaminowy, potem modne było elenium, teraz modny jest vitastol. Dla uniknięcia niepotrzebnych poszukiwań, denerwującego biegania z receptą, kontaktujemy się z miejscową przychodnią i informujemy lekarzy, jakie leki mamy w magazynach.

- Kiedyś powiat oławski był na szarym końcu w Polsce w statystyce ilości mieszkańców na jedną aptekę...

- O, te czasy już minęły! Dziś jest inaczej. Z powodzeniem mieścimy się w średniej krajowej. Mamy 2 apteki w Oławie, aptekę leków gotowych w Jelczu oraz 6 punktów aptecznych w różnych miejscowościach. Poza tym leki można otrzymać w wiejskich ośrodkach zdrowia. No i już zaprojektowano aptekę dla nowego osiedla mieszkaniowego w Oławie!

- Stojąc w kolejce przed aptecznym okienkiem denerwujemy się widokiem tasiemcowych obliczeń, które kończą się decyzją „płaci pani 5 złotych"...

- My także się tym denerwujemy. Sądzę, że koniecznie trzeba uprościć rachunkowość w aptece, ale dopóki przepisy obowiązują - musimy ich przestrzegać.

- Panie magistrze, jaki okres w pana karierze zawodowej był najtrudniejszy?

- Powojenne lata w Oławie. Rozbite apteki, ludzie bez lekarstw, a potrzeby ogromne. Pamiętam, że kupiłem wtedy od szabrownika worek siarki. Wymieszałem z całym zapasem smalcu, jaki z Kołomyi wzięliśmy „na drogę". I taką „maścią siarkową`" leczyłem cały powiat ze świerzbu.

- Coraz mniej leków robi się teraz w aptekach.

- Tak, receptura spada. Coraz więcej jest leków gotowych; przemysł przygotowuje wspaniałe preparaty na niemal wszystkie schorzenia. Są jednak leki - i chyba zawsze będą - które świeżo musi przygotować apteka. Przykład? Choćby krople do oczu. Nie wszystko jednak można zrobić na zapas. Oczywiście, już nie zbieram wiosną w lesie kwiatów konwalii, nie robię nastojek. Ale teraz muszę nieustannie poszerzać swoja wiedzę, poznawać wciąż nowe leki. Musimy bardzo uważać, aby nie podać leków wykluczających się nawzajem, musimy dokładnie informować o sposobie zażywania, sprawdzić każdą receptę. Lekarz może się pomylić o jedno zero, o jedno miejsce za przecinkiem, ale nam pomylić się nie wolno. Aptekarz - tak jak saper - myli się tylko raz.

- Czy w dalszym ciągu lekarze piszą nieczytelnie? I jak zwykle - aptekarz umie odczytać każde pismo?

- Oczywiście! A propos, znana jest opowieść o komendancie małej jednostki wojskowej, który nie mógł sam odczytać rozkazu dowództwa, więc poprosił o pomoc aptekarza. „Proszę przysłać ordynansa za pół godziny" - powiedział aptekarz i zagłębił się w studiowaniu rozkazu. A kiedy ordynans przybył do apteki, otrzymał... butelkę z lekarstwem. - I powiedz panu kapitanowi, żeby przed użyciem wstrząsnął! - wołał jeszcze za nim aptekarz.

- Widzę, że z wielkim poczuciem humoru traktuje Pan swój zawód.

- Zbieram aptekarskie dykteryjki. Na przykład jak ludzie proszą o leki: - Proszę o sól! Taka jakaś sól na gardło. Aha, sul...fatiazol! - Czy jest włoski Kopernik? - to pytanie o koperek włoski. A oliwa parafialna to... olej parafinowy.

- Czego Pan w swoim zawodzie nie lubi?

eprasa.pl 1f49a08b00

1973 rok. W aptece - Ludwika Dobrucka, Rozalia Fudali, Maria Kołodziej, Jadwiga Paszkiel, Stefania Bychawska, Edward Dobrucki i Bogusława Moneta

Wejście do „Apteki pod Lwem", lata powojenne

- Martwię się, że farmacja ulega całkowitej feminizacji. Przykro mi, że to dziś dla młodzieży zawód nieatrakcyjny...

- Pana zasada życiowa?

- „Najwyższe prawo - zdrowie człowieka".

*

Dobrucki zbierał dykteryjki aptekarskie, ale po latach sam stał się bohaterem paru. Choćby o nieczytelnych receptach.

Wiadomo jak lekarze je wypisują. Jednym z nich był znany w Oławie Antoni Bienias. Kiedyś coś zalecił, ale młoda farmaceutka z apteki „Pod Lwem" nie dała rady odczytać recepty, więc poprosiła, aby pacjent poszedł do lekarza jeszcze raz, żeby tym razem ten się bardziej postarał i napisał wyraźniej.

Po chwili Bienias dzwoni do kierownika apteki, czyli do Dobruckiego.

- Słuchaj, przyślę ci tę receptę z powrotem, przeczytaj, proszę, co tam napisałem, bo ja sam nie wiem...

Córka Edwarda Dobruckiego, która pracę w aptece „Pod Lwem" rozpoczęła w 1964 roku, potwierdza, że najgorsze było czytanie recept, ala tato potrafił zrozumieć najgorzej piszących, nawet „bazgroły Supersona".

- Za to była taka lekarka z Bystrzycy, Jurkowska, która pisała perfekt - wspomina Barbara Dobrucka. - Pięknie i wyraźnie jak nikt. Szkoda, że sobie jednej takiej recepty nie zachowałam na pamiątkę. A my wiele z tych recept znaliśmy na pamięć, bo wtedy się leki głównie robiło, a nie kupowało gotowe, jak teraz. Inni lekarze na przykład pisali, że ma być syrop sosnowy czy tymiankowy, a ta doktor Jurkowska miała swój własny przepis, bo nie lubiła gotowych leków. Do dziś skład znam na pamięć - efetonina, thiocol, natrium benzoicum, syrop simplex, woda destylowana...

Żeby robić te wszystkie leki, w aptece musiało pracować sporo ludzi. Bywały lata, że i 10 osób tam pracowało. Dziś ciężko wymienić wszystkich, ale oprócz Dobruckiego, jego żony i córki, to byli m.in. Elżbieta Kryzar, Wiesława Klonowska, Teresa Szumiata z Wrocławia, Irena Górska, Maria Pohoriło, Krystyna Merunowicz, Bogusława Moneta-Kułakowska, Janina Superson, Krystyna Ruszkowska, Domicela Piotrowska, Helena Widańska, Emilia Goryszewska i Stanisława Czerwińska. Do tego sporo personelu pomocniczego, np. Rozalia Fudali, która sprzątała aptekę, Maria Kołodziej - księgowa, Jadwiga Paszkiel - kasjerka, Stefania Bychawska - fasowaczka, czyli ktoś, kto rozdzielał towar, metkował i układał na półkach.

Gdy był kierownikiem apteki, wielu młodych absolwentów techników farmaceutycznych i magistrów farmacji odbywało pod nadzorem Dobruckiego praktyki zawodowe. Wspominał potem, że wielkie zadowolenie sprawiało mu to, że stali się z czasem samodzielnymi i doświadczonymi pracownikami, a wielu z nich pracowało na stanowiskach kierowniczych nie tylko w aptekach, ale i w dyrekcji Cefarmu.

- Lubił pouczyć, podpowiedzieć, a młodzi pytali go - mówi jego córka. - Lubił młodym pomagać. Piłował wszystkich, ale najgorzej to jednak ja miałam, bo jak ktoś nie chciał robić, to na mnie. Czemu ty nie robisz? Czasami stawiałam opór, bo niby czemu tylko ja? Ale ostatecznie musiałam ustępować, bo nie wypadało inaczej. Co trzeba było zrobić, to trzeba było, ale nie krzyczał i kar nie było.

Ciąg dalszy za tydzień

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Apteka „Pod Lwem", lata powojenne

Oława, 1965 rok, ul. Brzeska - lew nad wejściem do apteki, fot. Lesław Mazur

eprasa.pl 1f49a08b00

Wspomnienie

Edward Szklarczyk - najstarszy

W roku 1959 próbowałem swoich sił jako zawodnik piłki nożnej w Wojskowym Klubie Sportowym Lotnik Warszawa, przy ul. Żwirki i Wigury, a potem - po powrocie do Oławy - w Kolejowym Klubie Sportowym Polonia Wrocław. Od początku traktowałem sędziowanie piłki nożnej jako życiową przyjemność.

Sędziowanie zacząłem w roku 1962. Przez 10 lat robiłem to na wiejskich boiskach Ludowych Zespołów Sportowych. W roku 1975 reorganizowała się administracja państwowa, zlikwidowano stare, duże województwa i okazało się, że w tych nowych, mniejszych, brakuje sędziów. Sięgnięto więc po tych, którzy dotąd gwizdali na boiskach LZS-owskich. Tak trafiłem do Okręgowego Kolegium Sędziów w OKS Wrocław.

Jeżeli chodzi o sędziowanie, robiłem to tak długo, jak długo zdrowie pozwalało. W niższych klasach, jak np. w okręgówce, nie obowiązują limity wiekowe. Młodzi jakoś nie palą się do tej nietypowej profesji. To raczej zabawa, przyjemność, choć rzeczywiście nietypowa, bo rodząca czasami nietypowe konsekwencje. Mecze piłkarskie w małych miejscowościach, zwłaszcza tam, gdzie jest ambitna drużyna, która chce osiągnąć jak najlepszy wynik i awansować do wyższej klasy, wyzwalają duże emocje. Jej problemami zaczynają interesować się miejscowi biznesmeni i władze gminy. To czasami powoduje też silne stresy i napięcia, zwłaszcza na finiszu rozgrywek. Sędzia piłkarski, który musi panować nad tymi emocjami, ma więc często istotną rolę do spełnienia. Musi sprawiedliwie rozstrzygać czasami bardzo kontrowersyjne sytuacje. Czy zawsze mi się to udawało? Sędzia jest tylko człowiekiem, więc jak każdy ma swoje lepsze i gorsze chwile. Dużo oczywiście zależy od jego umiejętności, a moim zdaniem wcale nie mniejsze znaczenie ma kultura zawodników i działaczy biorących udział w meczu. Kibice są bowiem wszyscy i wszędzie jednakowi. Zawsze zależy im tylko na zwycięstwie swojej drużyny. Kiedy więc odgwizdywałem rzut karny, czy dawałem czerwoną kartkę zawodnikowi miejscowego zespołu, to z trybun słyszałem cały zestaw rozmaitych epitetów. Niestety, większość z nich nie nadaje się do publikacji, są zbyt wulgarne. Za bardzo kulturalny okrzyk można przyjąć słynne „sędzia kalosz", ale - powiem szczerze - bardzo dawno tego nie słyszałem. W jednym z ostatnich meczów rundy jesiennej trafiłem chyba na jakiegoś kibica fryzjera, bo krzyczał do mnie często „łysy wszarzu" lub „palancie golony". Nie wiem dlaczego, bo włosów na głowie bynajmniej mi nie brakuje.

Edward Szklarczyk z dumą pokazuje proporczyki z meczu międzynarodowego Dynamo Drezno - Budowlani Wrocław

Edward Szklarczyk z lat młodości

Pamiętam taki mecz, w którym pokazałem zawodnikom gospodarzy 7 żółtych kartek. Bałem się dać choć jedną czerwoną, bo czułem, że wówczas cały i zdrowy nie wróciłbym do domu. Dwa lata później miałem też nieprzyjemną historię w jednej z podoławskich miejscowości. O tej sprawie pisały obszernie „Słowo Polskie" i - zdaje się - również „Wiadomości Oławskie". Wynika z tego, że nie wszędzie dobrze i bezpiecznie można sędziować.

Czy są jakieś ulubione miejscowości, gdzie sędziowanie było przyjemne? Jest takich niemało w okolicach Oławy. Najmilej wspominam sędziowanie w Marcinkowicach i Domaniowie. Dobrze sędziowało się też w Łagiewnikach, Zębicach Wrocławskich, Strzelinie, Kątach Wrocławskich, Brzegu Dolnym, Kobierzycach, Trzebnicy i w Maniowie Wielkim.

Czasami, by dotrzeć do tych miejscowości, gdzie miałem sędziować mecz, musiałem stracić cały dzień. Szedłem pieszo z PKP lub PKS po 7-8 km, aby dotrzeć do miejsca rozgrywek. Zdarzało się, że z domu wychodziłem o 7.00 rano, a wracałem późnym wieczorem. Lubiłem jednak tę pracę. Dawała mi dużo satysfakcji.

Zawsze byłem aktywnym człowiekiem, dbałem o kondycję, dlatego prawie codziennie biegam stałą trasą z ul. Małodworcowej, potem Sikorskiego, Zielną, Zwierzyniecką. Dużo jeździłem na rowerze, zresztą do dziś jeżdżę. Nigdy nie paliłem papierosów i nie piłem alkoholu. „Przesędziowałem", łącznie ze sparingowymi meczami, ponad pięćset spotkań, plus spotkania towarzyskie zakładów pracy. Byłem dwukrotnie sędzią głównym w meczu międzypaństwowym, towarzyskim, Dynamo Drezno z Budowlanymi Wrocław. Pierwszy rozegrano we Wrocławiu, a rewanż w Miliczu. Kilka tygodni potem byłem sędzią głównym w spotkaniu Polonii Trzebnica z Moto Anną Oława, Polonią Środa Śląska, Rokitą Brzeg Dolny i Śląskiem Wrocław.

W połowie lat 80. zostałem przewodniczącym Komitetu Osiedlowego nr 1 w Oławie i założyłem w rejonie dworca PKP zespół piłkarski pod nazwą „Naprzód" Oława, który występował w rozgrywkach kl. B. Piastowałem w tym klubie stanowisko prezesa. Gospodarzem był wtedy Henryk Piasecki, a członkiem zarządu Stanisław Nazar. Komitetem osiedlowym opiekowali się wówczas Zarząd Metali Ko-

Podczas pochodu pierwszomajowego - Edward Szklarczyk to ten w środku, w białym płaszczu

Na wycieczce Komitetu Osiedlowego nr 1 w Górach Stołowych

eprasa.pl 1f49a08b00

SĘDZIA PZPN Wrocław

MOJE ODZNACZENIA:
Złota odznaka Zasłużony dla Miasta Wrocławia i Województwa Wrocławskiego, honorowa odznaka TTKF, Zasłużony dla ZNTK Wrocław, srebrna i złota odznaka PZW Za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego, złota odznaka Zasłużony dla LZS, srebrna odznaka Przodujący Kolejarz - to podziękowania za duży wkład w rozwój polskiej kultury fizycznej na ziemi oławskiej w powojennym 70-leciu

lorowych Huta Oława i Zarząd Złomu Stalowego ZNTK Oława. W porozumieniu z kierownictwem obu tych zakładów uzgodniono wykonanie boiska na terenach przyległych do stacji PKP. Doszliśmy do wniosku, że to będzie bardzo korzystne dla młodzieży z tego osiedla. Najpierw zaczęto nawozić ziemię, plantować boisko, robić zjazd drogi z ul. Cichej obok wału oddzielającego rzekę Oławę od boiska. Następnie boisko ogrodzono siatką z 3 furtkami oraz bramą wjazdową. Na terenie tym powstało nie tylko boisko do gry w piłkę nożną, ale również boisko do piłki siatkowej. Teraz młodzież miała dobrze przygotowane miejsce do rozwijania swoich zainteresowań. Szybko pozyskaliśmy zawodników do naszej drużyny. Byli to głównie chłopcy z Oławy i Jelcza-Laskowic.

Na początku największym problemem była szatnia dla zawodników oraz pomieszczenie gospodarcze do trzymania sprzętu. Brakowało też funduszy na zakup sprzętu dla zespołu. W porozumieniu z kierownictwem Huty Oława udało się kupić sprzęt sportowy dla zawodników i siatkę na bramki. Otrzymaliśmy też bezpłatny autobus na przewóz zawodników na mecze. Szatnię zorganizowałem w swoim prywatnym mieszkaniu przy ul. Małodworcowej 7. Tam zawodnicy przebierali się w stroje sportowe i przechodzili około 1,5 km na boisko. Było to bardzo duże utrudnienie, ale musieliśmy sobie jakoś radzić.

Sytuacja naszego klubu poprawiła się z chwilą likwidacji sklepu spożywczego przy ul. Małodworcowej. Lokal po sklepie wykorzystano na świetlicę Komitetu Osiedlowego nr 1. Odbywały się tam zebrania komitetu, zabawy, zebrania Ligi Kobiet. Służył też jako szatnia dla zawodników.

Na wiadukcie od strony dawnej ul. Roznańskiej, obecnie ul. Opolskiej, ustawiono tablicę informacyjną naszego komitetu osiedlowego, zamykaną na kłódkę. Tam umieszczane były wszelkiego rodzaju informacje: sprawy komitetu, skład drużyny piłkarskiej, informacje na temat wycieczek dla mieszkańców osiedla, zebrań czy prac społeczne na rzecz osiedla itp.

Pewnego dnia wpadłem na pomysł, aby rozegrać mecz z drużyną wojsk radzieckich stacjonujących w naszym mieście. Wybrałem się do koszar przy ul. 3 Maja, żeby dowiedzieć się, czy jest taka możliwość. W dyżurce siedział żołnierz, któremu powiedziałem, w jakiej sprawie przyszedłem. On na to, że zaprowadzi mnie do dowódcy jednostki. I zaprowadził, można powiedzieć z honorami, bo całą drogę miał mnie „na muszce". Potem poczekał na mnie pod drzwiami i odprowadził do bramy wyjściowej. Sprawę oczywiście załatwiłem pozytywnie. Rozegraliśmy 4 mecze towarzyskie plus rewanż, i to w naprawdę przyjemnej atmosferze. Cieszyłem się wtedy wielkim zaufaniem obu drużyn, co zawodnicy wielokrotnie dawali mi odczuć. Frekwencja na tych meczach była naprawdę duża. Oprócz doznań sportowych ludzie wiedzieli, że będą mogli skorzystać z zakupu towarów radzieckich, których sprzedaż odbywała się z samochodu - był to tzw. sklep garnizonowy. Można tam było kupić firanki, dywany, chodniki, cukierki czekoladowe, konserwy itp.. Jednym słowem towary, które w naszych sklepach były w tamtych czasach trudno dostępne.

W późniejszych latach, w związku z reorganizacją i likwidacją komitetów osiedlowych, a także brakiem funduszy, musieliśmy rozwiązać klub sportowy „Naprzód" Oława i połączyliśmy się z klubem „Sokół" Marcinkowice.

Brak opiekuna boiska, drużyny, funduszy doprowadziły do kradzieży 3 furtek, bramy wjazdowej, słupków ogrodzeniowych oraz siatki na boisku, a to wszystko było moja dumą. Takie to były czasy. Ja też byłem coraz starszy, wpływ wieku jest nieubłagany - musiałem odłożyć gwizdek i rozstać się z futbolem na zawsze.

Chciałbym wspomnieć, że w opisywanych latach byłem bardzo znanym działaczem w Oławie, zasłużyłem się w pracach społecznych oraz w pełnionych funkcjach. Byłem m.in. delegatem I i II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Oławie (14 VII 2009 i 22 IX 2011), który odbywał się w Hali Torwar w Warszawie. Przesłanką do zwołania kongresów było zagrożenie praw działkowców oraz istnienie ogrodów wynikające z zaskarżenia przez I prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Kongres służył zaprezentowaniu przez społeczność działkowców swojego stanowiska wobec zaskarżenia ustawy. W zgromadzeniu tym uczestniczyło prawie 7 tys. działkowców z całej Polski oraz kilkuset gości z Austrii, Czech, Niemiec, Słowacji, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

W Komitecie Osiedlowym nr 1 byłem pierwszoplanową postacią. Brałem udział w obchodach Święta 1 Maja, byłem przewodniczącym komisji wyborczych podczas wyborów do rad narodowych (punkt wyborczy nr 1 i nr 2), członkiem komisji ds. przydziału mieszkań przy urzędzie miasta Oława.

Brałem czynny udział w pracach społecznych na rzecz naszego miasta, np. w plantowaniu wiaduktu, przy budowie muszli koncertowej na Miasteczku Ruchu Drogowego. Organizowałem też bezpłatne wycieczki dla mieszkańców osiedla, między innymi do Oświęcimia, Wieliczki, w Góry Stołowe, do Karpacza, Krakowa. W porozumieniu z kierownictwem Zakładu Metali Kolorowych - Janem Jeżewskim - otrzymywałem bezpłatnie autobus na wycieczki. Mieszkańcy płacili jedynie za ubezpieczenie w razie wypadku.

Pełniąc funkcję przewodniczącego Komitetu Osiedlowego bardzo dbałem o wygląd naszego osiedla. W leśnictwie Janików kupiłem drzewka i krzewy ozdobne. Wraz z mieszkańcami obsadziliśmy nimi cały skwer przy zbiegu ulic Małodworcowej i Pułaskiego oraz ul. Polną w stronę Godzikowic. Wiele z tych roślin przetrwało do dnia dzisiejszego.

Przy ul. Opolskiej spalone bloki zostały wyremontowane, ale nie zrobiono tam chodników. Mieszkańcy mieli ogromne trudności w dojściu do klatek schodowych, szczególnie w porze roztopów albo po deszczu. Z domu wychodzili w kaloszach, przechodzili przez największe bagno i zakładali obuwie zmienne. Zadbałem o to i w niedługim czasie zrobione zostały piękne chodniki od wiaduktu do końca ulicy, tak że stoją do obecnej chwili.

EDWARD SZKLARCZYK

Zawodnicy, którzy grali w klubie „Naprzód" Oława:
Tadeusz Andrzejewski, Jerzy Andrzejewski, Andrzej Pełka, Tadeusz Maj, Rudnicki, Wacław Zychowicz, Tadeusz Kisiel, Józef Kisiel, Czesław Burdaś, Tadeusz Baran, Henryk Hryhorczuk, Marek Mąkowski, Kazimierz Korczowski, Ryszard Oleck, Stanisław Werle, Jerzy Półtorak, Jerzy Bochniarz, Marek Lirsz.

Drużyna „Naprzód" Oława

Pamiętny mecz drużyny „Naprzód" Oława z drużyną jednostki radzieckiej, stacjonującej wtedy w Oławie. Rozegrano 4 mecze towarzyskie. Ostateczny wynik to remis 2:2

W warszawskim kongresie działkowców uczestniczyła także Danuta Szklarczyk - żona Edwarda, na fot. pierwsza z lewej. Drugi z prawej Edward Szklarczyk

Edward Szklarczyk dwukrotnie był delegatem Kongresu Polskiego Związku Działkowców w Oławie - na fot. stoi piąty z prawej

eprasa.pl 1f49a08b00

fot. Wioletta Kamińska

Piątka dzieci Niny spod Kijowa, która od niedawna zamieszkała w podoławskich Siedlcach, już korzysta z książeczek

WARSZAWA/OŁAWA

Pomoc uchodźcom

Pomaganie KSIĄŻECZKAMI dla dzieci

Była mieszkanka Oławy, obecnie z Warszawy, zorganizowała druk książeczek dla ukraińskich dzieci, aby łatwiej mogły oswoić się z trudną wojenną rzeczywistością

Tekst, we współpracy z psychologami i terapeutami, napisała Alicja Safarzyńska-Płatos. Książeczka pt. „Bohater też płacze" ma pomóc dzieciom w zrozumieniu, co się teraz dookoła nich dzieje. Zilustrowała ją Ksenia Potępa, obrazki mogą służyć też jako kolorowanki. Książeczki są dostępne za darmo w internecie - można je wydrukować i z nich korzystać. Można też zrobić coś, aby w formie już wydrukowanej trafiły do większej liczby dzieci z Ukrainy, bo przecież uchodźcy nie zawsze mają dostęp do komputerów i drukarek. Airis Kamińska - dawniej z Oławy, obecnie z Warszawy - wpadła na pomysł zbiorki internetowej, aby zrobić właśnie to.

- Opowieści mają niezwykłą moc, potrafią pomóc zrozumieć i oswoić trudną rzeczywistość - napisała na portalu Pomagam.pl. - Ale nawet najpiękniejsza opowieść nie pomoże, jeśli nie dotrze do tych, którzy jej potrzebują. Dlatego potrzebuję Waszej pomocy! Chcemy wydrukować minimum 1000 książeczek. Sama jestem mamą malucha, mam pewne doświadczenie wydawnicze, więc z drukiem książeczek nie będzie problemu.

Są w formacie zeszytowym, żeby oszczędzić miejsce. Na białym papierze, żeby można było kolorować obrazki. Z trochę grubszą okładką, żeby były trwalsze. Pomysłodawczyni założyła, że zbierze 1000 zł. Udało się niemal 5 razy tyle.

- Z tego co wiem, to tylko jedna z inicjatyw, bo różne osoby drukowały, nawet tak domowo, po kilkanaście egzemplarzy, które potem były ręcznie zszywane i przekazywane dalej - mówi Airis, której do dziś udało się wydrukować już 6 tys. książeczek (głównie w języku ukraińskim, ale też po polskim i rosyjsku). Są dostarczane do miejsc, gdzie przebywają ukraińskie mamy z dziećmi, głównie w Warszawie i we Wrocławiu, ale książeczki dotarły także do powiatu oławskiego, a ich dystrybucją zajęła się grupa HELP, która dokupiła do każdej pudełeczko kredek. Trafiły m.in. do oławskich szkół, które mają ukraińskich uczniów, do ZHP, do Oławskiego Centrum Rozwoju Społecznego oraz do miejsc przebywania uchodźców na terenie powiatu oławskiego, m.in. do Siedlec.

- „Bohaterowie" to seria krótkich książeczek terapeutycznych, które odzwierciedlają trudne emocje dziecka związane z wojną i ucieczką do innego kraju - czytamy na profilu FB Alicji Safarzyńskiej-Płatos. - Tekst opisuje doświadczenia dziecka w przystępny, a zarazem uczciwy i prawdziwy sposób, bez fałszywego pocieszania i ukrywania trudnej prawdy. To historia Myszki uciekającej przed wojną i Ryjówki, która gości ją w swoim domu.

- Razem z Alicją Safarzyńską-Płatos stworzyłyśmy już trzy książeczki dla dzieci poruszające temat sytuacji w Ukrainie - informuje ilustratorka Ksenia Potępa na swoim profilu FB „Nie mogę, trzymam dziecko". - Powoli zaczyna brakować słów na to, co tam się dzieje, ciężko nawet o tym myśleć...

Książeczki w wersji internetowej są dostępne TU: tiny.pl/9423m

(CK)

Kredki w ruch! I jest uśmiech

SŁOWNICZEK POLSKO-UKRAIŃSKI CZ.II

1. Rano	ранок (ranok)
2. Dzień	день (den')
3. Wieczór	вечір (vechir)
4. Noc	ніч (nich)
5. Rok	рік (rik)
6. Dzisiaj	сьогодні (s'ohodni)
7. Jutro	завтра (zavtra)
8. Godzina	годину (hodynu)
9. Tydzień	тиждень (tyzhden')
10. Miesiąc	місяць (misyats')
11. Posiłek	їда (yida)
12. Nazywam się	мене звуть (mene zvut')
13. Która godzina?	котра година? (kotra hodyna?)
14. Nie rozumiem	я не розумію (ya ne rozumiyu)
15. Jak się masz?	як ся маєш? (yak sya mayesh?)
16. Jak leci?	як життя? (yak zhyttya?)
17. Nie ma za co	немає за що (nemaye za shcho)
18. Proszę	прошу, будь ласка (proshu, bud' laska)
19. Głowa	голова (holova)
20. Ręka	рука (ruka)
21. Noga	нога (noha)
22. Krew	кров (krov)
23. Bardzo mi przykro	мені дуже шкода (meni duzhe shkoda)
24. Bułka	булка (bulka)
25. Jestem głodny	Я голодний (ja holodnyj)
26. Napój	напій (napiy)
27. Potrawa	страва, потрава (strava, potrava)
28. W prawo	Праворуч (Praworucz)
29. W lewo	Ліворуч (Liworucz)
30. Czy mówisz po polsku?	Ви володієте польською? (Wy wolodijete pol's'koju?)
31. Nie znam ukraińskiego	Я не знаю українсько! (Ja ne znaju ukrajins'koji)
32. Mógłbyś to zapisać?	Ви можете це написати? (Vy mozhete tse)
33. Wejście	вхід (wchid)
34. Wyjście	вихід (wychid)
35. Wyjście ewakuacyjne	Аварійний вихід (Awarijnyj wychid)
36. Toaleta	туалет (tualet)
37. Mapa	карта (karta)
38. Bilet ulgowy	Концесійний квиток (koncesijnyj kwitok)
39. Bilet normalny	Звичайний квиток (zwiczajnyj kwitok)
40. Nocleg	Проживання (prożywannja)
41. Ile to kosztuje	Скільки це коштує? (skilky ce kosztuje)
42. Poniedziałek	понеділок (ponjedilok)
43. Wtorek	вівторок (wiwtorok)
44. Środa	середа (sereda)
45. Czwartek	четвер (czetwer)
46. Piątek	п'ятниця (piatnica)
47. Sobota	субота (subota)
48. Niedziela	неділя (niedilja)
49. Weekend	вихідні (wichodi)
50. Test na Covid-19	Тест на COVID-19 (test na Covid-19)

eprasa.pl 1f49a08b00

Wyróżnieni przy głazie pamięci generała Maczka: Zbigniew Jakubowicz z Oławy, Wojciech Łuszczkiewicz z Bielska-Białej, Sylwester Foltyn i Janusz Onyszkiewicz z Warszawy oraz Tomasz Kostka z Krakowa

arch. prywatne

Uroczystości 130. rocznicy urodzin legendarnego dowódcy. Pułkownik Lech Pietrzak barwnie przedstawił dokonania gen. Stanisława Maczka

WARSZAWA

Uroczystości

Wyróżnieni w 130. rocznicę URODZIN gen. broni Stanisława Maczka

31 marca Zbigniew Jakubowicz - nasz redakcyjny kolega i zarazem syn Józefa Jakubowicza, żołnierza 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka, wziął udział w warszawskich uroczystościach z okazji 130. rocznicy urodzin legendarnego dowódcy, podczas których został odznaczony

Podniosła uroczystość upamiętnienia wielkiego dowódcy była też doskonałą okazją do wręczenia medali „Prio Patria" Sylwestrowi Foltynowi, Tomaszowi Kostce i Wojciechowi Łuszczkiewiczowi za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny. Za aktywne działania w zakresie upowszechniania czynu orężnego 1. Dywizji Pancernej oraz pielęgnowania jej tradycji, chwały i legendy, odznaką honorową 80-lecia 1. Dywizji Pancernej wyróżniono: pułkowników: Arkadiusza Stachowiaka i Jerzego Biryłko oraz kapitan Monikę Wiewiórę. Wśród wyróżnionych znalazł się też Zbigniew Jakubowicz, którego odznaczono złotym medalem XL-lecia Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

Przed głazem pamięci gen. broni Stanisława Maczka przy Skwerze 1. Dywizji Pancernej spotkali się przedstawiciele Federacji Organizacji Polskich Pancerniaków, przedstawiciele Środowiska Żołnierzy Kobiet AK - Jeńców obozu Stalag VI C Oberlangen, Stowarzyszenia Rodzin 1. Polskiej Dywizji Pancernej, samorządowcy, uczniowie 94 Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie oraz potomkowie żołnierzy gen. Maczka. Hołd jednemu z najwybitniejszych polskich dowódców II wojny światowej oddali m.in. minister Jan Józef Kasprzyk - szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ppłk Janusz Gołuchowski - prezes Stołecznego Środowiska 1. Polskiej Dywizji Pancernej, gen. dywizji Maciej Jabłoński i dr Karol Polejowski - wiceprezes IPN.

- Trudno jest w kilku słowach zaprezentować postać szczególnie zasłużoną dla Rzeczpospolitej, ukazać jego losy i dokonania, którego życiorysem można by obdzielić wielu, a które stanowiłyby fabułę fabularnego filmu - tak o generale Maczku mówił płk Lech Pietrzak - wiceprezes Stołecznego Środowiska 1. Polskiej Dywizji Pancernej „Maczkowcy".

Stanisław Maczek był wybitnym dowódcą, gorącym patriotą, szlachetnym i dobrym człowiekiem, który pozostał wierny ukształtowanym w młodości ideałom oddania wszystkich sił, talentów wiedzy i umiejętności w służbie Ojczyźnie. Studiował filozofię i polonistykę, a został zawodowym wojskowym. W mundurze spędził 33 lata. Los obdarzył go talentem dowódczym, który pracowicie szlifował, zdobywając wiedzę teoretyczną, ale przede wszystkim prowadząc rzesze młodych Polaków do walki o wolność i niepodległość Ojczyzny. W wojnie o „niepodległość i granice" wykazał się wielką pomysłowością i walecznością. Był pierwszym oficerem Wojska Polskiego awansowanym na wyższy stopień przez Naczelnego Wodza na polu bitwy. Dowodził pierwszymi formacjami pancerno-motorowymi na czele których walczył w trzech kampaniach na terenie kilku krajów, od pierwszego do ostatniego dnia drugiej wojny światowej.

Szczyrec (Szczerec) na Ukrainie - miasto urodzenia gen. Stanisława Maczka (31 marca 1892) - od 18 września 2010 jest oficjalnie miastem partnerskim Jelcza-Laskowic

Jego wkład w walkę o niepodległość Polski i państw sprzymierzonych zostały wysoko ocenione przez rządy Rzeczypospolitej, Francji, Belgii, Holandii i Wielkiej Brytanii. Znalazło to swój wyraz w przyznanych mu wysokich odznaczeniach wojskowych i cywilnych. Rzeczpospolita uhonorowała generała trzykrotnie Orderem Wojennym Virtuti Militari III, IV i V klasy, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, a w latach późniejszych Orderem Polonia Restituta i Orderem Orła Białego. 26 września 1946 roku władze komunistyczne pozbawiły go obywatelstwa polskiego. Generał Stanisław Maczek po demobilizacji dywizji pozostał na emigracji. Stanowił dla Polaków pozostających na obczyźnie wzór patriotycznej służby dla Ojczyzny. Osiedlił się w Edynburgu w Szkocji, gdzie wraz z rodziną wiódł żywot emigranta i na chleb zarabiać musiał jako sprzedawca i barman. Motywy tej decyzji tak uzasadnił: „Nie było łatwo nie wracać, ale wielu spośród nas nie miało dokąd wracać. Zawsze czułem się i czuję związany ze swoimi żołnierzami. Większość z nich została właśnie tu i dlatego moja rodzina osiedliła się z nimi". Generał pobierał bardzo niewielką emeryturę od rządu brytyjskiego, która nie wystarczała na utrzymanie rodziny. Podjął wówczas pracę sprzedawcy, a później barmana. „Nigdy nie korzystałem - jak powiedział dziennikarzowi - zwrócenia się o pomoc do możnych tego świata. Ale kiedy optymizmu nie można już było włożyć do garnka ani zapewnić nim wykształcenia dzieciom, to zacząłem pracować, chociażby jako barman w hotelu prowadzonym przez jednego z podoficerów mojej dywizji". Wybór emigracyjnej drogi traktował jako protest wobec komunistycznej dominacji, a za swoją misję uważał postawę walki o wolną i suwerenną Polskę. Dużo czasu poświęcał sprawom kombatanckim. Był członkiem Koła Generałów i Pułkowników - Wyższych Dowódców. Powierzono mu zaszczytną funkcję kanclerza Kapituły Orderu Virtuti Militari. Ostatni awans Stanisław Maczek otrzymał 11 listopada 1990 roku, kiedy to Ryszard Kaczorowski - Prezydent RP na Uchodźstwie mianował go generałem broni. Był ceniony jako autorytet moralny wielkich tego świata: Papieża Jana Pawła II, kardynała Stefana Wyszyńskiego czy gen. Charlesa de Gaull`a - prezydenta Francji. Nie szczędził starań na rzecz utrwalenia pamięci o polskim czynie zbrojnym i wysiłku polskiego żołnierza w walce o niepodległą Polskę. Powszechnie ceniona jest jego twórczość pamiętnikarska, w tym przede wszystkim wspomnienia zawarte w książce zatytułowanej „Od podwody do czołga. Wspomnienia wojenne 1918-1945" - uznawane za rzetelne i wiarygodne świadectwo epoki. Dziesięć lat po zakończeniu II wojny światowej na łamach „Orła Białego"gen. Maczek publikował swój opis walk w Normandii w 1944 roku. W zakończeniu artykułu napisał zwracając się do swych dawnych podwładnych i wojennej emigracji: „ Żołnierz polski spełnił swój obowiązek w sposób godny najwyższej pochwały. Jeszcze nie zebrał plonu swego znoju. Jeszcze czeka nas długa droga i wielka ofiara. Wierzymy, że tak jak runęła olbrzymia potęga militarna, która zalała Polskę wraz z całą Europą, tak wkrótce runie potęga ciemności, która pogrążyła wielką część świata i nasz umęczony kraj". Generał doczekał zmian ustrojowych w Polsce. Niestety, nie dane było mu odwiedzić Ojczyzny. Zmarł 11 grudnia 1994 roku w Edynburgu w wieku 102 lat, a 23 grudnia tegoż roku spoczął pośród swoich żołnierzyna Polskim Cmentarzu Honorowym w Bredzie.

- Był faktycznie wyborny, w swojej karierze nie przegrał żadnej bitwy, ale żołnierzy zjednał też ludzkim podejściem, pozbawionym „pruskiego drylu", co nie oznaczało bynajmniej braku dyscypliny - tak o generale Maczku mówił z kolei Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. - Mieszkańcom licznych miast Zachodniej Europy przyniósł upragnioną wolność, ale ponadto ocalił wiarę w człowieka, mocno nadwątloną podczas II wojny światowej. W czasach, gdy życie ludzkie straciło na wartości i ginął duchowy oraz materialny dorobek wielu pokoleń, generał Maczek nakazywał swoim żołnierzom bić się „twardo, ale po rycersku".

Warszawską uroczystość zakończyła w Katedrze Polowej Wojska Polskiego msza święta w intencji generała Stanisława Maczka i jego żołnierzy.

(ZJ)

Tak to wyglądało

arch. prywatne

Ukraińska „pisanka"

Celina Działa, wraz z mężem Józefem mieszkają w Oławie. W tym roku przy okazji świąt postanowili przystroić ogród w barwach Ukrainy.

- Ta „pisanka" została stworzona ku pamięci ofiar wojny w Ukrainie - opowiadają. - Ponadto 4 maja przyjmiemy do siebie Ukrainkę. Chcieliśmy mieć jakiś akcent związany z jej krajem.

(KT)

eprasa.pl 1f49a08b00

Echa naszych publikacji

Takie powozy produkowano w Oławie...

Chodzi o furgony do wożenia chleba, które produkowano w zakładzie przy ul. Młyńskiej, a tydzień temu pisał o tym Lesław Mazur

Ciekawy tekst. Dla mnie tym bardziej, że mój śp. Tato Ludwik kilkadziesiąt lat tam przepracował (1955-1990).

Zaczął zaraz po wojsku. Opowiadał mi, że najpierw właśnie na Chrobrego. Był z zawodu elektrykiem, więc raczej mieścił się tam nie tylko magazyn. Potem na Młyńskiej, aż do końcówki lat 70. Ostatni okres na 1 Maja 43. Tu i tam jako mistrz produkcji. Te dwa oddziały funkcjonowały równocześnie, aż do upadku w latach 90. Z chwilą powstania zakładu przed stacją PKP przeniesiono tam biura, a ich miejsce zajęła tapicernia. Gdy i ona powędrowała na 1 Maja, zamieszkał tu zakładowy inżynier. Oba oddziały były rozbudowywane. Na Młyńskiej dobudowano halę w latach 70. Stojąc od ul. 3. Maja po lewej od stolarni.

Wcześniej stała w tym miejscu niewielka kanciapa - biuro mojego Taty i brakarza (dziś mówimy kontroler jakości), śp. Edzia Osiki. On prowadził też magazynek narzędziowy. Na 1 Maja rozbudowano halę. Powstała też winda towarowa. Tam, gdzie teraz jest budynek mieszkalny, frontem do Spacerowej, z fryzjerem na parterze, stał parterowy baraczek ze spadzistym dachem. To tam urzędował Tato.

Takie powozy produkow

W latach 70. były plany przeniesienia obydwu oddziałów w jedno miejsce. Całość miała powstać w okolicy przyszłego cmentarza - dziś to ulica Ofiar Katynia. Nic z tego jednak nie wyszło. Dyrekcja MZP mieściła się we Wrocławiu, a oddziały w kilku miejscowościach. Za mojej pamięci nie istniała już kuźnia, a współpracowano z Kuźnią Jawor. Zakładowy żuczek regularnie kursował prowadzony przez kierowcę pana Sawickiego. Przez lata kierownikiem MZP był śp. pan Franek Dawidziuk, do początku lat 80. Potem pan Marek - nazwiska nie pamiętam.

Na Młyńskiej, na placu między stolarnią a magazynem, rósł ogromny przedwojenny orzech. Utrudniał manewrowanie ciężarówkom. W dodatku co roku były wojenki o orzechy. No i pretensje o to, kto i ile może sobie zabrać. Aż w końcu problem został wycięty, raz na zawsze...

Oprócz stolików, krzeseł i regałów dla GS-ów, WZGS-ów i wiejskich świetlic produkowano różne inne rzeczy, np. rozrzutniki do obornika. Modernizowano też naczepy ciągników - przyjeżdżały drewniane, wyjeżdżały metalowe. Dzięki temu mieliśmy przez lata drewno na podpałkę. A gdy wymieniano dach na jednym z zakładowych budynków, Tato „zagospodarował" deski. Spróchniałe kawałki poodcinał (skończyły w piecu). Z tych „zdrowych" zbudował altankę na działce.

Pod koniec lat 80. firma zmieniła nazwę na PSP - Produkcyjna Spółdzielnia Pracy. Był chyba taki odgórny trend, bo WZGS stał się HSP, czyli Handlową Spółdzielnią Pracy. Ciekawostką może być to, że pod zarządem MZP znajdował się też budyneczek mieszkalny przy zakładzie przy ulicy 1 Maja. Nie mieszkał tam jednak żaden pracownik, a śp. pani Celinka Misior z mężem i córką.

Po zakładzie na Młyńskiej została tylko dawna tapicernia, przerobiona, jak już wspomniałem, na mieszkanie. Ten drugi oddział, od kiedy swoje firmy przenieśli stamtąd bracia Jurczakowie, stoi pusty. Zresztą przez lata pracował w MZP pan Stefan Jurczak. I to właśnie tam, odkąd sięgam pamięcią. Mój Tato pierwszą pracę zdobył w POM-ie, który wówczas mieścił się w tym miejscu. Miał wtedy chyba 16 lat i chodził jeszcze do szkoły. Zatrudnił się w charakterze pomocnika traktorzysty, w wakacje. Od świtu do wieczora zasuwał w polu. Spanie wynajmował u jakiejś kobiety na wsi. Za kąt w stodole i miskę ziemniaków z kwaśnym mlekiem musiał rąbać drewno na opał. Wracał z pola wieczorem i do nocy machał siekierą. Wytrzymał tydzień i podziękował. Potem pracował w drukarni na Kościelnej. Gdy przeniesiono ją do Brzegu - on przeniósł się na Zwierzyniec, do papierni. Był tam mechanikiem. Praca raczej lekka. Całymi godzinami czytał przedwojenne książki, których całe wagony przychodziły do przemiału. Zarobki były jednak marne, a zakład pracował na okrągło - świątek, piątek i niedziela. Wtedy nie można było się zwolnić bez zgody pracodawcy. Personalny takiej dać nie chciał, a Tato miał już załatwiony etat w GS. Skorzystał dopiero z okazji, gdy go nie było. Zastępca podpisał zgodę. Ale tamten po powrocie doniósł na UB o porzuceniu pracy, a to podpadało pod sabotaż gospodarczy. Przyjechało więc dwóch smutnych panów. No i Tato kilkadziesiąt godzin spędził na 1 Maja 11, to późniejszy sąd. Szczególnie zapamiętał niewielką klatkę z drutu kolczastego. Można było w niej tylko stać. Na szczęście wszystko się wyjaśniło. W GS przepracował kilka miesięcy. W 1952 poszedł do wojska, na 3 lata, do lotnictwa. Gdy wyszedł, zatrudnił się w MZP, choć nie wiem, jaka była wtedy nazwa. No i tam przepracował 35 lat, aż do emerytury...

Pozdrawiam Czytelników i pana Leszka

JAROSŁAW SZUBARTOWICZ

Nie mam, niestety, zdjęć pokazujących bezpośrednio zakład. To zdjęcie z MZP 8, wygląda na początek lat 60. - mój Tato pierwszy z lewej. Obok niego chyba pani Złocka. Drugi od prawej to pan Franek Dawidziuk. Pozostałych nie rozpoznaję. W tle, na ścianie, wiszą fotografie różnych mebli sklepowych. Pewnie to ich wyroby

Wycieczka zakładowa do Warszawy, 1974 rok

Mój Tato jako św. Mikołaj. Impreza zakładowa z lat 60. Zdjęcie z archiwum rodzinnego pani Ewy Romaniuk, która wiele lat przepracowała w MZP

eprasa.pl 1f49a08b00

Walczą o to, ABY POWSTRZYMAĆ „ruski mir”

Co trzeba wiedzieć o Ukrainie, Ukraińcach, oligarchach, szalonym planie Putina i o treściach rozpowszechnianych przez ruskich trolli

- Ukraińcy to naród mocno zdeterminowany w walce o wolność. Być może nawet nie do końca świadomy, że teraz dzieją się w jego ojczyźnie rzeczy, z których jako obywatele będą kiedyś bardzo dumni - mówi dr hab. Michał Wawrzonek, ukrainista, pracownik naukowy Collegium Ignatianum w Krakowie, tłumacz przysięgły, w rozmowie z Alicją Molendą.

» - O co chodzi w tej wojnie?

- Na początku wydawało mi się, że po aneksji części terytorium Ukrainy przez Rosję w 2014 r,. chodzić może o zabezpieczenie interesów oligarchów i na przykład „separatystów” handlujących w Donbasie węglem i antracytem. Tymczasem rozwój wypadków pokazuje, że tu bardziej chodzi o chore ambicje Putina i o „ruski mir”. Najkrócej określić go można jako uporządkowanie świata według koncepcji rosyjskiej. Jej fundamentem jest język rosyjski. Wszyscy, którzy mówią po rosyjsku, są częścią „ruskiego miru”. Ten porządek budowany jest od czasu zajęcia przez Rosję Krymu. Wpisuje się w niego powstanie samozwańczych, separatystycznych republik donieckiej i ługańskiej. Wedle rosyjskiej propagandy Ukraińcy i Rosjanie to ten sam naród, a Rosja to starszy brat Ukrainy. „Ruski mir” ratuje teraz rzekomo rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy. Ta koncepcja potrzebuje nie tylko Krymu i Donbasu, ale też zdobycia mówiącego przynajmniej jeszcze do niedawna, w większości po rosyjsku Kijowa, w którym odbył się chrzest Rusi. „Ruskiemu mirowi” przydałaby się i Białoruś. Im więcej ludzi w samej Rosji i na tych terytoriach pozostaje biernych, tym dla twórców „ruskiego miru” lepiej. Ten putinowski cel nie napawa optymizmem w myśleniu o jak najszybszym rozwiązaniu trwającego konfliktu zbrojnego. W tej wojnie ewidentne nie chodzi o cele merkantylne, ale o realizację pewnej idee fixe Władimira Putina. To znaczy, że Ukraińcy, my Polacy i generalnie Zachód mielibyśmy się dostosować do tego jak nas i naszą przyszłość postrzega starzejący się rosyjski satrapa, jego otoczenie i zapewne jakaś część zindoktrynowanych Rosjan. Putin ma 70 lat i ambicje przywrócenia Rosji z czasów Piotra I. To chciałby po sobie zostawić. A pamiętajmy, że za Piotra Wielkiego Ukraina była podzielona wzdłuż Dniepru.

» - To jest teraz realne?

- Raczej nie, bo Rosja na szczęście nie wyciąga właściwych wniosków z sytuacji. Nie bierze np. pod uwagę, że po 2014 r., czyli po zajęciu Donbasu, Ukraińcy się zmobilizowali i utworzyli armię, która liczy 250 000 żołnierzy, a 1 mln może szybko zmobilizować. Wśród tego miliona rezerwistów, ok. 400 tys. ludzi ma doświadczenie bojowe. To są ludzie, którzy brali udział w walkach w Donbasie w latach 2014-22.

» - Kremlowska propaganda nazywa ludzi walczących o niepodległość Ukrainy nacjonalistami. Powtarzają to często niektórzy polscy internauci w komentarzach przypominając przy okazji bandy UPA czy banderowców.

- Myślę, że współczesny nacjonalizm ukraiński nie jest ani gorszy, ani lepszy od polskiego. Nacjonalistyczne bandy UPA czy banderowcy działający w czasach, gdy Ukraina nie była niepodległym państwem, to prosty zestaw skojarzeń i stereotypów powielanych i rozsyłanych przez ruskich trolli i powtarzanych przez tzw. „pożytecznych idiotów”. Współczesna, niezależna Ukraina, dopiero tworzy panteon swoich bohaterów narodowych wywodzących się z czasów Euromajdanu, na którym zginęło 99 uczestników obywatelskiego protestu. Dla Polaków to postaci kompletnie nieznane. A jeśli pojawi się w przestrzeni publicznej symbolika związana z UPA i Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów, to nie są to gesty antypolskie. To oczywiście nie znaczy, że my Polacy nie mamy prawa do swoich skojarzeń i własnych odczuć związanych z tymi symbolami.

» - Przypomnijmy, co to był Euromajdan?

- Bezpośrednią przyczyną powstania tego buntu był fakt, że skorumpowane i prorosyjskie władze Ukrainy na czele z ówczesnym prezydentem Wiktorem Janukowyczem, odmówiły podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Unii gospodarczej z Ukrainą chciała natomiast Rosja, która w odwecie za Euromajdan w 2014 r. zajęła Krym i wznieciła wojnę w Donbasie. Bohaterowie Euromajdanu (tzw. niebiańska sotnia) to byli młodzi ludzie, którzy zginęli w trakcie demonstracji. Takich bohaterów chce mieć współczesna Ukraina. To nie byli nacjonaliści, ale patrioci.

» - Czy rusofobia jest groźna?

- To jest słowo, z którego używaniem byłbym bardzo ostrożny, bo to kluczowy element propagandy rosyjskiej. Według niej region Europy środkowej i wschodniej jest rusofobiczny. Rosja wdrukowała to przekonanie do świadomości

Dr hab. Michał Wawrzonek

zachodnim elitom. Dzięki temu gdy na przykład ktoś z Polski zaczynał krytykować politykę Kremla (np. Nord Strem, dziwne sposoby interpretacji przeszłości itp.), to bardzo szybko był klasyfikowany przez Kreml jako rusofob i Zachód to kupował. Także prezydent Lech Kaczyński, który w 2008 r. pojechał wesprzeć Gruzinów sprzeciwiających się obecności rosyjskiej w Abchazji i Osetii Południowej, nie tylko, że został potraktowany przez kremlowską propagandę jako rusofob, ale też tak był oceniany przez amerykańskich dyplomatów. Nie musimy kochać Rosji ani Rosjan, ale to nie jest żadna rusofobia.

» - A jak traktować teraz kulturę rosyjską, jej wybitnych twórców i ich dzieła? Niektórzy chcą ją bojkotować.

- Putinizm uczynił z rosyjskiej kultury narzędzie swojej tępej propagandy. Promocja kultury w wydaniu rosyjskim stała się sposobem na szukanie pożytecznych idiotów i promocję „ruskiego miru”. Na pewno kiedyś jeszcze przyjdzie czas na powrót do rosyjskiej kultury. To nie musi być akurat teraz.

» - Wróćmy do Ukrainy. Polecisz jakąś ciekawą lekturę przybliżającą ten kraj?

- Jeśli chodzi o współczesnych twórców, to o Ukrainie ciekawie piszą Oksana Zabużko, Taras Prochsko i Juryj Adruchowicz. Zawiłości naszych dawnych relacji polsko-ukraińskich zgłębić można studiując postać Andrzeja Szeptyckiego - to co on zrobił i pisał oraz to co o nim się pisało i pisze. Oczywiście warto też sięgnąć po utwory ukraińskiego Mickiewicza - Tarasa Szewczenki. I tu z pomocą przychodzi nam Jerzy Jędrzejewicz, który napisał chyba najlepsza biografię tego wieszcza (Ukraińskie noce, albo rodowód geniusza).

» - Ukraiński hymn zaczyna się podobnie jak polski „Szcze nje wmerła Ukraina” (Ukraina jeszcze nie umarła).

- Tak. Mało kto wie, że tę wpadającą w ucho muzykę napisał do niego Mychajlo Werbycki, ukraiński ksiądz grekokatolicki, pochowany w Polsce, w Młynach koło Korczowej.

» - Jak postrzegana jest Polska wśród ludzi w Ukrainie, którzy wcześniej nie mieli z nią związków?

- Można powiedzieć, że została oswojona dzięki emigracji zarobkowej. Funkcjonuje jako przyczółek zachodniego świata. Pracujący w Polsce Ukraińcy wysyłają do kraju miliardy dolarów. W ten sposób utrzymują swoje rodziny. Nasz kraj ma tym sposobem ręce do pracy. Korzyść jest więc obustronna. Są oczywiście osoby, które nigdy u nas nie były. Dla nich wiele rzeczy jest innych.

» - A jacy są Ukraińcy?

- Różnorodni. Inni są ci z terenów dawnej Galicji, inni z kosmopolitycznego Kijowa, inni z południowo-wschodniej Ukrainy. Różni ich też poziom sowietyzacji, czyli sposobu życia obowiązującego niegdyś w ZSRR. Poza tym, Ukraińcy to Słowianie, tak jak my. Są narodem mocno zateizowanym. W Polsce może więc ich nieco zaskakiwać religijność. Może ich też zdziwić sposób działania instytucji publicznych, które nakierowane są bardziej na ludzi, a nie na siebie. Poza tym, to Ukraińcy to naród mocno zdeterminowany w walce o wolność. Być może nawet nie do końca świadomy, że teraz dzieją się w jego ojczyźnie rzeczy, z których jako obywatele będą kiedyś bardzo dumni.

» - Bariera językowa utrudnia nam nieco komunikację z Ukraińcami.

- Tak, bo w poprzednich latach mało kto uczył się w Polsce ukraińskiego, niewiele osób rosyjskiego. Przeorientowaliśmy się poza tym na Zachód. Język polski znany jest bardziej na Ukrainie zachodniej, gdzie ludzie odruchowo starają się mówić w kontaktach z nami po polsku. Wszystko się trochę jednak zmieniło, gdy także Ukraińcy pracujący w naszym kraju poznali język polski. Nową sytuację znów stworzyła olbrzymia liczba uchodźców nieznających języka polskiego i słabo angielski, co utrudnia im szybki kontakt z rówieśnikami.

» - Starsze pokolenie Polaków, które włączyło się w pomoc dla Ukraińców, zna rosyjski, ale ze względu na wojnę ma opory, czy go używać i czy nie urazi tym uchodźców.

- Niepotrzebnie. Język ma dwa wymiary. Jest narzędziem komunikacji, ma też wymiar symboliczny. Zwłaszcza teraz, w czasie wojny. Większość Ukraińców rosyjski zna. Czasem nawet rozmowę zaczyna z nami w tym języku, chętnie przechodząc na ukraiński, gdy rozmówcy jest tak wygodniej. Na pewno jednak nie będzie źle odebranie zwracanie się do nich po rosyjsku, bo potraktują go jako narzędzie komunikacji. Są do tego przyzwyczajeni. Wiele dokumentów na Ukrainie wciąż istnieje w dwóch językach. Głównie te z czasów ZSRR. Już nie wspomnę o tym, że poprzedni prezydenci tego kraju: Leonid Kuczma i Wiktor Janukowycz też byli rosyjskojęzyczni. Ukraińskiego się uczyli w trakcie prezydentury. Ciekawostką jest także, że modne na Ukrainie discopolo (tam nazywa się popsa), wykonywane jest przede wszystkim po rosyjsku.

» - Jesteś filologiem-ukrainistą. Oprócz pracy naukowej, zajmujesz się też tłumaczeniem przysięgłym. Chyba masz gorący okres.

- Kiedy zaczynałem jako tłumacz, w okręgu katowickim było nas trzech i tylko ja miałem telefon komórkowy ułatwiający kontakt zlecających tłumaczenia instytucjom. Teraz w Małopolsce jest 26 tłumaczy przysięgłych. Wśród nich wielu pochodzenia ukraińskiego. Tłumaczą też konsekutywnie lub symultanicznie. Ja skupiam się na tłumaczeniu dokumentów. Pracy jest teraz mnóstwo. Przed wojną miesięcznie miałem do tłumaczenia ok. 30 dokumentów. Marzec się jeszcze nie skończył, a w repertorium mam ich już 80. W większości dotyczą ludzkich spraw - akty urodzenia, małżeństwa, rozwody. Czasem jednak są ciekawsze, związane np. z prowadzeniem przez prokuraturę nietypowych przestępstw jak hakerstwo, albo przestępczości gospodarczej. Mogę powiedzieć, że dzięki tej pracy poznałem od kuchni mechanizmy korupcji i oligarchii.

» - Korupcja kojarzy się w Polsce w nadużywaniem funkcji publicznych dla uzyskania prywatnych korzyści.

- Na wciąż Ukrainie jest elementem struktury systemu politycznego, a nawet jego zasadą. Jest częścią oligarchicznej machiny. W krajach byłego ZSRR trudno się jej pozbyć. Między rosyjskim a ukraińskim systemem oligarchicznym różnica jest taka, że w Rosji oligarchowie podporządkowani są prezydentowi (popadniecie w niełaski oznaczać może pozbawienie majątku), a na Ukrainie prezydent musi się z oligarchami liczyć. Istnieje obawa, że po wojnie nie stracą na znaczeniu, a część funduszy odbudowy trafi na ich konta. Oligarchowie raczej nie znikną po zakończeniu wojny. Jeśli jednak prezydent będzie arbitrem pomiędzy oligarchicznymi klanami, a nie ich sługą, oraz jeśli jednak uda się Ukraińcom odzyskać dla siebie swoje państwo, to jest szansa na rozwój kraju. Pamiętajmy jednak, że zbyt dobrze rozwinięta Ukraina to zagrożenie dla rządzących Rosją.

» - Nie jest tajemnicą, że Rosjanie i Ukraińcy są często powiązani rodzinnie.

- To jest bardzo ciekawy temat, rzadko na razie poruszany. Niewątpliwie żyje on teraz w sieciach społecznościowych. O wzajemnych relacjach rozdzielonych rodzin można się obecnie stamtąd dowiedzieć więcej niż z badań naukowych. Putin o tym wie i tego się boi, bo każda zmiana w Rosji przejdzie teraz przez Ukrainę, gdzie wolności jest znacznie więcej.

» - Masz swoje ulubione miejsce w Ukrainie?

- Nie jest nim na pewno stolica - Kijów, który bardzo się uświatowił, ani Charków ze swoją socrealistyczną architekturą. Wolę ukraińskie tereny, które krócej były pod panowaniem Moskali - Karpaty, Bukowinę z Czerniowcami. Może dlatego, że po prostu lubię góry.

» - Jaka jest ukraińska kuchnia?

- Prosta. Dużo potraw mącznych - np. pierogi o różnych smakach. Te z nadzieniem ziemniaczano-serowym nazywają się tam polskie, nie ruskie. Jest też barszcz, który nie jest buraczkowy, a czerwony, z dodatkiem pomidorów. Te narodowe „fast-foody” serwuje ukraińska sieć Puzata Hata (Ukraiński Strawi - potrawy ukraińskie). Generalnie ukraińska kuchnia jest tłusta i pewnie dlatego wypicie przed jedzeniem połowy szklanki wódki, „żeby się rozeszło”, może mieć swoje uzasadnienie.

WYWIAD UKAZAŁ SIĘ W MARCU 2022 W TYGODNIKU „PRZEŁOM”

eprasa.pl 1f49a08b00

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00, TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB
WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W
ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,
JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET
CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO
PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI
POD NADZOREM LEKARZA
REHABILITACJI MEDYCZNEJ
I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ
POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI
KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86 ORAZ 601 092 188,
BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL:
info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ
PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE
KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM
MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY
I SPECJALISTÓW.

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► USG dr n.med. Adam Kowal. Medicor, Jelcz-Laskowice ul.Bożka 11, medicor@op.pl Badania brzucha, piersi, tarczycy, węzłów, jąder, stawów, dopplerowskie żył i tętnic. Tel. 71 381 13 47

Termy Jakuba

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba" zatrudnią pracownika na stanowisko:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Twój zakres obowiązków:
- utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- utrzymanie i konserwacja obiektów budowlanych
- usuwanie awarii i usterek maszyn i urządzeń
- dokonywanie drobnych napraw
- utrzymywanie w czystości niecek basenowych
- przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami

Nasze wymagania:
- wykształcenie techniczne, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętność pracy w zespole
- samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

To oferujemy:
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- umowę o pracę na pełen etat lub pół etatu
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV (z dopiskiem: „Technik utrzymania ruchu") prosimy składać po przez e-mail na adres **biuro@termyjakuba.olawa.pl** lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława**.

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporzdzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam słomę w małych kostkach. Tel. 504 923 819

► Łóżka hotelowe Tel. 505 900 394

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię starocie, meble, porcelanę, monety i inne Tel. 663 624 214

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

ZATRUDNIĘ SAMODZIELNEGO
DEKARZA, CIEŚLĘ LUB
POMOCNIKA
TEL. 601 815 059

► Pani z doświadczeniem podejmie się sprzątania domu, mieszkania, biura. Chętnie stała współpraca Tel. 723 392 980

► Lokale do wynajęcia w nowoczesnym budynku. Zlokalizowane w Oławie przy ul. Sportowej. Umiejscowione w sercu osiedla przy Targu miejskim, co zapewnia ogromną bazę potencjalnych klientów. Lokal o łącznej powierzchni 28,5 m² (≈15m²,≈12m²). Możliwość dowolnej aranżacji przestrzeni. Do dyspozycji łazienka, kuchnia, magazyn oraz poczekalnia dla klientów. Bardzo dobre doświetlenie lokali dzięki dużym i nowoczesnym przeszkleniom. Dużo miejsc parkingowych. Tel. 698 201 974

ZWiK

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie poszukuje pracownika do Biura Obsługi Klienta na stanowisko:

REFERENT/SPECJALISTA

Opis stanowiska:
- obsługa Klientów w Dziale Handlowym - Biurze Obsługi Klienta,
- kompleksowa obsługa Klientów w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
- kompleksowa obsługa Klientów w zakresie usług dodatkowych/pozataryfowych począwszy od ofertowania po obsługę posprzedażną i rozpatrywanie reklamacji,
- wystawianie faktur za świadczone przez Spółkę usługi, monitorowanie płatności, windykacja należności,
- sporządzanie analiz, planów, zestawień, sprawozdań i raportów sprzedaży, udział w planowaniu i realizacji działań promocyjnych/ marketingowych/ wizerunkowych i eventach Spółki,
- dyspozycyjność poza normalnymi godzinami pracy.

Wymagania:
- wykształcenie wyższe ekonomiczne w zakresie obsługi Klienta/marketingu/promocji i/lub techniczne w zakresie inżynierii sanitarnej, co najmniej 5-letnie doświadczenie w bezpośredniej obsłudze Klientów i działaniach promocyjnych/marketingowych/wizerunkowych,
- zdolność łączenia przepisów dotyczących zbiorowego dostarczania wody i zbiorowego odprowadzania ścieków z problemami technicznymi wynikającymi z prowadzonej działalności,
- rozwinięte umiejętności komunikacyjne, umiejętność słuchania i proponowania rozwiązań pod presją obowiązków i czasu,
- zdolność unikania konfliktów i rozwiązywania problemów,
- kreatywność, zaangażowanie, samodzielność, odpowiedzialność,
- dokładność i terminowość w wykonywaniu zadań,
- wysoka kultura osobista,
- dobra, komunikatywna znajomość języka angielskiego,
- atutem będzie znajomość branży wodociągowo-kanalizacyjnej, usług związanych z budową sieci i przyłączy wodociągowych/kanalizacyjnych.

Oferujemy:
- stabilną pracę w nowoczesnej i rozwijającej firmie,
- samodzielność w wykonywaniu zadań,
- możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia,
- atrakcyjne wynagrodzenie i pakiet socjalny.

Pisemne oferty zawierające życiorys, list motywacyjny oraz wskazany kontakt telefoniczny prosimy składać pisemnie lub osobiście na adres:
ZWiK Sp. z o. o. w Oławie ul. 3 Maja 30 55-200 Oława,
adres e-mailowy: biuro@zwik.olawa.pl, w terminie do 12.05.2022 r.

W ofercie prosimy o dopisanie klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000 z dnia 2018.05.24) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE.L.2016.119.1 z dnia 2016.05.04)."

ZWiK Sp. z o.o. w Oławie

eprasa.pl 1f49a08b00

Termy Jakuba

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba" zatrudnią pracowników na stanowisko:

KIEROWNIK/WYCHOWAWCA PÓŁKOLONII

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Poszukujemy kierowników oraz wychowawców wypoczynku w sezonie letnim 2022. W okresie wakacyjnym planujemy organizację półkolonii z wykorzystaniem infrastruktury zarządzanych przez spółkę obiektów, jak również terenów rekreacyjnych znajdujących się przy miejskich pływalniach. Tematem wiodącym będą: sport, zdrowe nawyki, edukacja pro ekologiczna, nauka języka angielskiego.

Wymiar pracy: Dodatkowa / sezonowa.
Typ umowy: umowa zlecenie

CV (z dopiskiem: (z dopiskiem "Kierownik półkolonii" lub "Wychowawca półkolonii") prosimy składać po przez e-mail na adres **biuro@termyjakuba.olawa.pl** lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława**.

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporzdzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

► Ogłoszenie uchodźcy: pani z doświadczeniem podejmie się sprzątania domu, mieszkania, biura. Chętna stała współpraca Tel. 723 392 980

► Zatrudnimy do ochrony w Oławie mężczyzn/ kobiety, praca w systemie. Zmianowym, wynagrodzenie do 2 500,00zł. Netto miesięcznie, umowa o prace lub zlecenie. Tel. 698 949 615

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach. Tel. 664 980 945

► Mała firma poszukuje pracownika na stanowisko księgowy/księgowa . Praca jednozmianowa w godzinach 7-15. Praca na księdze rozchodów i przychodów. CV wraz z listem motywacyjnym proszę przesłać na adres e-mail:biuro@chromax.pl. Tel. kontaktowy – 71 318 86 40

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys, BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana BYSTRZYCA, pow. 4 ary. Tel. 600 340 145

► Sprzedam mieszkanie 49 m. kw. w Oławie Tel. 668 390 655

► Sprzedam 1,48 ha w Jelczu-Laskowicach - teren usługowo mieszkaniowy Tel. 507 465 728

► Sprzedam 62 ary gruntu DzNr2 w Chwałowicach przy ul. Głównej. Tel. 515 288 729

Kupię

KUPIĘ DOM, LOKAL MIESZKANIE RÓWNIEŻ UDZIAŁY
Stan prawny dowolny. Spłacę zadłużenie.
502 055 702

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO USŁUGOWE O POW.15,28 MKW, 21,85 KW I 20,36 MKW W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2 KONTAKT: km@domaxdevelopment.pl, TEL. 691 696 38

► Pokoje do wynajęcia z aneksami kuchennymi, łazienkami, internetem, telewizją satelitarną, Jelcz-Laskowice Tel. 695 089 329

Zamienię

► Zamienię mieszkanie 30 m2 po kapitalnym remoncie pokój , kuchnia, łazienka na większe w Oławie może być zadłużone. Tel. 53 820 09 20

USŁUGI

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pity 604-441-548

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45. Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń , pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48 . Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► Dora-Max usługi sprzątania 694808282

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Transport bus Tel. 607 165 625

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

USŁUGI HYDRAULICZNE
Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych.
ODBIORY, PROTOKOŁY
Tel. 602 236 330

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu w Oławie informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych pod adresem www.starostwo.olawa.pl i www.bip.starostwo.olawa.pl zostało podane do publicznej wiadomości szczegółowe ogłoszenie o III ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości położonej w Oławie (woj. dolnośląskie) przy ul. Żołnierzy A.K., oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 41/2 AM-61 o pow. 0,4167 ha, zabudowanej zespołem budynków o funkcji dydaktyczno-biurowo-magazynowej, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr WR1O/00050318/1.

Przetarg odbędzie się 23 czerwca 2022r. o godz. 10.00 w budynku Starostwa Powiatowego w Oławie ul. 3 Maja 1 pokój nr 300, III piętro.

Cena wywoławcza wynosi 1 790 000 zł. Wadium w wysokości **179 000 zł** należy wpłacić na rachunek nr 05 9585 0007 0010 0018 0542 8091, do dnia 15 czerwca 2022 r.

Szczegółowych informacji o przetargu oraz o nieruchomości udzielają pracownicy Starostwa Powiatowego w Oławie pod nr tel. (071) 301 15 69 lub 301 15 19.

Zdzisław Brezdeń – Starosta Oławski

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl albo wejdź na stronę: http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia: tel. 71 313 35 57

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 1f49a08b00

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonam remont (szpachlowanie, malowanie, panele). Kontakt: tel. 724473851

► Usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz, instalacje gazowe, elektryczne oraz wodno-kanalizacyjne Tel. 53 739 89 95

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► Posiadam miejsca na komunię, Oława, Tel. 607 165 625

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203, 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414,
509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

OŁAWA

Wyjątkowa Wielkanoc w przedszkolu nr 4 im. Misia Uszatka

Dzieci z tego przedszkola miały w tym roku możliwość zapoznania się z tradycjami związanymi ze Świętami Wielkanocnymi. Przedszkolaki dowiedziały się między innymi: co znajdziemy w koszyku wielkanocnym, kto przynosi prezenciki na Wielkanoc, co się maluje przed Wielkanocą.

Występ przygotowały nauczycielki razem z dziećmi z grupy trzeciej (Ines Okrojek, Małgorzata Niezgoda). Przedszkolaki wraz z wychowawczyniami złożyły życzenia świąteczne:

Zdrowia, szczęścia, humoru dobrego,
A nade wszystko stołu bogatego,
Wesołego Dyngusa, smacznego jajka
I niech te święta będą jak bajka.

Mali artyści za swój przepiękny występ zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

(CK)

Kolorowo i wyjątkowo

eprasa.pl 1f49a08b00

OŁAWA
Kultura

Majówkowy weekend tuż, tuż...

Jeśli nigdzie nie wyjeżdżacie, to Centrum Sztuki zachęca do wspólnego spędzenia czasu przy dźwiękach muzyki w wykonaniu lokalnych artystów, dobrych smakach potraw i piw kraftowych

Na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury odbędzie się Piknik Dobrego Piwa, którego partnerami są Momo Chillout Bar i browary: Probus, Mintaka, Cześć Brat, Odra Barrels oraz Lobster. Co jeszcze się wydarzy?

1 maja spędzimy dzień w towarzystwie Dj Fudzisa oraz dwóch Pawłów z Piwnego Klubu. Piwny duet tworzą od stycznia 2017 roku. Od tego czasu zdążyli objechać pół Polski, zrobić kilkaset relacji, zorganizować lub pomóc w organizacji kilkudziesięciu festiwali. Do piwa podchodzą z wielkim pietyzmem i dużą dozą dystansu. Dowiecie się więcej o rynku, stylach piwnych oraz procesie produkcji, wszystko to połączone będzie z degustacją wybranych piw i próbą oceny ich stylu. Nie zabraknie też konkursów tematycznych z nagrodami. Będzie się działo... również na scenie. Od godz. 13.00 zaprezentują się uczestnicy konkursu Letnia Scena Muzyczna 2022, a po nich laureat ubiegłorocznej edycji konkursu - zespół Marvikal. Na zakończenie wieczoru wystąpi Waldemar Maszyński (YNSKI) w nowym programie Live Act Minimal Techno. Relację z tego dnia zobaczycie również na Facebooku Centrum Sztuki w Oławie.

2 maja czas umilą didżeje Oławy i Wrocławia, którym na scenie towarzyszyć będzie saksofonista. Zagrają:

* Dj Peju - występował w wielu klubach Dolnego Śląska i Opolszczyzny, ciągle rozwija swój warsztat zaskakując publikę nietuzinkowymi połączeniami muzycznymi;
* Dj Dayveed - grał w wielu klubach, m.in. Strefa Muzyki, Euphoria w Brzegu, Vegas w Oleśnicy, doskonale wie czym poruszyć nawet najmniej tańczących klubowiczów;
* Dj AD-B - oławianin, obecnie rezydent Sky Club w Legnicy oraz członek organizacji Paradise Parties we Wrocławiu, usłyszeć go można w różnych klubach wrocławskich - m.in.: X-Demon, Discoplex A4, Domówka, Studio P1, Cherry, Wall Street, Jamaica, brzeskich - Strefa Muzyki i Euphoria oraz w opolskim Fever Music Club. Jego sety charakteryzują się oryginalnym składem utworów, których nie usłyszymy nigdzie indziej oraz doskonałym kontaktem z publicznością;
* Dj Fudzis - pomysłodawca i założyciel formacji SWK Studio zrzeszającej w swoich szeregach wielu lokalnych muzyków i didżejów. Był rezydentem wrocławskiej Domówki, Oławskiej 9 czy Teatru, a także brzeskiej Strefy Muzyki i Euphorii. Gościnnie występował w wielu klubach Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Świetnie czuje się w klubowych klimatach i często wprowadza takie dźwięki do swoich setów;
* Maris Sax - wrocławski saksofonista i kompozytor, szerszej publiczności znany pod pseudonimem artystycznym „Maris". Na co dzień współpracuje m.in. z Teatrem Muzycznym Capitol, Sound Factory Orchestra oraz Dziubek Band. Podczas swojej działalności artystycznej miał okazję występować u boku czołowych artystów polskiej sceny muzycznej m.in. Krzysztofa Cugowskiego, Mariusza Kiljana, Natalii Lubrano, Kasi Mirowskiej, Agnieszki Damrych, Adrianny Styrcz, Łukasza Rostowskiego L.U.C. Jest również częstym gościem wrocławskich klubów, podbijając ich serca dźwiękami swojego saksofonu.

W ciągu dnia usłyszymy radiowe hity w klubowych wersjach, a wieczorem odbędzie się Retro Party, czyli najlepsze klubowe dźwięki poprzedniej dekady!

Tego dnia na scenie zobaczymy również jeden z najlepszych na świecie cover bandów: „Gołębski, Maszyński, Wełyczko play Depeche Mode", którzy ponownie zagrają utwory kultowej kapeli! Sympatyków muzyki Depeche Mode czeka nie lada gratka. To tu w Oławie zaczęła się historia muzyków grających covery DM, dlatego warto przyjść na ten koncert.

3 maja w żywiołowym programie „Hot Stuff - Hity wszech czasów" na oławskiej scenie wystąpi zespół muzyczny Rura Band. Pięciu muzyków z Brzegu zagra niezapomniane, polskie i zagraniczne przeboje z ostatnich dekad XX wieku po czasy współczesne. Na zakończenie imprezy zaplanowano pierwsze w tym roku Kino Plenerowe z pokazem filmu „Włoskie wakacje" z Liamem Neesonem w roli głównej. Włoskie pejzaże i klimaty nigdy się nie nudzą, a sam film niesie ze sobą tak wielkie pokłady pozytywnych fluidów, że staje się idealną propozycją na wiosenną plenerową rozrywkę.

- Oławska Majówka to tylko rozgrzewka - przekonują pracownicy Centrum Sztuki. - W czerwcu czeka nas święto miasta - Dni Koguta i plejada gwiazd polskiej sceny muzycznej. Będzie alternatywnie, rockowo, bluesowo, hip-hopowo... Nie zabraknie też popu. Szczegóły wkrótce!

Sponsorami Oławskiej Majówki są:
* Bank Spółdzielczy w Oławie
https://bs.olawa.pl/
* ERGIS S.A.
https://ergis.eu/
* Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych WAŚ Józef i Leszek Waś Sp.J.
https://www.was.eu/
* Zakład Gospodarowania Odpadami w Gać Sp. z o.o.
https://zgo.org.pl/
* Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Oławie
http://zwik.olawa.pl/

(KT)

OŁAWA
Kultura

Ostatnie wejściówki na Kukulską

Natalia Kukulska w najbliższą sobotę zagra w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra". Zostały ostatnie wolne miejsca!

22 kwietnia ukaże się album „Kukulska MTV Unplugged", a już dzień później Natalia Kukulska - jedna z najbardziej znanych i cenionych polskich wokalistek - wystąpi na koncercie w Oławie. Na koncie ma wiele nagród i aż dwanaście nominacji do Fryderyków. W 2019 tą nagrodą został uhonorowany jej akustyczny album „Szukaj w snach". W ubiegłym roku wokalistka obchodziła 25-lecie pracy artystycznej, co uczciła wyjątkowym wydawnictwem „Jednogłośna".

Kwietniowy koncert w Oławie to niepowtarzalna okazja by usłyszeć utwory takie jak „Decymy", „Pół na pół", „Im więcej Ciebie tym mniej" czy „Piosenka światłoczuła" w zupełnie nowych aranżacjach!

Na wyjątkowe wydarzenie Centrum Sztuki zaprasza w sobotę 23 kwietnia o godz. 19.00 do OWE Odra. Bilety w cenie 85 zł dostępne w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl.

(KT)

eprasa.pl 1f49a08b00

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Przegrana z liderem s. 29

Remis po protestach s. 30

arch. MG LOK Jelcz-Laskowice

Uczestnicy zawodów z organizatorami

STRZELECTWO

Rozpoczęli

Powrócili do strzelania

W Parku Strzeleckim „Matczyna Góra" 9 kwietnia odbyły się zawody LOK, inaugurujące sezon 2022

- Zgodnie z wymogami zaczęło się odprawą w zakresie bezpieczeństwa i zasad zachowania na strzelnicy przeprowadzoną przez wiceprezesa ZMG LOK Mieczysława Nyklarza, który z racji posiadanych uprawnień był również sędzią głównym zawodów - opowiada prezes LOK J-L Jacek Mikołajczyk. - Z regulaminem zawodów, budową broni oraz z zasadami zachowania na stanowiskach strzeleckich uczestników zapoznał instruktor strzelectwa sportowego Leszek Chmiel. Najlepsi strzelcy zajmujący miejsca od pierwszego do trzeciego uhonorowani zostali pucharkami, natomiast od pierwszego do szóstego dyplomami.

W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Damian Dutka, przed Oskarem Pliszczakiem, Pauliną Antos, Alanem Pliszczakiem, Klarą Czachor i Filipem Wiechowskim. Wśród juniorów najlepszy był Mikołaj Tarnowski. Drugie miejsce zajął Andrzej Antos, trzecie Filip Zielonka, a na dalszych pozycjach uplasowali się Szymon Wojciechowski, Kamil Ławniczak i Gabriela Lis. Najlepszym seniorem został Jacek Mikołajczyk. Na podium stanęli też Zbigniew Frąckowiak i Jarosław Czachor, a kolejne lokaty wywalczyli Szczepan Szafran, Daniel Niestrzęba i Damian Krawczyk.

Rywalizowali też seniorzy niezrzeszeni w LOK. Wygrał Jakub Tomyślak, a tuż za nim uplasowali się Emanuel Litwin, Agnieszka Ławniczak-Śledzińska, Dawid Mazurek, Artur Majewski i Aleksander Maletskiy.

Nadzór nad bezpieczeństwem adeptów strzelectwa sprawowali doświadczeni członkowie LOK: Ewelina Pliszczak, Józef Ślusarczyk i Wiesław Szyszka. Systematyczne uczestnictwo w zawodach strzeleckich w grupie dzieci i młodzieży, a tym samym udział we współzawodnictwie rocznym, skutkuje zdobyciem odznaki sprawności obronnej, a dla osiągających najwyższe wyniki, Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach funduje nagrody rzeczowe.

- Udział w zawodach jest przejawem aktywności społecznej, dlatego każdy uczeń, na zakończenie roku szkolnego ma możliwość otrzymania zaświadczenia, które jest brane pod uwagę przy wystawianiu rocznej oceny ze sprawowania - tłumaczy Mikołajczyk. - Nasza bezinteresowna i w całości społeczna praca jest pozytywnie odbierana przez mieszkańców, czego dowodem jest systematyczny rozwój szeregów organizacji. W dniu zawodów kolejne cztery osoby złożyły deklarację przynależności do LOK. Optymizmem napawa fakt, że wykonana przez nas praca szkoleniowa przynosi właściwe efekty wychowawcze, a wyniki sportowe osiągane przez młodzież są powodem do dumy.

*

Kolejne zawody odbędą się w Parku Strzeleckim „Matczyna Góra" w sobotę 7 maja o godz. 10.00.

(KT)

Oławscy szachiści na wrocławskich zawodach

SZACHY

Sukcesy

Zawodnicy MGLKSz Parnas Oława rywalizują i mają się czym pochwalić

6 kwietnia we Wrocławiu odbyły się rozgrywki Licealiady. Zwyciężyła ekipa III Liceum Ogólnokształcącego, do czego wymiernie przyczynił się grający na drugiej szachownicy zawodnik MGLKSz Parnas Oława Konrad Krygiel

Inne oławskie akcenty to udany występ (po dłuższej przerwie) Kacpra Wasiaka. Zdobył pięć punktów z siedmiu partii na pierwszej szachownicy, reprezentując drużynę Zespołu Szkół Ekonomiczno-Ogólnokształcących we Wrocławiu. W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, niespodziewany, brązowy medal zdobyła drużyna Montessori Mountain School, w której zajęcia szachowe prowadzi instruktor „Parnasa" Łukasz Kłykow.

*

We Wrocławiu z inicjatywy Klubu Sportowego AZS Wratislavia zorganizowano również „Wiosenny Turniej na Kategorie". W grupie B zagrał Błażej Wójtowicz, zdobywając trzy punkty z siedmiu partii. - Może nie do końca jest to wynik wymarzony, ale motywujący do tego, by wziąć się ostro za trening, w czym całym sercem Błażejowi kibicujemy - czytamy na Facebooku MGLKSz Parnas Oława.

W grupie D (do 12 lat) zagrał sześcioletni Antek Wasilko. Był jednym z dwóch najmłodszych uczestników turnieju. Zdobył trzy punkty z sześciu partii oraz bardzo cenne doświadczenie przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski do lat 6.

(KT)

arch. klubu

Konrad Krygiel

arch. klubu

Błażej Wójtowicz i Antek Wasilko

eprasa.pl 1f49a08b00

Dominik Czerenda

Michał Skowron (w zielonym trykocie, na pierwszym planie z lewej) mógł na początku drugiej połowy zdobyć bramkę, dającą prowadzenie Foto-Higienie, a Krzysztof Waliś (w zielonym trykocie, na pierwszym planie z prawej) sprokurował rzut karny w doliczonym czasie gry, który zdecydował o porażce w meczu z Zagłębiem II Lubin

PIŁKA NOŻNA

III liga

LKS „Foto-Higiena" Błyskawica Gać - KGHM „Zagłębie" II Lubin 1:1

Przegrana z liderem

Zespół Krystiana Pikausa przegrał tracąc bramkę z rzutu karnego w doliczonym czasie gry

0:1 - PATRYK KUSZTAL (W 4 MIN.)
1:1 - ŁUKASZ ORZECHOWSKI (6, Z KARNEGO)
1:2 - RAFAŁ ADAMSKI (90, Z RZUTU KARNEGO)

GAĆ

13 KWIETNIA 2022 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 150.

SĘDZIOWALI

PRZEMYSŁAW MIELCZAREK Z KLUCZBORKA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN FILARSKI ORAZ JACEK BABIARZ (KS OZPN OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI

BARTŁOMIEJ KŁUDKA (W 33 MIN), JULIAN TROCHANOWSKI (49), DAWID PAKULSKI (68), RAFAŁ ADAMSKI (90+), ŁUKASZ ORZECHOWSKI (90+) - WSZYSCY ZA FAULE; PAWEŁ BUJAKIEWICZ (39) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO; ROBERT POŹNIAK (83), ALEXANDER STEFFEN (90+), RAFAŁ ADAMSKI (90+) ORAZ DOMINIK WIĘCEK (90+) ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE.

CZERWONA KARTKA

KRYSTIAN PABINIAK (90+) - ZA UDERZENIE RYWALA.

LKS „FOTO-HIGIENA"

PÓŹNIAK (4) - RADKIEVICH (4), ŁUCZKIEWICZ (4), PABINIAK (1), ORZECHOWSKI (3) - BUJAKIEWICZ (3), TROCHANOWSKI (3), WALIŚ (4) (90 BĄK - NIESKLASYFIKOWANY), TELATYŃSKI (4) (81 SZEMIS - 1), JARZĘBOWSKI (3) - SKOWRON (4)

KGHM „ZAGŁĘBIE" II

STEFFEN - KŁUDKA (83 SIGA), LEPCZYŃSKI, OKO, BOGACZ - KIZYMA, KUSZTAL (74 BORKOWSKI), PAKULSKI (74 WIĘCEK), DUDZIŃSKI, CHMAREK (65 SŁAWIŃSKI) - ADAMSKI

Już na początku meczu Rafał Adamski w sytuacji sam na sam z Robertem Poźniakiem został zatrzymany przez gackiego golkipera. W szóstej minucie Michał Bogacz dośrodkował z lewego skrzydła na dziesiąty metr, gdzie Patryk Kusztal piętą skierował piłkę do siatki gospodarzy. Dwie minuty później Orzechowski został sfaulowany przez defensora Zagłębia, a sędzia wskazał na wapno. Rzut karny wykorzystał sam poszkodowany. W dalszej części gacianie dzielnie się bronili i nie pozwalali na zbyt śmiałe ataki gości.

Druga część gry wyglądała podobnie. Dobrze grająca obrona Foto-Higieny nie dopuszczała do konkretnych okazji zespołu Zagłębia. W 60 minucie w dogodnej sytuacji znalazł się Michał Skowron, którego strzał z bocznej strefy pola karnego z dziesięciu metrów instynktownie obronił Steffen. W 90 minucie Oliwier Sławiński popędził prawym skrzydłem i wpadł w pole karne, gdzie przy linii końcowej został sfaulowany przez Krzysztofa Walisia. Sędzia wskazał na jedenasty metr, piłkę na „wapnie" ustawił Adamski i pewnym uderzeniem ustalił wynik spotkania. Pod koniec Krystian Pabiniak agresywnie odepchnął rywala za co obejrzał bezpośrednią czerwoną kartkę i Foto-Higiena kończyła pojedynek w osłabieniu.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olwa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXIV kolejki, rozgrywanej 13-16 kwietnia

Foto-Higiena - Zagłębie II 1:2, Piast - LKS Goczałkowice 3:2, Warta - Carina 1:0, Miedź II - Górnik II 3:2, Odra - Karkonosze 1:1, Polonia - Stal 3:2, Ślęza - Rekord 4:1, MKS Kluczbork - Lechia 0:0, Pniówek - Gwarek 4:1.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. ZAGŁĘBIE II LUBIN	14	7	2	49	55:26
2. POLONIA BYTOM	15	3	5	48	40:24
3. MIEDŹ II LEGNICA	14	5	4	47	43:25
4. ŚLĘZA WROCŁAW	13	7	4	46	53:26
5. LKS GOCZAŁKOWICE	12	7	4	43	33:21
6. REKORD BIELSKO-BIAŁA	10	6	7	36	38:33
7. GÓRNIK II ZABRZE	10	6	8	36	32:31
8. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	7	10	6	31	32:34
9. PNIÓWEK PAWŁOWICE	7	10	7	31	35:38
10. ODRA WODZISŁAW ŚL.	8	7	9	31	31:42
11. CARINA GUBIN	8	4	12	28	30:32
12. PIAST ŻMIGRÓD	8	4	12	28	36:50
13. STAL BRZEG	8	3	13	27	30:34
14. WARTA GORZÓW WLKP	6	7	11	25	30:36
15. LECHIA ZIELONA GÓRA	5	7	11	22	25:32
16. MKS KLUCZBORK	5	5	12	20	23:40
17. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	6	2	16	20	26:47
18. FOTO-HIGIENA GAĆ	**3**	**5**	**16**	**14**	**18:40**

W XXV kolejce, rozgrywanej w sobotę 23 kwietnia, Foto-Higiena zagra w Bielsku-Białej, z tamtejszym Rekordem. Początek spotkania o godzinie 16.00.

Zestaw pozostałych par XXV kolejki:

W nawiasach wyniki spotkań z rundy jesiennej. Pniówek - Piast (3:0), Gwarek - MKS Kluczbork (1:1), Lechia - Ślęza (0:2), Zagłębie II - Polonia (2:1), Stal - Odra (1:2), Karkonosze - Miedź (0:2), Górnik II - Warta (0:0), Carina - LKS Goczałkowice (0:2),

(DCZ)

Wiosenny nabór do szkółki

PIŁKA NOŻNA

SZUKAJĄ TALENTÓW

Szkółka piłkarska klubu MKS Czarni Jelcz-Laskowice ogłasza nabór do grup młodzieżowych

Działacze klubu wraz z trenerami zapraszają wszystkich młodych adeptów futbolu na treningi. Zainteresowani rodzice proszeni są o kontakt telefoniczny z trenerami poszczególnych grup. Można też napisać e-mail lub wysłać wiadomość prywatną przez klubowego Facebooka. Szczegóły na grafice. **(KT)**

Jest FORMA, będzie FINAŁ

arch. klubu

Są powody do radości

BOULE

Sukces

Zawodnicy i zawodniczki KS Petanque Oława z awansem do finałów Mistrzostw Polski Dubletów Kobiet i Mężczyzn

W turnieju kwalifikacyjnym w Nysie awans w pięknym stylu wywalczyły Małgorzata Lozińska i Bernadetta Wadowska oraz Małgorzata Jankowska, grająca w dublecie z Katarzyną Mistrzak z KS Petanque Szczecin. Promocję do finałów zapewnili sobie również Dariusz Przybylski i Mariusz Suska. Natomiast podczas turnieju w Lesznie awans wywalczył Arkadiusz Tomaszewski, grający w duecie z Edwardem Kolodzinskim z TS Liskowiak Lisków.

Finały zaplanowano w Liskowie 23 i 24 kwietnia. Trzymamy kciuki!

(KT)

eprasa.pl 1f49a08b00

Jacek Polasz

Tomasz Rudolf (przy piłce) zdobył wyrównującego gola dla „Sokoła" w pojedynku z „Piastem" Wrocław-Żerniki

OLKS „Piast" Wrocław-Żerniki - LKS „Sokół" Marcinkowice 1:1

„Wyszarpali" remis po protestach

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Protesty trenera Marcina Krzykowskiego w ostatniej akcji meczu sprawiły, że sędziowie uznali wyrównującego gola

Podopieczni Marcina Krzykowskiego dobrze rozpoczęli mecz z walczącym o utrzymanie się w lidze „Piastem" Wrocław-Żerniki. Najlepszą okazję strzelecką miał Krzysztof Bialik, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem trafił w słupek.

Z biegiem czasu do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. W 23 minucie Patryk Janiczak sfaulował zawodnika miejscowych w sytuacji sam na sam, a po chwili musiał wyciągnąć piłkę z siatki po rzucie karnym egzekwowanym przez Mateusza Magusiaka. Napór gospodarzy rósł, ale bramkarz „Sokoła" nie dał się już więcej pokonać.

Po przerwie miejscowi nadal atakowali, ale później do głosu doszli goście. Świetnych okazji nie wykorzystali: Jakub Pięta, Jakub Wnęk, Tomasz Rudolf oraz Michał Góral. Na wyrównanie czekano do ostatniej akcji meczu. W piątej minucie doliczonego czasu gry do bramki trafił Tomasz Rudolf, jednak sędzia odgwizdał ofsajd. Wywołało to protesty zawodników „Sokoła" i trenera Marcina Krzykowskiego, który podbiegł do sędziów. Po dłuższej konsultacji arbitrów przyznano rację gościom i uznano gola, gdyż piłka zanim trafiła do napastnika „Sokoła", odbiła się od interweniującego obrońcy „Piasta". Ale ta sytuacja zakończyła się również czerwoną kartką dla szkoleniowca Marcinkowic, za opuszczenie strefy przeznaczonej dla trenera.

LKS „SOKÓŁ" MARCINKOWICE

JANICZAK - JANKOWSKI, BIJAN (55 GÓRAL), PYTLIK, OLANIN (40 OBERC) - WNĘK, WROŃSKI (89 POŁOMKA), SPIROV, ANTAS - RUDOLF, BIALIK (58 PIĘTA). **(POL)**

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XXII kolejki, rozgrywanej 14-16 kwietnia

Moto-Jelcz - Polonia T. 1:3, Piast Ż. - Sokól 1:1, GKS Mirków - MKP Wołów 1:0, AKS Strzegom - Piast Nowa Ruda 2:0, Lechia - Bielawianka 0:1, WKS Wierzbice - Pogoń 1:1, Orzeł - Słowianin 2:0, Barycz - Polonia/Stal 3:0 (vo).

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	20	0	1	60	68:14
2. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	15	4	3	49	50:22
3. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	14	2	6	44	58:27
4. BARYCZ SUŁÓW	11	3	8	36	37:29
5. POLONIA TRZEBNICA	10	5	6	35	32:30
6. BIELAWIANKA BIELAWA	10	3	9	33	42:40
7. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	9	5	7	32	35:25
8. MKP WOŁÓW	7	6	9	27	28:32
9. AKS STRZEGOM	7	6	9	27	37:40
10. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**7**	**5**	**10**	**26**	**49:48**
11. PIAST NOWA RUDA	6	6	10	24	29:43
12. GKS MIRKÓW	5	5	12	20	24:41
13. WKS WIERZBICE	5	5	12	20	23:46
14. POGOŃ OLEŚNICA	5	4	12	19	30:66
15. MOTO-JELCZ OŁAWA	**5**	**3**	**14**	**18**	**22:41**
16. GKS MIRKÓW	4	6	12	18	25:45

*

W XXIII kolejce, rozgrywanej w sobotę 23 kwietnia, o godzinie 15.00 „Piast" Nowa Ruda podejmie „Moto-Jelcz" Oława, a o 17.00 „Sokół" Marcinkowice zagrają z WKS Wierzbice.

Pozostałe pary XXIII kolejki: „Orzeł" - GKS, „Słowianin" - „Piast" Ż., „Pogoń" - „Barycz", „Polonia/Stal" - „Lechia", „Bielawianka" - AKS, „Polonia" T. - MKP. **(DCZ)**

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Kolejna porażka oławian na własnym boisku sprawiła, że kibice zastanawiają się, czy nie byłoby lepiej, żeby „Moto-Jelcz" grał na wyjazdach mecze w roli gospodarza

MGKS „Moto-Jelcz" Oława - GKS „Polonia" Trzebnica 1:3

Czy „Moto-Jelcz" musi grać u siebie?

Nie udało się w Wielką Sobotę przełamać podopiecznym Waldemara Tęsiorowskiego „piłkarskiej niemocy" w Oławie. Z jedenastu meczów w roli gospodarza „Moto-Jelcz" wygrał tylko raz, przy jednym remisie, i jest najsłabiej punktującym zespołem u siebie w lidze. Całkiem inaczej jest na wyjazdach, gdzie oławianie zdobyli do tej pory 14 punktów.

Spotkanie z „Polonią" Trzebnica rozpoczęło się fatalnie dla gospodarzy. W 4 minucie Grzegorz Rajter wykorzystał nieporozumienie oławskiej defensywy. Goście wykonywali rzut rożny, a uchylona głowa przez zawodnika miejscowych sprawiła, że bramkarz Bartosz Lubecki był tym zaskoczony, co wykorzystał piłkarz rywali, strzelając z bliska do bramki. Przed przerwą oławianie wyrównali. Mateusz Dobkowski przedarł się prawą stroną pod bramkę gości i zagrał wzdłuż linii bramkowej, a Mateusz Gancarczyk udanie zamknął tę akcję.

Po przerwie oławianie dążyli do zdobycia gola, ale brakowało wykończenia akcji, a w 63 minucie po raz drugi Grzegorz Rajter trafił do naszej bramki, przy biernej postawie oławskiej defensywy. Zbyt łatwo stracona bramka oraz druga żółta kartka dla Filipa Zatorskiego w 74 minucie sprawiły, że drużynie „Moto-Jelcza" „podcięto skrzydła". Oławski napastnik wpadł w Romana Khudika, którego odwieziono do szpitala ze złamaną żuchwą. Na domiar złego Grzegorz Rajter ustrzelił hat-tricka w 80 minucie.

MGKS „MOTO-JELCZ" OŁAWA

Lubecki - Petyniak (66 Wyrzykowski), Shcheniavskyi, Mańkowski, A.Gancarczyk (79 Kulczycki) - M.Gancarczyk, P.Kohut, Skorłutowski, W.Gancarczyk, Dobkowski (90+3 Kaniewski) - Zatorski.

*

Najbliższy mecz „Moto-Jelcz" rozegra z „Piastem" w Nowej Rudzie i jest nadzieja, że podtrzyma dobrą passę spotkań wyjazdowych. Każde wywalczone teraz punkty są ważne w kontekście walki o utrzymanie się w lidze.

(POL)

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O"

Derby powiatu oławskiego, rozegrane w Wielką Sobotę, nie dostarczyły spodziewanych emocji. Grano w wolnym tempie, brakowało składnych akcji i spięć podbramkowych. Zasłużenie zwyciężyli gospodarze

MKS „Czarni" J-L – KS „Rapid" Domaniów 2:0

Świąteczne granie

Zajmujący ostatnie miejsce w tabeli goście, od początku grali bardzo asekuracyjnie, zmuszając miejscowych do ataku pozycyjnego. Ten sposób rozgrywania piłki sprawiał podopiecznym trenera Grzegorza Grafa spore kłopoty, więc z boiska długimi momentami „wiało nudą". Warta odnotowania jest sytuacja z 19 minuty, kiedy prawym skrzydłem przedarł się Patryk Szczebelski, dośrodkował do Radosława Florka, a najlepszy strzelec „Czarnych" został zablokowany. Po chwili spod opieki obrońców uwolnił się Marek Miniach, jednak uderzył poza słupek. Przed końcem pierwszej połowy rzut wolny sprzed pola karnego egzekwował Florek, jednak Kamil Kutyła skutecznie interweniował. Po zmianie stron było podobnie. Schowani za podwójną gardą podopieczni Mariusza Błachańca czekali na okazje do kontrataków, natomiast miejscowi próbowali sforsować tą skomasowaną defensywę. W 50 minucie z rzutu rożnego zacentrował Dominik Chruściel, Kutyła minął się z piłką, wykorzystał to Tomasz Tarasewicz i wpakował piłkę do siatki, otwierając rezultat spotkania. Po stracie tego gola przyjezdni, śmielej zaatakowali, jednak czynili to zbyt małą liczbą zawodników, żeby poważnie zagrozić bramce jelczan. Z rzutu wolnego przestrzelił Rafał Dziębowski. W ostatnim kwadransie „Czarni" przejęli kontrolę nad wydarzeniami boiskowymi. Chruściel z lewego skrzydła zacentrował do Florka, ten jednak strzelił zbyt lekko i Kutyła bez trudu obronił. Następnie z dystansu przestrzelił rezerwowy Krzysztof Capar. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry rezultat spotkania ustalił Florek, efektownym lobem, wykorzystując niefrasobliwość obrońców „Rapidu."

TN

Środkowy obrońca „Czarnych" J-L Tomasz Tarasewicz (na fot. pierwszy z prawej) na początku drugiej połowy otworzył wynik spotkania

„CZARNI" J-L:

Lipiec – Kuźma, Tarasewicz, Miniach, Tryhub (85 Łucjan) – Hałapacz, Domino (80 Żurawski) – Chruściel, Kucharczyk (70 Capar), Szczebelski - Florek.

„RAPID" DOMANIÓW:

Kutyła – Koral, Turowski, Reszczyński, Pajda – Moroz (46 R. Dziębowski), Zieliński (46 Lubecki), Zawiślak (78 Mossoń), Ziółkowski (68 Ł. Dziębowski), Pawlak – Głowacki.

Bramki: Tomasz Tarasewicz (w 50 min) i Radosław Florek (90).

(TN)

Klasa „O" seniorów

Wyniki XXI kolejki, rozgrywanej 16 kwietnia

CZARNI J-L - RAPID DOMANIÓW	**2:0**
ORZEŁ MARSZOWICE – ODRA LUBIĄŻ	**2:0**
(OBA GOLE DLA „ORŁA" ZDOBYŁ" MARCIN JÓZEFOWICZ)	
POLONIA ŚRODA ŚL. - ORZEŁ PAWŁOWICE	2:1
GALAKTICOS SOLNA - ORZEŁ PRUSICE	1:2
WIWA GOSZCZ - ZENIT MIĘDZYBÓRZ	3:3
CZARNI BIAŁKÓW - KS ŻÓRAWINA	1:4
GKS KOBIERZYCE – WRATISLAVIA	0:4
POLONIA BIELANY WR. - BŁYSK KUŹNICZYSKO	3:1

TABELA PO XXI KOLEJCE

1. GALAKTICOS SOLNA	21	53	67:17
2. ORZEŁ PAWŁOWICE	21	39	50:31
3. POLONIA ŚRODA ŚL.	21	38	52:25
4. ORZEŁ MARSZOWICE	**21**	**36**	**47:40**
5. POLONIA BIELANY WR.	21	33	54:34
6. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	21	32	43:31
7. BŁYSK KUŹNICZYSKO	21	31	52:44
8. CZARNI J-L	**21**	**31**	**51:52**
9. ODRA LUBIĄŻ	21	30	41:38
10. GKS KOBIERZYCE	21	29	45:39
11. WIWA GOSZCZ	21	29	52:49
12. ORZEŁ PRUSICE	21	28	40:64
13. KS ŻÓRAWINA	21	27	39:43
14. WRATISLAVIA	21	26	56:43
15. CZARNI BIAŁKÓW	21	8	25:97
16. RAPID DOMANIÓW	**21**	**7**	**10:77**

***

W następnej kolejce, 23 kwietnia, Czarni Jelcz-Laskowice zagrają na wyjeździe z Wratislavią. To spotkanie odbędzie się we Wrocławiu, na boisku przy ul. Gitarowej 1. Początek zaplanowano na godz. 15.00. Dzień później, w niedzielę 24 kwietnia, w derbach powiatu oławskiego, „Rapid" Domaniów podejmie u siebie „Orła" Marszowice. Pierwszy gwizdek o godz. 17.00. **(TN)**

eprasa.pl 1f49a08b00

Piłkarskie nadzieje

IV liga okręgowa juniorów młodszych

SOKÓŁ MARCINK. - AP SYCÓW 2:7
FMS STRZELIN - OLYMPIC II JUNIOR 4:0
PAUZOWAŁA POLONIA II WROCŁAW

TABELA PO V KOLEJCE		
1. FMS STRZELIN	10	11:4
2. AP SYCÓW	9	15:5
3. OLYMPIC II JUNIOR	6	7:8
4. SOKÓŁ SMOLEC	3	11:13
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	3	11:14
6. UNIA WROCŁAW	2	4:5
7. POLONIA II WROCŁAW	1	11:21

V liga okręgowa juniorów młodszych

SILESIA-GAJ W-W - UKS GM. MIĘKINIA 7:1

PAUZOWALI: MKP WOŁÓW I ORZEŁ PRUSICE

TABELA PO V KOLEJCE		
1. MKP WOŁÓW	9	28:2
2. ORZEŁ PRUSICE	9	15:7
3. SILESIA-GAJ WROCŁAW	6	15:6
4. UKS GMINY MIĘKINIA	3	8:22
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**2:14**
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	0	2:19

VI liga okręgowa juniorów młodszych

RAPID DOMANIÓW - PIAST ŻERNIKI 2:6
GOLE DLA RAPIDU: DAWID MARZEC I PATRYK KARPOWICZ.
ODRA LUBIĄŻ - TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA 1:7

PAUZOWAŁA BARYCZ MILICZ

MECZ ZALEGŁY
MŁODZIK PRZEWORNO - RAPID D. 1:4
BRAMKI DLA RAPIDU: GRZEGORZ CHWOIŃSKI - 2, JAKUB DŁUGOSZ I GRACJAN KLONOWSKI.

TABELA PO V KOLEJCE		
1. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	12	18:3
2. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	9	25:7
3. LIDER BORÓW	7	6:13
4. RAPID DOMANIÓW	6	12:11
5. BARYCZ MILICZ	4	7:14
6. ODRA LUBIĄŻ	3	12:25
7. MŁODZIK PRZEWORNO	0	2:9

I liga wojewódzka trampkarzy U-14

MECZE ZALEGŁE
MOTO-JELCZ OŁAWA - PARASOL W-W 1:1
GOL DLA OŁAWIAN: MATEUSZ PUSTELNIK.
ŚLĄSK WROCŁAW - MOTO-JELCZ OŁAWA 5:0
FC III ACADEMY - OLYMPIC JUNIOR 0:0

TABELA PO II KOLEJCE		
1. ŚLĄSK WROCŁAW	6	16:1
2. MIEDŹ LEGNICA	6	9:0
3. OLYMPIC JUNIOR	4	3:1
4. FC III WROCŁAW ACADEMY	4	1:0
5. CHROBRY GŁOGÓW	3	5:3
6. ŚLĘZA WROCŁAW	3	5:4
7. PARASOL WROCŁAW	1	2:5
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	1	1:6
9. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	0	0:9
10. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	0	3:16

III liga okręgowa trampkarzy

FC III ACADEMY - MOTO-JELCZ OŁAWA 4:0
FORZA WROCŁAW - PIAST ŻMIGRÓD 1:4
POLONIA TRZEBNICA - SOKÓŁ SMOLEC 3:0

MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ OŁAWA - POLONIA ŚRODA ŚL. 4:2

TABELA PO V KOLEJCE		
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	12	22:5
2. SOKÓŁ SMOLEC	10	14:6
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	10	12:7
4. POLONIA TRZEBNICA	7	12:16
5. FC III WROCŁAW ACADEMY	6	9:7
6. PIAST ŻMIGRÓD	6	6:11
7. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	4	9:12
8. FORZA WROCŁAW	0	6:26

VI liga okręgowa trampkarzy

MECZ ZALEGŁY
WKS WIERZBICE - POLONIA BIELANY WR. 4:2

TABELA PO II KOLEJCE		
1. POGOŃ CIESZKÓW	6	14:7
2. POLONIA WROCŁAW	4	11:1
3. BARYCZ MILICZ	4	10:2
4. WKS ŚLĄSK II W-W	4	2:1
5. POLONIA BIELANY WR.	3	5:4
6. WKS WIERZBICE	3	8:11
7. CZARNI J-L	1	1:2
8. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	0	3:5
9. OLYMPIC V JUNIOR	0	0:10
10. PARASOL IV WROCŁAW	0	1:12

VII liga okręgowa trampkarzy

MECZE ZALEGŁE
JAPN ORZEŁ J-L - ŚWITEŹ WIĄZÓW 5:1
PIĘĆ GOLI DLA GOSPODARZY STRZELIŁ JAKUB SĘK.
GOKIS KĄTY WR. - JAPN ORZEŁ J-L 1:18

TABELA PO II KOLEJCE		
1. JAPN ORZEŁ J-L	6	23:2
2. RAPID DOMANIÓW	3	7:4
3. MKS SIECHNICE	3	10:9
4. CZARNI KONDRATOWICE	3	4:3
5. ŚWITEŹ WIĄZÓW	3	7:10
6. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	3:4
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	0	3:5
8. ZIELONI RAKOSZYCE	0	4:7
9. GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE	0	1:18

III liga okręgowa młodzików

OLYMPIC III JUNIOR - PIAST ŻMIGRÓD 3:1

TABELA PO V KOLEJCE		
1. ŚLĘZA II WROCŁAW	12	16:3
2. POGOŃ OLEŚNICA	8	13:7
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	7	6:1
4. FC III WROCŁAW ACADEMY	6	10:2
5. OLYMPIC III JUNIOR	6	8:11
6. PIAST ŻMIGRÓD	3	5:11
7. ŚLĘZA III WROCŁAW	1	5:14
8. FORZA WROCŁAW	0	1:15

IV liga okręgowa młodzików

UKS KIEŁCZÓW - AP JEDENASTKA KĄTY 1:2
WKS ŚLĄSK W-W - PARASOL IV W-W 1:0
STRZELINIANKA - AP OLEŚNICA 5:1

TABELA PO V KOLEJCE		
1. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	12	22:3
2. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	12	13:1
3. PARASOL IV WROCŁAW	9	28:3
4. STRZELINIANKA	7	14:17
5. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	6	9:8
6. AP BRZEG DOLNY	3	7:19
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	1	2:19
8. AP OLEŚNICA	0	3:28

VI liga okręgowa młodzików

MKP WOŁÓW - JAPN ORZEŁ J-L 6:1
PARASOL V W-W - ŚLĘZA V WROCŁAW 2:6
OLYMPIC V JUNIOR - ŚLĘZA IV W-W 3:1

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. ŚLĘZA V WROCŁAW	9	22:4
2. MKS SIECHNICE	9	20:2
3. PARASOL V WROCŁAW	7	14:11
4. JAPN ORZEŁ J-L	6	13:7
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	8:2
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	4	6:5
7. ŚLĘZA IV WROCŁAW	3	18:6
8. UKS AS MILICZ	3	6:3
9. FC IV ACADEMY	3	4:4
10. MKP WOŁÓW	3	8:20
11. OLYMPIC V JUNIOR	3	4:23
12. PIAST II ŻMIGRÓD	0	3:12
13. PKS ŁANY	0	0:27

VII liga okręgowa młodzików

CZARNI J-L - AP GALACTICOS OŁAWA 2:5
GOLE DLA OŁAWIAN: ADRIAN OBRZUT - 2, MATEUSZ GADOMSKI, KRYSPIN LEJA ORAZ OSKAR KOWALSKI.
LIDER BORÓW - SOKÓŁ MARCINK. 1:1
BRAMKA DLA SOKOŁA: JAKUB BORATYN.
FMS STRZELIN - JAPN ORZEŁ II J-L 10:0
KOLEKTYW RADW. - POGOŃ KOWALÓW 9:2
MŁODZIK P. - MKS II SIECHNICE 0:6
MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ MARCINKOWICE - CZARNI J-L 6:2
MKS II SIECHNICE - AKADEMIA FK 2:4
LIDER BORÓW - KOLEKTYW RADWANICE 7:2

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. LIDER BORÓW	10	19:4
2. SOKÓŁ MARCINKOWICE	10	16:4
3. KOLEKTYW RADWANICE	9	22:11
4. FMS STRZELIN	9	17:4
5. AP GALACTICOS OŁ.A	9	11:4
6. STRZELINIANKA II	6	8:3
7. JAPN ORZEŁ II J-L	6	9:22
8. MKS II SIECHNICE	3	11:10
9. RAPID DOMANIÓW	3	6:6
10. AKADEMIA FIRST KICK	3	4:4
11. MKS III SIECHNICE	0	3:7
12. POGOŃ KOWALÓW	0	7:19
13. CZARNI J-L	0	6:19
14. MŁODZIK PRZEWORNO	0	1:23

(POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 14-16 kwietnia

POLONIA-STAL ŚWIDNICA - MOTO-JELCZ OŁAWA	1:0
CHROBRY GŁOGÓW - ŚLĘZA WROCŁAW	3:1
WKS ŚLĄSK WROCŁAW - KS ŻÓRAWINA	3:2
KARKONOSZE JELENIA GÓRA - MIEDŹ LEGNICA	6:0
LECHIA DZIERŻONIÓW - ŁUŻYCE LUBAŃ	5:1
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE - BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	3:2
PAUZOWAŁ PIAST NOWA RUDA	

Mecz zaległy

ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE - ŁUŻYCE LUBAŃ	3:1

TABELA PO XX KOLEJCE		
1. CHROBRY GŁOGÓW	55	94:28
2. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	45	87:39
3. MIEDŹ LEGNICA	42	76:35
4. PARASOL WROCŁAW	38	56:28
5. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	38	49:46
6. LECHIA DZIERŻONIÓW	37	61:45
7. KARKONOSZE JG	35	63:38
8. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	30	37:42
9. ŚLĘZA WROCŁAW	28	44:44
10. PIAST NOWA RUDA	22	26:70
11. FC W-W ACADEMY	21	35:41
12. MOTO-JELCZ OŁAWA	**20**	**31:36**
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	20	30:73
14. ŁUŻYCE LUBAŃ	16	40:93
15. KS ŻÓRAWINA	7	21:100
16. GÓRNIK POLKOWICE	39	73:65*

*

Zespoły Miedzi Legnica i Górnika Polkowice awansowały do nowo powstałej Ligi makroregionalnej juniorów. Legniczanie wystawili w zamian do rozgrywek młodszy rocznik, a wyniki polkowiczan w rundzie wiosennej wliczono do tabeli jako walkowery dla rywali.

*

W następnej kolejce, w niedzielę 24 kwietnia o godz.11.00, zespół Moto-Jelcz Oława zagra w Oławie z Piastem Nowa Ruda..

TENIS STOŁOWY

Sukces

Brązowa Karina

W Brzegu Dolnym zorganizowano Dolnośląski Finał Igrzysk LZS. W zawodach rywalizowało ponad 200 zawodniczek i zawodników, w tym dziewięć osób z M-G LKS Odra Oława

Wśród kadetek (dziewczyny w wieku 14-15 lat) świetnie zaprezentowała się Karina Piszczyńska. W 1/8 finału uniknęła potyczki z rywalką z Siedlęcina, która mimo zgłoszenia się do turnieju nie pojawiła się przy stole. W ćwierćfinale musiała postawić się rówieśniczce z Ciechowa. Po dobrej i mądrej grze mecz zakończył się wynikiem korzystnym dla oławianki. W drodze po miejsce na podium uległa jedynie późniejszej triumfatorce Nikoli Skawińskiej z Wołowa w półfinale. Najtrudniejszym meczem okazał się kolejny pojedynek wygrany 3:2, lecz rozpoczęty od dwóch przegranych setów. Gra Kariny nie pozwalała myśleć o pozytywnym zakończeniu, lecz z każdym setem coraz lepsza praca przy stole dała zwycięstwo.

Mecz o trzecie miejsce był bez historii. Rywalka poddała się defensywnemu stylowi gry Kariny i wynik 3:0 był tylko kwestią upływającego czasu. Dzięki temu wynikowi oławianka zdobyła awans na Mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia LZS w Ostródzie 17-18 czerwca.

(KT)

arch. klubu

To był świetny występ Kariny Piszczyńskiej

arch. klubu

Udało się stanąć na podium

Oławskie Mistrzostwa Strzeleckie
„Puchar Electrolux"
II runda Oławskich Otwartych Mistrzostw Strzeleckich Powiatu Oławskiego
24 KWIECIEŃ 2022 niedziela godz. 10.00
STRZELNICA MIEJSKA PRZY UL. RYBACKIEJ w OŁAWIE
KONKURENCJA Zawody strzeleckie z karabinka sportowego kal. 5,6mm:
13 strzałów (3 próbne, 10 ocenianych) na 50m w postawie leżącej w kategoriach:
młodzik-młodziczka do 15 lat (z podpórki),
junior-juniorka do 20 lat
senior-seniorka powyżej 20 lat
grupa powszechna (licencja zawodnicza)
Electrolux
Opłata startowa:
członkowie LOK Oława 15zł
niezrzeszeni w LOK Oława 25 zł

eprasa.pl 1f49a08b00

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (50)

Dziś zdjęcie z albumu rodziny Łabowskich, udostępnione przez Antoniego Łabowskiego

Na zdjęciu z 1959 roku widzimy Tereskę Łabowską-Kiec na placu Piastów. Zdjęcie zrobiono w miejscu spalonego w czasie wojny budynku. Po uprzątnięciu gruzów powstał pusty plac, na którym rosły kwiatki - dziś w tym miejscu stoi budynek mieszkalny przy placu Piastów 1. Za dziewczynką widzimy karuzelę łańcuchową, która wtedy często gościła w Oławie. Po lewej mamy wieżę ciśnień, po prawej ruiny starego zamku.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w 2022 roku. Tu po prawej, gdzie stoi dziś budynek mieszkalny przy placu Piastów, zrobiono w 1959 roku zdjęcie małej Teresce z poprzedniego zdjęcia. Za budynkiem na wprost mieściła się Straż Pożarna - od zakończenia wojny do 1964 roku, a w budynku mieszkali strażacy wraz z rodzinami. Po lewej widzimy część wieży ciśnień, która wciąż czeka na remont.

Zdjęcie nr 3 to przedwojenna widokówka z domem, w miejscu którego dziś stoi budynek mieszkalny z początku lat 60. przy pl. Piastów 1. Do 1935 roku w budynku, który widzimy na przedwojennej widokówce, mieściła się fabryka cygar, potem były w nim koszary Wermachtu. W czasie wojny obiekt zniszczono i na placu po nim zrobiono zdjęcie małej Teresce. Po lewej widać część budynku mieszkalnego, w którym po wojnie mieszkały rodziny strażackie. Widokówka ze zbiorów Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej.

LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

PS
O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

1959. Tereska Łabowska-Kiec na placu Piastów

2022. Po prawej, w miejscu, gdzie dziś stoi blok, zrobiono zdjęcie małej Teresce z fotografii wyżej

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

Na przedwojennej widokówce widzimy budynek przy pl. Piastów - do 1935 roku mieściła się w nim fabryka cygar, potem były koszary żołnierzy Wermachtu

BARAN
(21.03-20.04)

Każdy dzień zapowiada się inaczej i coraz ciekawiej. Możesz czuć się zmęczony zamieszaniem i pojawianie się ciągle nowych spraw i problemów. Będziesz teraz niezbędny swoim bliskim, wszyscy będą od ciebie oczekiwać pomocy i zaangażowania w ich sprawy. Przeczekaj to albo naucz się asertywnie odmawiać.

BLIŹNIĘTA
(22.05-21.06)

Dobry tydzień, który upłynie spokojnie, bez napięć czy emocji. Kolejne dni - dosyć pracowite, ale sympatyczne i pełne miłych wydarzeń. W weekend twoja druga połówka zaskoczy cię romantycznym gestem. Masz szansę na zmianę sytuacji finansowej, ale będziesz musiał zaryzykować. Zdrowie - dobre.

LEW
(23.07-22.08)

W tym tygodniu możliwy wyjazd lub niewielkie zmiany w domu i układach rodzinnych. To zachwieje twoją równowagą i samopoczucie będzie się zmieniać jak w kalejdoskopie. Zachowaj ostrożność w kontaktach damsko-męskich. Twoje słowa i zachowania mogą odbierane przeciwnie do twoich intencji. Postaw na szczerość. Spokojny weekend poprawi ci humor.

WAGA
(23.09-23.10)

Spokój i harmonia w domu, dużo obowiązków w pracy. Chwilami poczujesz się zmęczony, niedoceniony przez szefa i pełen obaw o przyszłość. Stres da o sobie znać pogorszeniem kondycji i samopoczucia. Wykorzystaj wiosenną pogodę na relaksujące spacery, a wsparcia poszukaj u bliskich. Pomogą ci złapać dystans.

STRZELEC
(23.11-21.12)

Nareszcie, po wielu tygodniach stresu i niepewności, poczujesz się stabilnie i spokojnie. Miejsce w którym teraz jesteś, zacznie ci odpowiadać. Dużo będzie się działo: wizyty, spotkania, niespodziewane wiadomości i propozycje... Ze wszystkim świetnie sobie poradzisz i dzięki temu nabierzesz wiatru w żagle.

WODNIK
(21.01-20.02)

W pracy - nieporozumienia i dużo nerwów. Jest na to rada - przestań martwić się i użalać, a po prostu weź ster w swoje ręce! Sytuacja powoli zacznie się poprawiać. Sprawy finansowe zejdą na dalszy plan, ale ogólny bilans będzie korzystny. Grono bliskich osób gwarantuje spokojny weekend.

BYK
(21.04-21.05)

W najbliższych dniach zyskasz pewność czego tak naprawdę chcesz i zaczniesz do tego dążyć. Niestety nie spotka się to ze zrozumieniem twoich bliskich, którzy oczekują od ciebie czegoś innego. Musisz znaleźć w sobie siłę żeby zawalczyć o swoją przyszłość. Pomyśl o weekendzie za miastem i długim spacerze lub wyjeździe. Zdrowie - dobre.

RAK
(22.06-22.07)

Początek tygodnia może przynieść rozczarowanie w pracy i ochłodzenie kontaktów z domownikami. Poczujesz się samotny i niezrozumiany. Twoje humory nie spodobają się wielu osobom, co tylko pogorszy twoje samopoczucie. Pamiętaj, że to tylko przejściowe problemy. Zrób dla siebie coś dobrego, a zobaczysz, że sytuacja wcale nie jest tak dramatyczna, jak ci się wydaje.

PANNA
(23.08-22.09)

W twoje życie zaczną wkraczać nowe osoby. Jedna zrobi na tobie szczególne wrażenie. Okaż zainteresowanie, bo twój zwyczajowy dystans nie zachęca wielbicieli. W tym tygodniu odczujesz tylko przedsmak pewnych wydarzeń, ale trzymaj rękę na pulsie. Niewielkie kłopoty ze zdrowiem pojawią się w czwartek. Finanse mogą być lepsze.

SKORPION
(24.10-22.11)

Wiosna i wirujący w powietrzu romantyzm sprawią, że poczujesz się bardzo samotny. Niestety jeszcze długo nie spotkasz prawdziwej miłości. O wiele lepiej będzie ci się wiodło na polu zawodowym. Tu prawy nabiorą tempa, twoje zaangażowanie zostanie docenione, a na efekty nie trzeba będzie długo czekać. Zdrowie - bardzo dobre.

KOZIOROŻEC
(22.12-20.01)

Nareszcie znajdziesz w sobie siłę, żeby zostawić przeszłość za sobą i przestać rozpamiętywać dawne krzywdy. Możesz liczyć nie tylko na poparcie bliskich, ale także na ich pomoc. Nie zawiedziesz się na nich, choć nie będzie łatwo. Dobre dni to piątek i sobota. Miłe chwile w ciekawym towarzystwie sprawią, że nabierzesz wiary i optymizmu.

RYBY
(21.02-20.03)

W miłości - radość, oczekiwanie na coś szczególnego i nowe doznania. Wszystko to sprawi, że zechce ci się żyć i swoim entuzjazmem będziesz zarażać innych. Gorzej będzie ci się wiodło w pracy, jednak nie będzie to dla ciebie istotne, bo bez reszty pochłonie cię romantyczny nastrój. Zdrowie i kondycja będą świetne, wykorzystaj to i zacznij regularnie trenować.

eprasa.pl 1f49a08b00